

11138

Bibl. Jag.

G. 50

T. 2

Lity H. Paulilow

do. Melayne

1. Haly

Paulilow

AP 193

Lwów i Cz. Styr. 859.

Otrzymał z Radziwiła 22^{go} Styr. dnia 2 Radziwiła 24^{go} Styr. 859.

Koj Drogi Miciu!

- I niecierpliwością, wiadomości o Tobie wreszcie,
 „kiedyś tam, będzie o Ciebie bardzo niepokojna
 i przerywny, że w takim zimno i nieurodzaj
 ranionym, że Lwowa wyjechałeś; obawia,
 1 „Kam się bowiem mocno wiesz, tej mroźnej
 przejażdżki zdrowiem nie przepłacił, a
 i teraz jeszcze spokojna, wujestem, wstąpiła
 iś mi przetrwać kary, uniżona kamionapiet.
 1 Wypytynałam się o Ciebie Fornal, czyli
 raczej wzięłam go na inkwizycję; tenie
 mówił mi, że dopiero w drodze, około godziny
 piętej wieczór do Medyki przyjechałeś, bo
 i przerywny, tej drogi niechcą najgorzej
 w nowo jechać w drodze przemocować,

uszereba bardzo narumnie sobie postępił
 bo niema mi nielubie i niejako jak nora
 dla sie puszczac druga; a wiecej jurek
 i racynas. Dac o sobie i zdrowie Twoje
 i psichu Cie za to serdecznie! mówił mi
 Sarnak, i Cie widział, i że Tobą rozmawiał
 zaszczepia mi i zdrowie jestes, i że przed
 wyjazdem jechał Medyk i wracał z Krasnaw.
 Do Przemyśla pojechał. — ja jednakże temu
 uszerebieniu nie przypisuję wiecej, i dopóty
 spokojnie nie będę dopóki od Ciebie listu
 nie otrzymam; bo musi być iś dalsze
 niepisane i przyroczny zajęcia i interesami
 i dla braku czasu, ale i to by być mogło
 iś racynas, bo ten przeklęty wiek
 który sumiał w dzień wyjazdu Twojego
 ze Lwowa i który mi dotąd jeszcze nieprzek

znowi strachem mnie przeraża, a pakiet
papierów Miłobanickich, który mi w
miejscu upragnionego listu od Synka dożył,
wzrósł do ręki i mnie pobudził.

Otoś będąc będąc na Ciebie Kochany mój
Miciu ragnienawy muszę się zwrócić:
niech mięciostem mój Synuś i Halcia
lepara jest od Ciebie, bo radejcie list mój
odebrała, powtarzając, że do mnie pod
datą 11-go b.m. tłomacząc się z tego że mi
zapomniała przyjąć opłatki, i przeprosza,
„srając mnie ra to. — porównie dziwnie!
niech i ja, to słowo „roztrępana“, obawia
kiedy się tuh z tego zapomnienia tłomaczy,
obawia się może ażeby ja, w istocie nie
„mieć ra roztrępana“; — albo może jej
niech o to chodziło, że ja napisałam:

: jesteś roztrzęsana moja droga Hal. kiedyś
 o „płatku” i „Miciu” wspomniała” —
 przy zakończeniu towarzyskiego listu dodała:
 „Dla Mieczysława nie radzę żadnych porad”,
 „nie”; bo wiem w liście Jego pisanego do
 P. Samorwickiego, że go już niema w
 Lwowie, a nawet spodziewam się nim
 Ciocia Dobrodziej list ten odbiorze, powitać
 go w Kucharszowie. —

Łaskam Cię najserdeczniej moje drogie dziecko!
 jeżeli Cię ten list jeszcze w Medyce zastanie
 to proszę Cię napisać mi choć kilka słów
 kilka przed wyjazdem do Krakowa.
 Dla Pani Eugeniuszowej i Hali serdecznie
 przesyłam pozdrowienia Ciebie uściskam. —
 Henryka, Paulińska

Moje Drogie Dziecko!

Do użytku mojemu mi przysługują dwa
których do mnie w Medyku przed wy-
"jardem Twoim do Krakowa niepiętnie,
niemogę się, a to ma Ciebie grzecz-
leć, ja i przed tem nie grzecz-
a to tyka się uwal-
ie byłam z powodu Twojej przysług-
wyjardu Twojego w tak okropny ra-
"nie w ruchu, niepokojny; gdyby się
była zastanowiła, mogła nad tem, co mi-
teraz, pisać, że nie będzie tak długi-
"czas w domu, a teraz tylko dni kilka
tam, kawałek maję, nie miał i tak czasu
do roboty, więc nie mógłby być, a to-
"niepokoje"

ktorami Ci mój drugi głowę rozrywając
 nie byłabym się podawać i nie trąskając.
 List Twój z dnia 26-go otrzymałam
 spóźnionym się nieco i odpisem na niego
 z powodu smutnej dla nas wstępnosci
 choroby, i w końcu w kosciele św. Marii:
 „tenże lubego i kochanego, ktorzyś
 mój, ja drogich nam stracił i utracił!
 nie ma już tego, zaledwie się brami
 gorzkosci myślałam, który byś mnie, i
 Synowi mojemu tak bardzo był potrzebny,
 „mój! Który by go w tak ważnej iistej,
 „nowej sprawie jego, jak jest dla
 naszego ożenienia, iado i pomocy
 mógł wesprzeć! ja nie mam już brzyja,
 „wielu! Syn mój nie ma ojca!....
 ale dość już o tem mojej drogie dziecko!

mienem swętej wrażliwości; jak
 Ciesie pominie i interesy Twój w Turonii
 tyracji się utrzymywania od Biskupa
 dysponuj, dobrze, czy nie? obywateli
 nie skutku stawa Twój w tym wzglę-
 dzie dowieść, ale dotąd nie jestem od
 Ciebie o tym nic wiem; rada bym mojej
 drugiej stronie wieby Ciesie to uodło, bo
 tym sposobem mniej by to ambascade
 i rasu kosztowało, a co najwęższe,
 w tym sposobem wykreślenie Twoje przedzi-
 przyśloby do skutku. —
 przedmowa jest u mnie niejaki Adam
 Forstnera z Rungia dla wykreślenia mi
 przedziłki z Rungia od Thieggerra Gatz-
 „ronskiego dla Ciebie; — jestto list wtajemny
 do Ciebie zawierający abryz me, inenables

a Batignolas, tudzież dwa egzemplarze
 Litografii Małkiewiczów przedstawiającej
 włodziei tejże skłoty wychodzącej na
 przekładkę. — Pan Fontanna radził
 że Ci nie mógł pisać, jest on jak mi
 mówił emigrantem, i krótkim Pani
 Krasylowa. Frey. wsiadł na swój. —
 wkrótce ma do Paryża wrócić, więc go
 może w Krakowie widzieć będziesz, a nawet
 staraj się o to, bo zdaje mi się że Ci opowie
 wiele rzeczy które Ci interesować będą. —
 Życzam Ci najgorzej mój drogi Kochany
 Miciu! przyznajając Ci solennie. Dług
 mi obcięcia poprawny. Stał się Eug. i
 Halcia serdecznie do przerażenia i niemił.
 bynajmniej i kochaj mnie!

Henryk Fontanna

Lwów 10 Lutego 859.

Mój drogi Miciuś!

Chociaż rozdalenie od siebie żyjących
spokrewnionch i kochających się istotę ramie
na sercu, siebie bliskie, czego dowodem
jest, że, nie myśląc tak często się ze sobą
stykając, jak i teraz, ty do mnie, a ja
do Ciebie tego samego dnia 28 Lutego
pisałem; i kiedy ja się troskałam o
mnie nie wiadomo jak ostentnie, ja do
Twojej w interesie dyspensy do Lwowa
to ty mój drogi własnie mi o tym w tej
chwili donosiles. — nie bardzo się tego
spodziewałam, a żeby rabiegi Twoje w tym
względnie w Lwowie porządny odświeży
skutek, ale i tego się także spodziewałam

[illegible][illegible]

tego dykt. potwierał. przetożbyś (Antonia)
obiecali, to musieli być spełnieni w tym
daryleńskim apokryfem. - rozpuścić z nim nie
możę drugie dziecko czy ja niechcę nie-
chceć i nie potieram Twojej wrażliwości
Twoje; czyli: nie, rozumiesz, przyznaje?...
Wierzę mi, drugie dziecko i sam sobie już
niechcę rozpuścić i niechcę; mówię:
jakiś był mój (Mama) mój, niechcę, niechcę
po prostu, niechcę swego dziecka - którego
wykarmiał, wychował, który ten, ja
niechcę? ... - lecz, jak mówię,
niechcę sobie tylko i niechcę
niechcę, niechcę, niechcę, niechcę
niechcę, niechcę swego dziecka
mój rozumiesz; niechcę, niechcę
niechcę: niechcę, niechcę, niechcę

[illegible]

22

1861

1861

[illegible]

rebowatona Halcia! 'ciemnie się miale
nie drimie, bo kto kocha w przekonaniu
że jest miłojemnie kochanym ten musi
być rajetym przedmiotem który mu jest
najdroższym. - Dobrześ zrobił mój
Miciu żeś już wrócił do domu, bo chociaż
nie wątpię o tem że Ci prędko było roz,
„stanie się z Twoją ukochaną narzeczoną
jednakże jak Ci już w tym względzie
zrobiłam uwagę, byś się z Twoją teraz
w tej biednej królowej Medyce
koniecznie jest potrzebny, bo jak Ci już
pisałam że „kto chce mieć ptaszka ten
przemyśli o klatce dla niego myśleć
powiniem, a ja się obawiam że ta
klatka bardzo niygodna i źle
urządzona dla tego ptaszka będzie!

jest to naprawdę kurynka, kocha Cię
i zdaje się że jest rozumną, więc spo.,
„driniam się że nie będzie wymagająca,
jednakże mój drogi Miciu tak dla
waszej obopólnej wygody i przyjemności
rząca domowego, jako i dla przyrwoi,
„toś i świata, trzeba się moje dzieci
starać a żeby dom Twój był ile możności
urządkony odpowiednio rodzinnemu i
majątkowi Twójemu, a kiedy to
tak przodka urządził sposób bydr niema
niec przynajmniej przyrwoicie....
rada bym z duszy wiedzieć co się tam
teraz dzieje, a nie wiem, bo kogo
się mam o co zapytać? Wiśniewski
chociaż jest w Lwowie, do mnie przyje
nie raczy, a od formula przyjeżdżającego

trędusię w dowiedzieć. mówię ci tylko,
 że tam robisz wspaniale, byłeś teraz
 we Wiedniu, trzeba było sobie tam kilka
 mebli, perzyczkę, a może też to i uczynić,
 kupić powóz itd. chciałbym Ci mój drogi
 być w wspaniałym, a przynajmniej jak
 w czeskim, pomieszczeniu, i niebyłoby tak
 niezręczną i jałową tyłka malowaną na kory;
 uszaki Ty jesteś moją jedyną przyjaciółką,
 moją majordomką jedyną! - 124
 niech cię byś widział Ciła we Francji
 interesie, lub Komisji, jakieś załatwić?
 od Ciebie miłemu w tym mieście listu
 którym wiadomość. Mierzo tu być
 w przesyłnym tygodniu. - Wiesz Ci, i o tym
 tak, jak Ci Kocham i w miarę razy.

Floryka Dąbki

Strona 10. Północna. Wiednia. 1848. 10. 19.

Maaji Samgii Iricaka!

[illegible]

[illegible]

121
Kilku dni...
la mi...
Ntany ty...
Staw...
maie...
Ala...
a...
"hingi...
bosi...
nap...
tr...
"m...
"ma...
"m...
pr...
"m...
rest...

[illegible]

[illegible]

Smólsk 6/8 859.

otr. 11/12 859.
otr. 10/12 859.

Mój drogi Mieczu.

Chciał ci listem trochę przetrząsnąć
skrzynię do maili. Piszę ci miłą i prozą,
„miłą i przyjemną, a także miłą”,
jeszcze ci się go nie spodobałam,
mimo najszerszej korekty mojej nie,
„mogłam ci na niego odpisać i
tęż przesyłać ci miłą i prozą”.
Przedyskutuję cię z Bogusławem i Milną
którzy na odpis ci przesyła 500 fr.
na zapłatę cię kwarantanny podatkowej
i kwarant. przed oficjalistami i strażnikami
donoszą ci na to i cię ostrzegają
mypadku który spotka naszego
poecińskiego Bogusława i kwarantannę Milną.

[illegible]

[illegible]

z Przemysła, młodzi, ale już w wieku
na Polak, myśliciel i administrator. W
młodości walczył w wojnach, był
Emilii Kamomskiej, i do Pana Góreckiego
Pani Brokajona. Bardzo się podobał
Emilii fotograf. portret, nie mogła się
dość napodobniać podobieństwa,
pięk. ruci i schludnej postaci Emilii.
Walczy młodzi, i w końcu jej nie ma
pamięć, jest to niejako wzmianka o niej,
„biedna, gdyż to jest smutna mędra i
fotografowanych portretach kobiet. —
Biedna młoda i młoda, i młoda i młoda,
młoda i młoda. —

Henryka i Kamomskiej

Dwudziestu kilku lat temu kamienistwie
 Trojajm, byłoby mi się, w przyszłości
 lecz to mnie tak wzmocniło i wzmocniło
 płakac, raczyłam się ciśnięć i śluz
 mój, przestanie być i drimkiem, ba
 mami, to jest szczeniakiem, reszta smiat
 do niego mamićka, to i kochać smiat
 i ludzi; — a kiedy smiat i ludzi, jak
 mami i kochać, to mami się i mami
 kochać i kochać, jak tej mamićki dla
 smiat i ludzi, przestanie być i drimkiem.
 i kochać, mami mami, i kochać i kochać, mami,
 „szczeniaki” byli, i aby to szczeniaki
 tumać i mamićkami było!
 i kochać i kochać. Kłaci, to jest, jak mi
 to przestanie od niej jakiegoś czasu, pramii
 i kochać, ciśnięć, i kochać, mamićkami.

10
m ten męglę, dzieł spokojni, jest to m
promienie "promienia" "habitu" omawia,
"jedyne" "mędractwo" i "długość" "które"
"sami" "habitu" "a" "które" "jest"
"długość" "mędractwa", ale to nie jest
"nie" "mędractwa", bo to jest "długość"
"promienia" "który" "promień" "habitu"
"habitu" "podlega". — "mędractwa" "Cie" "i"
"cały" "promień" "rany" "mędractwa" "mędractwa"
"mędractwa" "mędractwa" "mędractwa"
"mędractwa" "mędractwa" "mędractwa"
"mędractwa" "mędractwa" "mędractwa". —

Stwierdzenie

Stwierdzenie "Cie" "mędractwa" "mędractwa"

Stwierdzenie "mędractwa" "mędractwa"

Maja Droga Holandia!

Kul i tiorbi is tak uizyta ci piasa jutra!

nie sie tu nie stawa; bo tu nie ma ci

nie sie nie t. cantani wia, nie no, ti jura

wadzi i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i. wia i.

Wszystko w Holandii

367

Lmóm 87 Włoc. 859.

otr. w maju 6 1871.

odp. 10/9 859.

Moje Drogie Dzieci!

Przepraszam i miernopłynną od dnia
do dnia przykroćcego mi ostatkiem
listu i miernym listu i kłopotem ostatek
„jaś” dzisiaj przebiega takowy z radością
otrzymywania; rozpręgam się już o was
nieprzebiega, a nieprzebiega o kłopotem
wasz. Hucisz która jest takowa, która
z mierną i uszczelniającą was przybywa
mierną i uszczelniającą; — ja was
niepisałam moje Drogie Dzieci bo
m kłopotem i mierną i uszczelniającą
„koma” mierną i uszczelniającą mierną
„padek” w Mierną i uszczelniającą mierną

[illegible]

racim się, i wam, matko, wam, dzieci;
 o, biednie, synkowie! moi, drogi, Dniu
 Bóg Haskany, który was odwrócił, mi,
 toci, zrościem, i z tego tejże, nadzieje
 zamilimie, spetnie, wam. —

Przy wychodząc, najdroższy dla mnie
 wam, wrodzie, Troick, moi, drogie,
 dziecko, przesłam, ci, to, zrościem,
 jakie, mi, dla, ci, zrościem.

Trojgo, i z których, spetnimie, zrościem
 Boga, przesłam: obys, był, najdroższym,
 zrościem! tak, zrościem, jak, ci, zrościem,
 Kochajcie, matko, zrościem! —

Prisłam, was, oboje, najdroższy, moi, drogi
 Kochane, dzieci! biednie, mi, zrościem,
 Kochajcie, was, zrościem, was, Kochajcie,

Matko

Henryk, Plamlikowski

Prisłam, was, oboje, najdroższy, moi, drogi
 Kochane, dzieci! biednie, mi, zrościem,
 Kochajcie, was, zrościem, was, Kochajcie,

241
 Mon. 11th Tues. 8th 859.
 str. w. med. $\frac{13}{9}$ 859.

11' nje / magje / shirko - .

[illegible]

a pismo nie to równie jej nie szkodziło.

Cóż się tu ci się podobata podobna szkoda
na rytmie które ci podobalam, i ci tobie

rytmu, a marnie obajgu tobie przyszedł
doświadcze; i Halkę Kochana przyszedł

je gościnie umodzić Mierza tobie
myślami i konfuszdomalem, alie

to nie moja miera i każdy poczyna
istyka się a końcem, a końcem i poczyna

niezakończony gdyby się był nie zakończył to

nie byłby dziś jej nie wiem, a gdyby nie

było to by się dziś nie konfuszdomala i to

Muszę list mój kończyć bo mi już nie tył

pergaminem ale już i papieru zabrakło

Wiśkam mas obaj maie drogie Kochane!

Drzwi mającej! najsiudniejszej!

Henryka i Paulina

Cóż się tu ci się podobata podobna szkoda na rytmie które ci podobalam, i ci tobie rytmu, a marnie obajgu tobie przyszedł doświadcze; i Halkę Kochana przyszedł je gościnie umodzić Mierza tobie myślami i konfuszdomalem, alie to nie moja miera i każdy poczyna istyka się a końcem, a końcem i poczyna niezakończony gdyby się był nie zakończył to nie byłby dziś jej nie wiem, a gdyby nie było to by się dziś nie konfuszdomala i to Muszę list mój kończyć bo mi już nie tył pergaminem ale już i papieru zabrakło Wiśkam mas obaj maie drogie Kochane! Drzwi mającej! najsiudniejszej!

archeński list. Także również jako ryba z kłopotliwego
Medyckiego jeziora; następnie wita sercem
Kiedy w swoim rodzaju podstatkiem nimu:-
polepszenie zdrowia Huli; przysięgaj
własni Kłopoty jej; sprawa niedopracowana
przez jej, H. Matki, niechaj się nie myli;
„mimo skutecznego wpływu na polski”
„stanie zdrowie nad niedopracowaną rodziną”
„Porozumienie jest dla mojej drogiej rodziny”
„i niechaj się nie myli” Kłopoty. Matki
mają i innych jeszcze kłopotów; w moim
głosie przemawia o moim przy najdroższej
właściwie do Siostry, i przesyła pisze
do mojej; niech mam ten sam płaci!-
posłałam dziecku do domu W. Podróżnic,
„na zdrowie i jego i dziecku jego
zdrowie; na które to zapytanie odpowiada

była; i tak Pan Włodzimierz, jako
i drinnie jego już się lepiej mają. Której
to wiadomości przyniosła Bibliotekarz,
Pan Włodzimierz drinnie i tak się w Płocku
przebył. — i tak się w Płocku
między przyniosłami się pewnie prze-
mówił, a które to wstąpił, dopiero
po odjeździe. Chwała mu toalecie mojej
ujrzałam, bardzo mi smakowały, bo
były myślnie, jaż tam je po trochę
przez cały tydzień; a Oniefrzy którym
myślnie wam się nie nigdy tak dobrze
umacnia niekiedy, a wam to, wam
się drągiar, „wam i tak Pan takie
dobrze wam dostaje? a wam i tak Pan
i tak tylko tak umacnia, i tak Pan
„Między przyniosł? „można to być;

już mi słabło w duszy; ale przed Chrystem
nie było mi przysług. —

Nymniej więcej mam się za przysługę
któremi mnie obdarzacie, postaram
się, że, okazy, guziki, winogrona Węgierskie
słodkie, miodu, nie ma, ani myślnie nie
ale, niedostatków, lepszego, woli, mam, i to
stawać, mi, będzie. — była, do, mi, lat, kilka
w, których, w, was, w, między, lepsze, bywały.
I, tak, mam, was, promili, was, najczulej
moje, drogie, Dajcie! —

Wasza, serdeczna, matka, Joanna

Matka

Henryk i Paweł

of $\frac{29}{859}$.

My Dear Minnie.

Niemniejżem Ci tego bardzo miłej w skła-
nie do mnie tamtej, sałaty napisat. w. r. k.
„i: „jako miem moje, drogii, dziecko. i:
przy mielcie rodzicowych interesach i:
różniach mienia majszczyńskich, kapi-
jowania do drugich, a w. r. k. w. r. k.
nie mam być, prawnem, mój, mój, i:
nie, m. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.
różni, m. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.
to, przyjmaj, pominiem, i: ja, nie, m. r. k.
m. r. k. do, r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.
moich, m. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.
jedynem, mojem, m. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.
m. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k. w. r. k.

[illegible]

[illegible]

$\frac{17}{10} 859.320$

otr. w miedzi $\frac{19}{10} 859.$

odr. $\frac{22}{10} 829.$

Wzrosty Mierci.

W tej chwili po odjęciu już
 okazy otrzymaliśmy od Plotnickiego
 list pisał mi o interesie, o którym
 Ci pisałem, okazy pisałam, a
 który Ci w tych miastach nie dostać
 może posłać; - przesyłam Ci się
 może: dracie: dracie: nie ja tego co
 on w tym liście pisał; doładnie
 rozumiem niemię. - listy odno,
 „Kata Albi Gierelli damniej do
 mnie: pisałam oddałam Ci w rękę.

lylay

in

Iko,

sta.,

nin.

yoku.

lin

Kousha

/

707
Lwów 14^{ty} Listopada 859

otrzymał 18^{ty} Lutego 859.

odp. — 26^{ty} Lutego 859.

Moje Drogie Dzieci!

Stęknienia już byłam rasmiadowała
od was, nie mając takowej od dworku
tygodni, ale byłam spokojna, a was bo
miedziatam, że jesteście zdrowi, byłabym
pisała do was, ale mi formalnie przerzucił
miedziatę pomiedziat: karali się Pana
Kłaniać i pomiedziat się przerzucił
pisać będą; a mija już oczekując od dworku
do dnia listu od was, na który myślałam
sobie, że będzie moje co do odpisania
ociągłani się z pisaniem, a później wam
miuka do tego różnie przerzucił.

Cieszę się moje Kochane Dzieci, żeście
zdrowi, kontenci, i mesli, że się oboje

(1896) Dr. Hermann Hagedorn
Hagedorn, Hermann
Hagedorn, Hermann

mrzajemnie kochacie, i że moje pragnienie
mniejszko normalnie takie wyprawa,
a co się, niekamodnie do szczęścia nas
obojga przyczyniać musi. —

[illegible]

[illegible]

1871
 1872
 1873
 1874
 1875
 1876
 1877
 1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900
 1901
 1902
 1903
 1904
 1905
 1906
 1907
 1908
 1909
 1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295
 2296
 2297
 2298
 2299
 2300
 2301
 2302
 2303
 2304
 2305
 2306
 2307
 2308
 2309
 2310
 2311
 2312
 2313
 2314
 2315
 2316
 2317
 2318
 2319
 2320
 2321
 2322
 2323
 2324
 2325

od omnia natury, i. uisby to raptate mkrity
ymattem namnia niemymreskali. —

Pan Wulski narażając, dnia tego był u
 mnie, ekskurując się z tego że nieprzeżył
 kiedy po niego posłałam, dlatego że nie,
 był pod tymczasem w domu, mówiąc że
 tego bardzo żałuje. — tego co mi mówił
 me miadomym Ci i oterefnie nieprzeżył Ci;
 bo mi mówił że Ci już oterefnie sam doświadczył.

Chokana Hobesia niek sie, teraz nie
mrozy, ani gospodarstwo, ani mieszkanie,
bo starzej ubieram biogus biogus
duzy, i wiele spokojnie rozmowa.

Konfektury młodej gospośce są myślnicami,
a szerególnie galarety, i porzeczki i maliny,
i z porzeczki białych migdały niemi są naj-
lepiej i miło oboje najzwyklej i najsmaczniej!

Henryka Samlińska

331
Lmóm 25^{go} 859.
14

otr. 18. 9. 27. 859.
11

odp.

! Moje drogiej Siostrco !

Siostr masz ostatni smaczutki kawałek miodu,
bo mniéj jeszcze myktych wiadomości jankie-
terek i od mojej wiadomości, odhiznam, że
jest, więc obajce radomix, niechaj słowem miedzi,
mijemy to słowem, a listu tego smutny, dla mojej
wiadomości, że Micius był słabym, był
słabym, a do tego jeszcze jak to nam przy-
szło, że dla komstma, że był nieprzyjem-
nie, Ci mojej drogiej Micius, ale że r-
takomstma, że to bym Ci, jakować skrota,
bo która to miedzi, a żeby ciłomick, jak
ty, i onaty, i w krótkość, do Boga, i wiersz
do Boga, i wiersz... ty dopuszczasz, że takomst-
ma! jest to brzydki miedzi, i kawałek!

226
mada w której Ci się poprawić radzę,
lecz nie mogę. Tę już jako pełnoletniego,
i z niego jako bratko na nią ukarać;
podać nam ta Hada kochanej sposob
który będzie skutecznym nie mającym;
ale Ci bardzo miłym będzie. — ...
Nie pisałem mi śladami, jakie było
i może się przypomnieć, do napisania się jej niestrę
„mości”, albo bołgłom, do którego doś
składowym niestety! jest; — pisać mi
ta już przeminęła, i nie mogę dręgi Miał
już najniebezpieczniej redi, ale już nie tak
jeszcze nie jestem zupełnie spokojny, i
w niecierpliwości okazyi niedrobniej
oczekiwac. będzie; — takie to się przykło
skutki tych niestawianiu nam się w domu
bywają i tak gości, którzy ich nie mają;

Wierdonyć cieple na dróg, ubrała, kiedy
byj porzuciła; i by tyłko to porzuciła..
bić nie słychać nic miła na dół skutków!
ubierała się cieple na dróg, dróg, dróg.
i serce gołonie. Halcia miła, i nie wie,
ktorej by porzuciła, nie handrów, nie dróg
mogła. — Drogę. Halcia miła, i nie wie,
Miłcia, już miła, i nie wie, ramami
nie by, i nie wie, jechać do węgła, nie miła,
i dąga. Ci interesy, i nie wie, i
dróg, i nie wie, i nie wie, i
mówiąc, i nie wie, jechać do węgła,
bo jechać tam, i nie wie, i nie wie,
i nie wie, i nie wie, i nie wie,
i nie wie, i nie wie, i nie wie.
Ciś kromi, i nie wie, i nie wie, i
Henryka, i nie wie, i nie wie.

22
Lmóm 24^{go} Listop. 859.
odp. 3¹/₂ 859.

Mój Drogiu Świeci!

List nasz z rozruleniem i radością odry,
„tattam, maluje on komien tak rywa
miły dla mnie obraz szczęścia naszego,
tyło ramienia myślarzów drzewnej miłości
dla mnie, i mądrości w rozmowie
na ziemi, który nas oboje w tajemni
uskręplenia, że w sercu marimuryskim
najruchliwej kochającej nas matki, naj
„tłumie i najmiłsze w budzi uczucia!
pytasz mnie kochana Syno czyli ja
w ciębie dnia mroźnego przypomnia,
„tam sobie że dzień ten jest rocznica
rozrulenia na nasz ziemie, — i mogłby
„być miły, drogi, drogi dzień taki w

niepamięć, pręcić? ! dzień który stał,
„komuś los życia mojego drogiego i dynaka
i los życia mej kochanej Brataneczki?...
takich dni moje drogie dzieci zapomnieć
nie można! wspomnienia w nich doznane
stania, mocno w pamięci matki, a serce;
„słowa te które dniem i tym błogosławieć mogą!
„dziękuję, Bogu moje drogie dzieci i się
„miejscem kochacie, i się serce słone, jestacie,
„mam kiel, ja tylko sercecia naszego pro,
„głóg, nakładam się, w daniach mam, przy,
„zwolenia mojego namaszk, i niżej,
„sercecie łowim, w matki i słońce, tak
„wiedziem, jest miłość, a jak, wsta
„doświadczenie i miłość, i najprawdę, w
„smiechach, w polu, w miłości, w miłości,
„aby Bóg łaskawy, doświadczył, w miłości

my moje i troje kochane kancianki byli
tej ogólniej i gęblej najszczęśliwszym myjatką
i wiedy proa-prumunki masce mi dcieli
mas na srebrném, złotém, i dyjamentném
meselu masném, tak się kochających, i
tak szczęśliwych jak teraz jesteście! —
Cierp się, moje dzieci i rodzoni jesteście,
tylko strzeżcie się przeziębienia, i nie
„chodźcie po lodzie” zimno bawcie, skinięci
tak gorzej, jaką jest masra nie ostudzi
miłości, bardzo zdrowie maszemu wiko,
„Słim” stać się może. —
Widuję, mas bardzo se względnie nie nigdy
które przenieść macie i w przymyśle
koniecznej potrzeby przedstawienia
pięć, jest to młodzi miłość, nieprze
„jemność”, w moim pomieszkaniu tak

rimna jak wykle byma, ja nalla drze od
rimna, chociaz jeszce nie miel kie mrozy
bymaja bo nie bylo dotad miedz nad trzy
stopnie rimna, m moir, pokojach niema
miedz jak drimie, stopni ciepla, co to
bedzie dalej jak sie miel kie mrozy raczng?
Ja przystanę mi namy transport przy,
„ismaczkom slier nie chocaziej. Hala! drimie.
W tych dniach mielam wiele mioty. Ktore
nie przyjezdzam, i nie mie drim kie przyjezdzam.
ny ciaglego kalitna mojgo na noge bede
mogla oddac. miodry innymi lepta mae
z nome Mier. Stannomski Ktore gozta kie
nie przyjezdzam, bo jakie kamalera mae mae
bosa i nieubracng, bedac przyjac? —
Kiedam mas obaje napsu drimie!

Nasua rochajima Wosmather,

10
12 859 5m2.

[illegible]

+ jestto bowiem jedynem sławnie słynącym
młodutem od was i zjag, moje drogic dzieci
przynajmiej listownie i niemi rozmawiać,
a kiedy taki listik luby od was odbiorę
jakto uboję moi drodzy pisac i smieć,
m ktorym mi jak mateś s'wierz i naimnie
opisujcie co robicie, czym się zajmujecie,
cieszycie, lub smucicie, słownem wyszytko
co się u was, w s'wiece i w domu waszym
dzieje, to się, nie m'nać s'wierz nie mogę,
i kilka dni mnię z mamami tęsknię, i
m lepszemu jestem k'wierz, bo mi się
zdaje że jestem z mamami moje drogic dzieci!
jak naprzykład teraz: miedzi, Ciebie mój
drogi Miciu i Troja, mymukla, blade
i pełną myrazu postawę, chodzącego
milkim krokiem po pokoju, to mowu
siedzącego i patrzącego się zakochanym
milkim w Troja zębostmianą Halciz,
miedzi, p'z k'wierz Halciz siedzącego na milkim

Wszystko to jest napisane w rękopisie, który jest w posiadaniu...
Wszystko to jest napisane w rękopisie, który jest w posiadaniu...

[illegible]

raxigbiu; ferrypisot mismarumani
 nagi oling, mimalatery i pokoje sa,
 bardzo zimno a jama letko ubrana jestem
 ralecit misaxihy kaxai lepij palic i
 jak najcieplej sie jebirac. — Terax kaxig
 Dnia wazy miedziow m pierze palic, a badez
 m kamaxrark metniamy i futry mnych
 butark i jek noga awiej spuchnieta. —
 Wtorego Worecki atai jak nastepuje:
 podana prosba, a Worecy a pozmolenie
 intabulowania tej protenapi na mrystkich
 Dobrze naszyk tak Medycy jako i Milni,
 sad tutejszy na Medycy intabulowai miedzi
 „pamolat, mowiac ze pami miaz dorymoci
 moze niejest i intabulowane, a ratem
 i drugu tego ma i intabulowac niemoina
 obamiu sie z Milni a wroclucy, ktora
 mi dorozono m tym iaterfai postalam
 niemilowanie i Panu a m. Klabatkami.
 Poiskum mas drogic drici jak najrubej.
 Henryka a Kamilka

(Chyba, jak mowia, Dnia kaxig Dni mny, pozamow, a jama letko ubrana jestem, a badez m kamaxrark metniamy i futry mnych butark i jek noga awiej spuchnieta. — Wtorego Worecki atai jak nastepuje: podana prosba, a Worecy a pozmolenie intabulowania tej protenapi na mrystkich Dobrze naszyk tak Medycy jako i Milni, sad tutejszy na Medycy intabulowai miedzi „pamolat, mowiac ze pami miaz dorymoci moze niejest i intabulowane, a ratem i drugu tego ma i intabulowac niemoina obamiu sie z Milni a wroclucy, ktora mi dorozono m tym iaterfai postalam niemilowanie i Panu a m. Klabatkami. Poiskum mas drogic drici jak najrubej. Henryka a Kamilka)

Łódź 11^{go} Grud. 859.

otr. 13^{go} 859.

Moi Kochani Miankonia!

Przekuję, mam ra list nasz w ulubionym
stylu naszym, pisany w którym mi moi drógi
mnie i całodniowe zatrudnienia i rozrywki
małe tak dokładnie i szeroko opisuje.
list taki miłki mi robi przyjemność, bo
między w każdym normal czasie co robicie
robicie sobie niekiedy słaba język jestem.
i mam moje drógie dzieci! i jakos jestem.
ten samem spokojniejszą i mas:
miła mi jest troskliwosc wasza i mnie
ze względu na jej słabą moć, niech mam to
Bóg miłkłym dobrem wynagrodzi!
ale jesteście w błędzie mój. Wiedzie jeżeli tak
w historii myślisz jak mi piszesz, nie jesteś,

mi, takie moje dwa najbrzydziej pokoji
mymalomic, ale i ciota i cioteczka. Nimoma
pora roku nie jest do takich robot
stosowny, mierz pomiedziatam i ciotki
i cioteczki na dal roztanc,
to beda, mlerie o to prosic. —

Ciężko się nadziwić, którego mi robisz ię cię
 w krótkość mojej ucieczki, ale się tam już
 naprzed martwisz ię jeżeli przyjdzie
 to być. Smój jak myśli teraz byma;
 tak krótkim będzie ię mnie nie mtyłko
 nadzwyczajnie moje Drogie Dziecko! a przy
 tem jeszcze obawiam się, że być nie
 będzie nieprzerzwał, ale co zrobić?
 młodość msta ię teraz się, na długie i domu
 oddalać nie możesz, zastanowisz się w nim
 najdłuższy. Halusię Smój, a do tego
 jeszcze w obecnym jej stanie, która ci
 dla tejże miłości przyrzecy towarzyszyć
 nie może; a więc lepiej rydek, jak nie. —

Walski który był u mnie przed kilkoma
 dniami mówił mi że dobrze by było
 abyśm dotła Aba Skabathome, p. "no"
 , moć nictwa moje do Wreckiego interesu,
 odpomiedziłam na to że mu dam to kome-
 jersi mu jest potrzebne, porzucił obywat-
 mi że będzie u mnie w domu kilka "wola"
 , czy o tym interesie, ale dotąd jeszcze
 nie był. — Noga moja, to lepiej, to gorzej,
 przed ósmiu dniami objęła się tytki
 mało co mniejszą, była od przysztuń
 mi miary głomy i mój, za kilka dni
 zmarnie skłoda, od morowaj u mnie
 puchnąc raczła, wada bym niedzieli
 czy to początek, czy koniec choroby?....
 Dzikam mas i caciej po miliona razy
 najpiękniej moje kochane, drogie, dziecku!
 Wasza Kochająca Mać matka
 Henryka i Pamiłkowskiej

Walski który był u mnie przed kilkoma dniami mówił mi że dobrze by było abyśm dotła Aba Skabathome, p. "no" , moć nictwa moje do Wreckiego interesu, odpomiedziłam na to że mu dam to komejersi mu jest potrzebne, porzucił obywat mi że będzie u mnie w domu kilka "wola" , czy o tym interesie, ale dotąd jeszcze nie był. — Noga moja, to lepiej, to gorzej, przed ósmiu dniami objęła się tytki mało co mniejszą, była od przysztuń mi miary głomy i mój, za kilka dni zmarnie skłoda, od morowaj u mnie puchnąc raczła, wada bym niedzieli czy to początek, czy koniec choroby?.... Dzikam mas i caciej po miliona razy najpiękniej moje kochane, drogie, dziecku! Wasza Kochająca Mać matka Henryka i Pamiłkowskiej

Smóń 23^{go} Grud. 859.

M. — — — $\frac{5}{12}$ 39.

od. — — — $\frac{31}{12}$ 859. p. okk.

Moje Drogie Dzieci!

Niepisałam do was przez skargę Sta.,
„tego że i wprostem tak pilno było do
domu: na smięta wrócić nie miałam
serca go dla listu mojego ratującym;
i na prośbę jego postawiłam mu bez tego;
i na to za wypakowaniem przesyłać nie chciałam;
na wrabiona, nie przesyłać, uważa się
konie są, smięta i nie wyprowadzić potrze,
„była odwrócić, że on jeszcze nie wrócił do
Smówa przyjechał, ale bardzo późno, więc
już nie mógł przysłać do mnie, a to
dlatego że miał w drodze, nie przesyłać
„na przeprawy, którą mi Prani opowiada,
i przesyłać panującą w tamtej okolicy

11
18
rurary na bydło, skonfiskowali im siano
które mieli, i spalili takowe, a do tego
jeszcze biedny Franc. miał nie miły sta-
niego nypadek, bo jak mami zgubił w tem
ramieszanii i o rymś. nie Pańskich, dodaje
przy tem, ale maie i własnych. —

Śliczkuje, mam moje drogie dzieci za prrze,
„dane mi z rany nadchodzących śmiał-
ryceria, tudzież za ryby, ciasta, i inow
przytane mi przysmaki, ktorimi mni
ai do rhytku obiadacie, bo z kimże ju
to mryatko jesci bedz? skoda tych ciast,
bo nim je zjem to posiekne, gdyby Mierio
był jak Samuiej m domie, to i o innego
u by to przedko mryatko / jak sam-
i mykle marniał / mruu z przyjaciel mi-
smem, skorasu mniat, ale jec nam to

nikogo zaprosić niemożę. Któryby mi
pomógł, to dobrze w rzeczy konsumować
by to mi nie przysporzyło mojej iność
niebysm, i prosić nikogo nieprzejmuję
aby mi nie było smutno być zupełnie
samiej prosiłam na wigilię. Tania, Janowa
Dr. i Lud. Niezabitows. P. Janowa, more
leżę, mimo tego nie już jest do P. Galskiej
zaproszona; Niezabitows. się wymówiła.
mimoż nie słaba. — Dziękuję, mam moją
drogie, dziękuję ci bardzo za przesyłane
namie, dziękuję ci bardzo, i wyrażam mi
listownie przyjemnia, ale przyjemniej by
mi nie równie było słyszeć je od was
ustnie; ale nie robić, trzeba sobie
konieczności. — prosiłam ci równie
moją, drogie, dziękuję ci bardzo, i wyrażam

Musculus dorsalis, in profunditate musculorum thoracis, ad insertionem pedum interius et lateralem. —

Henriette Perlekomstra

301
Lmóm 30^{ty} Gruo. 859.

dre w męlu $\frac{1}{2}$ 860.

odp. — $\frac{7}{1}$ 860: p. okk.

Moje Drogie Dzieci!

Żal mi nie niemogę być z mamą i dziećmi
racynającego się, nowego roku, i al mi
serce ścisnąć! a to też bardziej że dziećmi
tem, który jest. I dziećmi imienia Verus, jest
miejscem uroczystym dla mnie, raz,
jako dziećmi imienia Verus, ponownie,
jako dziećmi imienia mojego najdroższego
Dedyka, a po trzecim, jako pierwszym
dziećmi racynającego się nowego roku. —
myślę, i sercem jestem ramie przy mas
moje Kochane Dzieci, ramie mam dobre
zycie, i nie każdy z nich po macierzyńsku
mas z duszą błogostaniami; ale w dziećmi tem
miałoby mi było, uscisnąć mas, ucałować,

i na drogich głównkach naszych...
„lamiemy żłoty i miedziowy kielich...
i błogosławieństwo. — ale kiedy to teraz,
być nie może, więc przynajmniej listownie
nam moje kochanie! Miś i ja...
zyczenia moje i błogosławieństwo przesyłam!
mówicie że jesteśmy szczęśliwi dzięki Bogu!
tych nam więc wiedy to przecież było
trudno, i wzbysia przy najroztropniejszej
roztropności, dostatkach, i wszelkich pomysłach...
„ciach, wolno od kłopotów, i wśród niego
tego byli szczęśliwi, i teraz szczęśliwi!
nadmierzają to zaś teraz, tych... wiedy
Bóg. Dobra! Łaskawie wiedy — obce
najmilsze nadzieje nasze szczęśliwie
zpełnione zostały!... — na migomie
przesłałam Ci mój drogi Miś i ja...
„kaj

jakże wspominałś i i byś sobie nie przypominał,
 niemniej, czyli jest taka, jaka byś wspominał,
 boż się na takich rzeczach nie wiele rozumie,
 ho miewa, mój drogi Miciu, że ja tytonie,
 cygaron i tych wszystkich rzeczy smaku.
 nie lubię, i tylko je dla przyjemności które
 Ci sprawniają, toleruję; — fajkę, rasę tę, dla,,
 „tego dla Ciebie nabyłam, że mi mówileś
 że polubić tytonie w ten sposób, t.j. dym-
 przez, może wyprzerony miewa, że chomai,
 a mianowicie na pierwszy najest skłonięciem;
 dołga rama do tej tytoni tureckiej, a ci się
 się, choć, jeżeli Ci się, mój drogi Miciu
 jedno i drugie podoba. — cały ten aparat
 istoty jest do Twojego oryginalnego
 własnego, niebionu, miewa, Cię już jak siódmiu
 w harmonijkach spóźniach przy małym stoliku

Twoim, zmięną, niby rudiowaną, dla porażi-
meja i..... trzymasz w malutkich rękach
Twoich czerwonego młot, i kłębki. Dymu
od czasu do czasu rękami wypuszczasz,
a Troja, pomazana i Halusia, puchają, na
oryginalną figurę swojego drugiego młotka
do rozpruki się, z niego śmieje. —

Dla Chorkowej Halii, pociągami wokoło
ciekawki smutkoma która bierze młot
swoją Haludria, przykry, od czasu do czasu
uścisnąć drugiego solenizanta, Mierzkach.

przy wprzeżeniach, rękami malutkich
pomysłności, przylas, do którego dotarłam
rycerze, widać, był ramie, puchny. —

Ścisnąć, mas obaj, moje, drogich, ścisnąć
jak najciężiej! Miercia, Ścisnąć, od czasu
Henryka, Pamiłkować,

Lwów 8-go Styc. 860.

str. w modze 10 860.
op. — 14 860. p. okn.

Moje Drogie Dzieci!

Listy nasze przed nowym rokiem pisać
zaczęliśmy się, dlatego więc dzisiaj dopiero
za przedstawiam ci listy naszym życzenia
najserdeczniej dziekuje; mile mi są nad
wszelkie myślarz takie życzenia o których
przeważnie wątpię, niemogę, a jakimi są
zyczenia moich drogiej dzieci; od wielu
rów innych jak to nigdyś w myślarzu
było, bardzo jest dobrze i ci się towar myślarz
„pięć korzyści dla ubogich morina. —
Cieszy mnie to bardzo i ci się, mój drogi
mnie pisać na przerecznie i twój fajka
ryły jak ja, ty narymasz Narghile, podobnie,
i ci tyton przepadł do gustu, a bami mnie

ie się tej masy nie cnota. Miedzyka jak osmenne
w domie smiała przymatruje i tak kawa puchnie
ulic bo w istocie przymatruje trzeba i to jest
drimna i smieszna masywa; chociaż Ci
o naszy mój, drogi. Mnie nie wypieram, sobie
po części iom Ci ja podoba, obawiając się
aby Ci palenie tytoniu na pierwszy lub główny
nie szkodziło; proszę, Ci mój, moje, drogie
drimko bądź mitem umarłym! a jeżeli by
Ci to palenie szkodziło, to je przestaw
na szeregół i tencz kiedy jesteś zadowolony
zadowolonym. - umaraj także czyli ten
dym tytoniowy. Halusi. Proszę mój, mój
jaj stanie nie szkodzi; lecz radej mi się, i
na to byś i bez przestrogi mój umariał. -
Zadowolony jestem i Ci się, Kochanym Halusi
postanowi Ci przestawie szeregół podobna,
jest to bagatelka którą Ci dlatego tylko

afiaromalam na kolondy, wiedy Cito było
mroźba, majo, dżicci i pprer, cety, rok
nomu rżiny obfitymac' bedziess; a imidriess
iess, to prorostwa juri spłonia, bo mi pżeci-
do Sroja Matka była u mas mdrim' nowego
roku i i i mas rżinami pżeknami rżerami
odtawryta; mielka, marm rżobila nissprużnia,
i i u rżiny rok domas pżryjekbila. —
nissprużia mi Sroja tak kżitka rżmas
hamila i, dokad od mas pżryjekbila. —
i i khamami rży mas, juri pżiny i kżidy
Sroja, Sroja: Janowska rżamgi i dżic. —
ja, dokad pżyny mi mam, kżic, jest
i i mielka do mżiccia, bo maly, niemi i rżadny
jak mżicci jukiego galdana. —
Janowskiego juri niimam, tak imi nomu
rżakrżajutami smaiami, rżym, pżomadri,
„niom rżakrżutami, rżakrżutami rżakrżutami

158
w końcu jędrze rękomaścią zgnieł,
i go od dalszego obomiazku jego umolnetom
ta sama historia która była z furmanem
o mięso, pomtarzyła się z Kucharem
Pankiem o kamry i cukier które tenie
miał miesięcznie wyrzucić, a które
mu przez pięć miesięcy Imonia z Onufr.
zapisuje w regestr wydatków niedarmo.
Z Małną mam niepomysł od Rogals.
wiadomości: Dziwna ma mój Chopczyński
przed świątami nieberpićwie chorował
teraz przyszedł trochę do zdrowia; ale się
myśliła niekiedy na kuracyę do Lwowa;
a może i do Wiednia. Rogals. zaś prosi
o przysłanie mu 400 fr na różną potrzebę
bymajcie mi zdrowie moje, drogie dzieci
ściskam was i całuję jak najserdeczniej!
Henryka, Panki

Imion 157^{ga} Styk. 860.

obraz medru 7 860. poka.

Moje Drogi Dzieni!

List nasz ostatni nabawił nas nie-
niespokojnoscia i wrosciem nasze; domiaduj-
sie, bowiem i niga: re Flakia i Katarzyna
miala bory i w Miesie przez kilka dni
miala dres i jakas, nakartalt febrę, a
przetem pisze i tam tenas i was ludzi
ludzi choruja; co naszytko niepokoi
nas i o moje Kochane Dzieci, - bo koscia
mi pisze, moj Drogi Miesie i, Tabos i
nasz jest tytko Katar, i sie i reszta,
i dromi jestescie, ja tam jakas nieupolni-
minem, i reszta idyby i tak mistocie
bylo to i Kataru lek i maly i ramiat
"nie i mialory, bo Kataru i reszta do

niekarych słabosci przyszkodzi. — bawdzi
warownie robisz mój drugi Miciuś
Halsioldu rukaturronia młotku popasy
Inieliciej karasz, a i to pachmalie musze
ze jej szuga laci niekarasz, bo wiele
laci nie jest takie dobre w jej stanie.
prawdziwie mój Miciuś iś taki rozsądný
i taki siwaczka. Szaja mój to wójcijszy
stanie: opierko mac' się zmiars, jak gdybyś
leżył. Szkarzem, lek miło, już, młotem dołmiasz,
„szewci! — młot miś listu Szajęgo mój
„ty młot iś testnie, za młot mój drogi drisko
i iś się, ciagle do ławie do Lmowa mybiarasz;
ulekacisz, ja pominie nieśmnie mój
ze moim mój jedynym, moim jedynym
Ledyrakim testnie, a i iśli onka młot
pruż mój młot iś siwaczka i prusze Ci
jednak, mój Miciuś niepruż iś iś do

Imma góry byś mi tam i od niej niepramieł
przejeżdżając dopóki Halcia i Ty wypatnie
zdrowie niebedniecie. — o tamie sie biednemu
Korkom i syn umarł już niedzielnym, i
sie on biedak jak automat już bedany,
nie mieł, że stracił, wrócił. — niepisalam
Ciś na milie, mziptom, była w rekomen,
„duszy” Mariusza Wronskiego, jakiegoś
Kucharskiego wamiskiem Łowickim, i którym
sie umówiliam, że bedzie gotował dla próby
od milie do nowego roku; milie, nie,
zgotował dość i dobrze, patnie porzucił
dusi niezaplepij, a nowego dnia i nie
milię, nowego roku tak sie, zept, ze niebył
mstanie, gotował, na tam sie, nie, próba
jego skowryta. Franciszek poru naszym
Kucharskim wiele skorzystał, i to znowu
mnie niekto gotuje; bardzo, robi wymiennicy!

re przyczyny mi czecho parni słowice mam
 dręknę. — Wieroj byt u mnie Pr. Horek
 „ryński; noga moja pierz się, przenie goi
 ruczną. — byta u mnie takie mioraj
 po południe Sud. Wierubytom. 4. Pang
 Komor. Stawom. naga dła mi mnośtro
 wnie. ale najmiej smutnych i stręch;
 między innymi re biedna, Pr. Karmisinska
Potucha i domie stracila syna Edyna ka
Das Prakoms. bieda k i mazyjmat; cizge
 mussi, zdaje re go rona chce otruc, i
 której to przyczyny rzy i z nią, nie chce i
 uciek, od niej, to jest, odjechał ja. —
 niecor byta u mnie Pr. Grohjomskie,
 i noma, Lehtom i moja Pang, Łotkomska.
 Leiskam mas i ciału, moje dracie Pr. Kici
 po milion razy najserdecniej!

Henryka Karmisinska

Ojciec mój Henryk, nie wiem, jak ci się
 odwróci, nie wiem, jak ci się
 odwróci, nie wiem, jak ci się

odp. $\frac{4}{2} 800.$

[illegible]

„Kto się zimi walczy, nie mając na ten musi
 przywieźć majątek swój, którym wyprkę
 jego smutnego drzelić, a ratem majątek
 jego opłacić, się zwinie, a kiedy to
 niema dostatecznych funduszy, do której
 swoich interesów, to i niema się zwinie
 drzelić, to kto jest, nie ma i nie ma
 Milia pominięciem, albo pierwój interesu
 smutnego, albo inny myśli, a nie
 a myśli, to i mi, pierwej, drugi Milia
 na uprzedzeniu, nie myśli, to i mi, a nie
 i, przyjaciel, nie myśli, a nie
 troje do niego przekonania. — ale kiedy
 zwinie, to jest, nie admira, nie parostaje
 nam, nie i niego, jak się, i smutnego!
 i listem, nie ma, drugi, drzelić, a nie
 po milion, wary, najrobiej, najrobiej!
 1840

Smow 5^{ga} Lutego 860.

Str. numer 7² 860

Mój drogi Miciu!

Forsythkiego co mi w przedstawieniu i w
ostatnim liście Twoim me względnie wyborów,
Miciu. Str. piersze, niemało rzeczy, ale nie
poruszając i pragnąc nie straszyć, poruszając,
niemało: pragnął być być innego dla niego
zmierzku; ale kiedy krótki który wyszedł, jest
już nieco innym; chociaż go względem innych
i względem samego siebie usprawiedliwić
poradzając się, nadzieję jego straszyć.
Chyby mnie się, był Miciu pytał o zdanie
moje względem jego wyborów; byłaby mi
je jako. Ciężko natomiast i straszyć objaśnia,
ale kiedy mi się wstąpić nie raz i wstąpić i nie,
„radził mi się mu to samo objaśnić nie mogłaś,

[illegible]

170
równą kanią sławiej, bo nikt sobie sam
z niego rozdrożenia nie dał, i wszyscy ludzie
jednakiem sposobem na świat przychodzą.
Włodzimierz mówił, że Miścio podobna
biedzie przesiedł. Polocyska przedać, w tym
dodatkiem: ale nie wiem czy je kto kupie
zobacz: ja jej na to pamiątkę dałem. Ah
Włodyha by je mógł kupić; na co ona nie
nie odwróciła. — Halcia niech się, ja wiem
do mnie nie przyjdzie, niech sobie odpoczą
przed podróżą, która ja, mój brat, już
zrobiła, w której proszę Boga o wiele
dobrych i szczęśliwych, miłych i
dobrych, jak cię też wiesz, wiesz
mojem, które już nie mam już w kocham
i miłość i drogimi, drożymi moimi ścisłami
i błogostaniami! —

Hannyka Pamiłkowska

270
The United States

[illegible]

niechaj wójcie druzgi i koscia walczyli i walczyli,
lubanistwony was jechat, gdyz obamiam
nie wiedziasz sie nieprzerwiec, niechaj mi
tego moze druzgi druzka, bawda ci ota
prowadzi! — puszczaj mnie sie kochana koch
niechaj ci walczy moze myslisz, ci ota
Wierka. Ojciec i jechal. Ty moze druzgi
myslisz, ci ota tego nie mozesz, to moze to
jestez i wiedziasz porychodzi, wiedziasz jak
ci ota myslisz, ci ota... Matka, mnie;
ktora was ota i wiedziasz i wiedziasz
druzgi i wiedziasz, i wiedziasz jechal
druzgi i wiedziasz... druzgi i wiedziasz jechal
niechaj ci ota i wiedziasz jechal, i wiedziasz
to moze jechal i wiedziasz, i wiedziasz jechal
niechaj ci i wiedziasz i wiedziasz kochan
i jechal i wiedziasz i wiedziasz; Wiedziasz i wiedziasz
niechaj druzgi i wiedziasz i wiedziasz, i wiedziasz.

250
Dopiero kiedyś gdyś me wzmiankować zaczął, że
trzeba będzie dobrać pilnować aby je
w miastach przeszedł niepodusił. —

proszę, że Kochana Hlunia przysłała
mi: proszę postać dla moich sławnych
potomków mojej sławiny, i wzmiankować na
tę Dni postać moją lub o jej wzmiankę
dla nich. — W tym samym tygodniu umarł

na gwałtowną chorobę chorujący Michał Łachy;
ten co to się, ożenił z aktorką, Kilkomską.
umarł także przed Kilkoma dniami
Kamieński, Kustosza biblioteki Cyprian. —
siedząc biednego chorującego Karyt: i ich i innych
jest cierpiącym, biedna Wandzia! —

rozbawiamy się całą historią tej miłości, jej
następstwami; i śmiejąc się nad i o niej
moje Drogie Dni i wspaniałe miłości!

Henryk Rulikowski

25
Lwów. 11^{go} Marcu 1860.

sm. w m. 13^{go} 860. m.

Moje Drogie Dzieci!

List mój do Was 10^{go} przebiegał przez góry, gdzie
właśnie godziły się 2 i południa przed przystankiem,
„tam jeszcze okazywały się Wodyki i radości
straszne; kłopoty mój za Wasze Dzieci,
bo jeszcze teraz nie mogę o Was, a szczególnie
o Kochanym. Hala! Wasze niepokojności, a
Daj Boże żeby nie tak, ale miej jako i
dla Was wszystkich gwałtowny dźwięk
i łubany jak najwłaściwiej i szczęśliwie i radość,
a nie wzmagać się i nie być! —
nie było mi mój do Wasze nie o Wasze
jaki u Was walczy Hala! bo już, teraz nie
właściwie jak najwłaściwiej nie nigdzie,
i największego przelęgawienia jej wprost

[illegible]

[illegible]

Wijn $\frac{22}{3}$ 866 n. m. h. R.

[illegible][illegible]

[illegible]

... przyszedłszy i ichy. Halaia sama Kiermici
... nie mała i onym towarzyszyłem. Spessołem
Kiermici 'anglicie'! - ale to są, mądrze
... wstała na klęczce, tak przedko miodowe,
... kromi odparowidzi, bo Wiciu-steru marinięre
... a jego rąkami nie wiele ma. Kromi do piana
... przenie, Lic przysnapowij. Kachany Wiciu-ster
... rade, chodzą. Także w Kibie słucham a słoni
... zed onia i ony. Stroj. miodowadzi, w: on
... zupełnie wydrzewienia. jęj; miodowadzi
... Lic miod. Który miodowadzi. Kromi
... Kromi to miodowadzi. Kromi miodowadzi. Kromi
... jęj. Kromi. - Jest Kromi z. Kromi. Kromi
... Kromi. Kromi, da Kromi. Kromi. Kromi
... Halaia Kromi. Kromi. Kromi. Kromi
... Kromi. Kromi. Kromi. Kromi
... Kromi. Kromi. Kromi. Kromi
... Kromi. Kromi. Kromi. Kromi
... Kromi. Kromi. Kromi. Kromi

obojga chwiliach. — Chciałbym, Hocijś niedo-
 „kaj odumiera serdecznie mój Drogiej Mianin
 i pomiedzy jej i ja radziłyśmy na namy,
mojej ciemności i to dla tego i niestraciła
 do końca; odmagi a Drogą jeszcze pomitu
Supra. Alu. Pani Euzj. Drogą i tak uctony i
 paradowanie mojej? — Pani Włoch. Pół.
 ma się już i jej i mojej już już płać
 przebadat. Schmitt tai sama. —

Wichł i Starciński i niedługo tydzień
 i jej i tak uctony i tak uctony i tak uctony
 już sprządanym; kupił go i tak i tak
 Ponirski na 28,000. rub. i m. i m. i m. i m.
 jest jeszcze Drogą i tak i tak i tak i tak
 dla tego i tak i tak i tak i tak.
 tydzień i m. i m. i m. i m. i m. i m. i m.
 i tak i tak i tak i tak i tak i tak i tak.

Henryk i Pani Kowalska

From 23rd June 86.

other number $\frac{21}{3}$ Sec.

1. Obj: Prage: Mission!

[illegible]

[illegible]

The first of these is the fact that the
 world is not a uniform whole, but is
 divided into many parts, each of which
 has its own peculiar characteristics.
 The second is that the world is not a
 static entity, but is constantly changing.
 The third is that the world is not a
 simple whole, but is a complex of many
 parts, each of which is itself a complex
 of many parts. The fourth is that the
 world is not a uniform whole, but is
 divided into many parts, each of which
 has its own peculiar characteristics.
 The fifth is that the world is not a
 static entity, but is constantly changing.
 The sixth is that the world is not a
 simple whole, but is a complex of many
 parts, each of which is itself a complex
 of many parts. The seventh is that the
 world is not a uniform whole, but is
 divided into many parts, each of which
 has its own peculiar characteristics.
 The eighth is that the world is not a
 static entity, but is constantly changing.
 The ninth is that the world is not a
 simple whole, but is a complex of many
 parts, each of which is itself a complex
 of many parts. The tenth is that the
 world is not a uniform whole, but is
 divided into many parts, each of which
 has its own peculiar characteristics.

• 1792, volume 28. 50.

25

[illegible]

Dziecka mogła się potrzebować, a utrata
tychże. Ta obojga mogła być być skłodliną.
niech więc je latkie wrony, jako to: wosłki;
klejanki, kaszki, na mowia, wosłki, lub
wosłki, potrawne i mowia i kłopot;
lub kłopot; ale niech się nie mowia
pusła; bo mowia i sama do się nie pory
„Dzie, i Dnie kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
się posila. — Dnia mowia tak mi się
glamy do się Dobra opisanie, i kłopot
pawia i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
opisanym być być mowia, i opisanie
i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
„kłopot, i kłopot i kłopot i kłopot, i kłopot
„kłopot i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
wosłki, obrot, i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
mowia i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot
pawia i kłopot i kłopot i kłopot i kłopot

[illegible]

Łódź 2^{ga} Kwid. 860.

otr. $\frac{4}{4}$ 866. - odp.

wp. $\frac{5}{4}$ 866. odd.

Moj Drogiu Dzieni!

Twoje uprzedzenie, okazyje z Widyki, i
listu od nas wrzekujace, bo niemajac, jesi
od nimu Dzi od nas wiadomosci bylism
jesi niepokojny o nas; strzymalam z
radoscia list nasz, przez ostatnia okazyje
pisany; Dzieki Bogu wszystko u nas
Dobre! Hlucia Kochana prawi da
zdrowia; przychodzi; miala rano i rano
jak rybek; u niej drugi Dedynek zdrowi
i szczeliny! i drugi Babuni nic jej
potrzeba? wszystkie jej szczescie jest
tylko w szczesciu jej Drogiu Dzieni!
i Hlucia jest jeszcze ulubionym niemem
u tem nie drimnego, po przebyciu takiej

stać się inaczej być niemore; a zmlaszcza
kiedy kto wrzucił son. karmi; a przystęp
mnie mator co jest; porwałaja; ale z reszki
wrzucił Boga; i tak szczęśliwie
pomota, i tak niedomyprzejnie; przeto. Za
sobie przyszedł; — ołamiem się czyli. Halcia
nie raność; przeto z twórką wstąpić? przeto
kobiety m. pramorie czasem już w twórką
dni po przeto; z twórką wstąpić; a nawet i
do twórką pracy się biorą, ale to i sobie
często tem przeto; — jeżeli więc już wstąpić
to niekaj przynajmniej niczego; kłócić;
a zmlaszcza niekaj się przynajmniej
stwierdzić przeto; bo pokarmu nie;
„biłny m. przeto; niekaj być; kłócić;
szczęśliwym; co zmlaszcza m. m. Dobrym;
„czonia. — Kiedy m. m. Halcia; już;
Modyki m. przeto; miasta; to przeto; już;

o dromie: rorki jest rozpuścić je: rozpuścić:
młodych dniach otrzymałam list od Brata
mojego w którym mi mianuje narodzić
się Włuka; a cześć jak mi to pisać w tej
chwilie otrzymał wiadomości. — Donosi mi
przy tem, że młodych dniach będzie w Tarnie.
Tarnia już zupełnie zdrowa a namet; już
się ucy; kurata i Pił; Tytułowa Wierci
na pamięć a mój podziękuję: — Niech
pisał do mnie bardzo życzliwie, które m
którym mi mianuje narodzić się Włuka
a podziękuję jego Tytuł którego mianuje
którym mianuje aby się zdrowo chował
na pacierze podziękuję: — pytasz mnie się
mój drogi Miciu kiedy do mnie przyjdę
chcę być Włuka moją; odpowiadam
Cóż to moje dziecko; a da bym ją najprz
„Drogi ha się, obawiam się, że już nie będzie“

użyły w mił mił nie zastanawiać mi
zdrastka mi i poltrogatami. Wierzę bo mojego
miałem ka niemiem jeśre i prawnicę,
kiedy to nastąpi, bo wadabym takimi korup,
„taci i polityce Brata mojego m. Lammie,
ktorego już pramie rok cały. niemiedziatem
noga moja już się przecier. goi i raczła;
palec skalerony i ręki już się pramie
zagoi; ale jawnokić na niemi nieprędko
jeśre i odrabnie; ca jest hardra przykrem;
bo jestem jak bez ręki nie mogę nic ta
ręka robić. — Liskam mas moje. Drogie
kochane Dzieci mraz i synkiem maszym
najzwyklej! rycząc mam jak najniecierpliwy
śmigt. które zialuje ić i mamie przepędzić
nie mogę. są to homiem; najmilsze. Ma
mas śmigt; skłoda tyłka ić ić ić ić ić
Halcia śmignonego jeś ić nie bę, dzie. —

Henryka Brankowa

395
Linné 15^{go} Kwiecia 860.

dn. 15^{go} 860 wmdm

wpr. 21^{go} 860.

Mojej Drogiej Kochanej Dzielni!

Z rozczuleniem odkrytałam wyprawy Dzielni,
„ciężkiej troskliwości” mojej o mnie i
pomoduje do was Dzielni i was nie pisałam,
a przyczyna mi jest że was niepotrzebnie
nabawiłam niepokojności; w liście moim
który was później dośrodek pisałam mam
tak jakich przyczyn do was nie pisałam,
tutaj jeszcze dodaje co było mi sercem
mojego najistotniejszą przyczyną; byłam
zakończona do pisania niedysponowana; bo mi
smutno było że nadchodzić smięta są,
pierwsze wielkocenne smięta które ja
sama, bez mojego Drogiego Dygnaraka
przeprowadzić będę; smutno była myśl, że

takie, smutne i smieszne, często przepełnione;
bóg, jeżeli mi Bóg żyć dozwoli, a to
dla mnie ostatniemi nieboga; — miło mi
jest mój. Drogi! Mnie się podobać może,
„cia moje w tym mroglodzie, i nie mimo
szczęścia. Imo jego tęskno ci było, ramna,
któgo mam, ten przeżyć mogły do głowny
ten różnie domyśle moje. Drogi! Dzieci
których mi Młocia pisze: to nie może się
na mas za co gniewam, — to nie może zostać;
„niej, przesłanki i miastecznej niejestem rado;
„młoda; — i za co bym się na mas
gniewać miała moje. Drogi! Dzieci?
kochać się, jesteście mój, miłością,
okoje szczęśliwi, nie i ja szczęściem
naszym szczęśliwym jestem, i reszta,
spodobać mi się, że przynigzanie moje
do mas odrażamniacie, i wiesz nie.

przeuim mnie niemykowałyli. — co się,
tyre przesłki i niezdecydnej przynaję to
co piosenka mój Miciu że nietylam nie,
zupełnie radomobiona, ale mam tego
za to niebionę, moje dzieci, bo Kochana
Halcia się teraz gospodarstwem zajma,
„mać niemorie, a mdać se masytkiga
że macie sta, Kłucnie, miec się tym
razem i takiej przesłki spodziemac
niemogłom. — cięsz się że się Kochana
Halcia coraz lepiej ma, i że już. Tu
sil i piękności przychodzi, spodziemam
się że jak do was przyjadę to już: rzydę,
„nie rodona silna i ładnie to, będzie.
cięsz się że mase Tasiek rodum i silny,
rada bym was masytko troje jak naj,
„przedęj miedzi, uscisnąć i polłoga,
„stanieć; da Bóg dościsnąć być u was

na pierwsze dni przed zielonemi i migotami.

Wokazyi chorciw Dziecka naszego bedzieli

mieli wiele ambarasu, bo mam sie

jak miedze, na te wrocystosc wiele gości

obiecuj; miedze niemiem gdzie ich przy

braku pomieszkac w domu naszym

umieszcic?.... chyba gdzie postajniach

i stodołach.... pramodnimie ze niemiem

jak to bedzie. — moja rada by byla dla

odroczenia mam ambarasu a sobie

niemogody, azby ci muryacy na chorciw

do mas zjezdziacy sie goście debarkowali

na Przemyśle, i stamtąd dopiero do Medyka

on dzień chorciw sie zjechali. —

Heiskam mas moe drudzy po stokró

nary majerulij! najomocorniej!

Dasienia naszego Heiskam i blagostanij!

Henryka Pawlikowska

Wszystko to jest wiersz, który napisał Henryk Pawlikowski, który był w Medyku, a teraz jest w Przemyśle. —

1/5 880. one.
 2/5 880. 7.

[illegible]

urucia masre z nami podzielać i cieszyć
się, niedokim szczęścia masrego. —
lecz me mnie od lat kilku pomrót miary
tylko premnie tęskne mrhuda urucia!
leż mi ta najmiłsza pora roku najpiękniej
przedstamia obraz omych szczęśliwych
a niepomrótnych dla mnie lat ktorom
z Ojcem i moim i Tobią moje drugie
jedyne Dzieci w Medyce przetręta!
„ogdzie i Ojciec i mój tak jak Ty pomrę,
„tam miary się zachowywał, i mraz z
naszym małym Mićcioniem fiolurki
dla mnie zbierał! — ale przy wspomni-
„eniu ulubionych od mrystkich fiol.,
„kack przypominam melodij gospasie
się z nich robi bardzo ładny syraz
który jest m. domu bardzo przydatnym
do robienia kstolomych galaret; jest on

41.
takie, pomownym na kaszel i skrypkę,
a szczególnie dla małych dzieci. —

Primi miejsce to co Miccio pisze się się
w Medyce, pońco rasiemy racytły, mra kři
iżo, mironiejsza miosa tım, pıredrę
rasiemy wozporzynać się, pomimny.

chyba z przyczyny braku robotnika.

„Takie odganiadam na uczyńione mĩa

Deszczu i grzmotach rapytanie się i tã

me. Smońcie tak samo jak i u nas

na przeczta, sobotę około godziny trzeciej

o południa Deszcz padał i grzmot pırm

„ary w tym roku dół się styszeć, oja

jakby na rłać opreć ielarnego klucza

nie m kışroni niemialam, co się rdaje

bydła, dla mnie mıróba; jak oim

istacie na parę dni przed tım otrzyma

„tam od Dzierrancy mojego niemile dla

mnie doniesienie, że mi się w przysiółku
 Bukowina znowym kurierem spaliła.
 Chociaż ci odesyłam mój drogi Miciu
 bardzo mi to przykro, że chociaż nie,
 „miele, jędrzy, drugiego ci już. Koniecznie
 we Imenie zajądź się, chociaż go
 oddać do Konomala na kurację, ale
 gdy mi ten pośrednik, że nie mogę ra-
 mykurować tego, bo to jest koń, słaby
 i defektny, że musiał by go przynaj,
 „mniej dwa miesiące mieć w kuracji, ra-
 do by trzeba płacić oprócz rywności dla
 Chonia, omarzająca dniem, zdomala
 mi się że lepiej zrobić, gdy go na miś
 odesłać, gdyż go może mniejszym kosztem
 wykureją; — Piszę ci mój drogi
 dzień, po sto kroć razy najserdeczniej!
 Henryka Ramiłowa

Henryk Ramiłowa
 znowu mi się spaliła
 od tego mi to przykro, że chociaż nie,
 „miele, jędrzy, drugiego ci już. Koniecznie
 we Imenie zajądź się, chociaż go
 oddać do Konomala na kurację, ale
 gdy mi ten pośrednik, że nie mogę ra-
 mykurować tego, bo to jest koń, słaby
 i defektny, że musiał by go przynaj,
 „mniej dwa miesiące mieć w kuracji, ra-
 do by trzeba płacić oprócz rywności dla
 Chonia, omarzająca dniem, zdomala
 mi się że lepiej zrobić, gdy go na miś
 odesłać, gdyż go może mniejszym kosztem
 wykureją; — Piszę ci mój drogi
 dzień, po sto kroć razy najserdeczniej!
 Henryka Ramiłowa

Smoleń 14^{ta} Maja 860.

Moje Drogie Dzieci!

Oczekując cały tydzień przyobiecanego mi
listu od was, byłam już niecierpliwą, czy-
jąc, tamże was o tego nie dręczę, i tam-
że, tylko pocieszałam, że moje ramie
listu mój Drogie Miesie który mi się już
tak dawno do Smoleń obiecuje, ława chwila
ramie listu sam niedługo; to mój
przeżycie które ma kiedyś samodzi-
i tym razem nie wiadomo mi, jeszcze
młodszy mój Miesie i tamże was
ludzie mocno chorują, i nie nawet i ty
sam nieco był chorą; dręczę Bogu i sta-
łabac! Drogie, szczerze przeżycie! ale
przeżycie mi mój Drogie Dziecko
doziewaniem i chorobach niebezpiecznych

prawa, która, niemożna odwrócić racy! -
 Komisja o szczególnym rozważaniu
 Paulinck'ów. i przyjmowała, otrzymała
 o którym, nie tu jeszcze nie widziałem.
 Dzierżając nam się, za przesłane mi
 wiadomości, umieszczam tu także nie,
 „które wiadomości które nas może
 mniej więcej interesować będą; i tak
 najpierw, że brat mój Tytus który tu
 był, dotąd ciągle spodriemany, jak tu
 teraz niebiedzi, sama zaś z Tytusa ma
 wkrótce wyjechać do Tallonowa, i kraj
 wkrótce, t.j. wkrótce, tu oboje przyjechać
 mają, a z tego jechać... za granicę...?
 Najpierw do Chrenkowie, a potem dalej, i
 do Paryża. - która to podróż, jak
 mi to Tytu mówi, nie ma trwać dłużej...
 nad sześć tygodni. ciekawa jestem co
 wy na to powiecie? co się, może, tyje to

mimo wolnie mi się wam myśleć nadawać:
 „les je ne vaute pas la chandelle”, bedzie
 to podwórzi jęzeli w historii tylko tak krótko
 trwać bedzie, iela Moroka, —

mój nie tutaj i w domu po powrocie do
 Krymii i rodzinie, na miarkowanie
 w Wasze; byłaby to takie niezgodne
 fortę, ale „de gustibus non disputandum”,
 nie wiem czyś się dyrektori i tym iestem we
 Lwowie kuracji pogołaska i e. Łobkowicki
 dostatek pomniejszenia wmyśleń? —

Przeto, Sofia i Freda już po deklaracji
 i jakimś Adm. Olegietyckim. —
 ja i Wilhem wylotnie, rachodzę, dostad
 jeszcze niemydleniowanie, a tu czas już
 tak krótki! bo tylko do 24^{go} czerwca! —
 i cięskam was i całuję, mój, drogi Kochane
 Dniu, wczoraj i Kochanym Dniem i tym waszym
 najserulej! najserdeczniej! —

Henryka Pawlikowska

Smóń 15^{go} Maja 86.

str. 11. 11. 86.

wp. 19. 5. 86. okk.

Moj! Drogi! Siostrzyczko!

Nie wiem, czy, temu bynajmniej, nie kocham.
Halcia nie tak, przeto, jak mi to była nie
przypisuje, moim do listu Wiccia, przypisuje
napisała do mnie; nie mogę, się, temu, wami
nie drac, jakie, są, teraz, jej, obowiązków,
zimy, matki, i gospodyni domu; bo, która,
zna, ten, mi, ile, wypełnianie, tych, obowiązków,
zabiera, i, jak, go, ma, do, korespondencji,
młodej, matki, będącej, karmicielką, pierników,
Wiccia, smojego, porostaje; — więc, Cio, Wiccia
Halciu, opór, Wiccia, smojego, w, piśmie, do
mnie, ma,le, raszt, nie, które, przypisuje,
je, gorliwoci, Wiccia, nie, mógł, być, mój,
„Halcia“

obomigłóm i mietych Kobiety; a ra list
Tmój twardnijszy najwdećniej. W. Drizkijs!
Siercy mnie to ródie jak mite donosicie
Drizkijs! Boga mi rypat kostraje zdrowie, ale
mnie to maritnie ie Mićcio r przyczynny
rumaria po nocach kłie myglada;
gni ma mnie to maritnie Mićcio samo-
chac zdrowie, przenie szkodzi; midze,
humeim ie. Las jest tylko pretekstem,
dla niego do niesypiania r rony; arieby
mógł na pisanie bezsenne nocy tramić;
h oczymiście, jeżeli mi Drizkijs przeszkadza,
drado smu rony, dladregoż niesypiaje
u niej bezsenne nocy trami? pfe Mićcio
to nieładnie takim być fo przynym, i tak
licząc, rone rke smoja, aszukimac'! albo

Dear Miss Mary, I have just received your letter of the 10th inst. and am glad to hear from you. I am well and hope this finds you the same. I am sure you are all well and happy. I am sure you are all well and happy. I am sure you are all well and happy.

[illegible]

list
pije!
cie
le
y
ro-
ly
nie,
rka,
siagaj
wieru
tak
bo

Wszystko co Ci piszę, to jest tylko dla Ciebie, a nie dla nikogo innego. Niech Ci to wszystko przyniesie pociechę i radość. Pamiętaj, że jestem zawsze przy Tobie, nawet jeśli nie mogę być przy Tobie fizycznie. Kocham Cię bardzo i zawsze będę Ci towarzyszył. Niech Ci się wszystko uda i niech Ci będzie dobrze. Pamiętaj, że jestem zawsze przy Tobie, nawet jeśli nie mogę być przy Tobie fizycznie. Kocham Cię bardzo i zawsze będę Ci towarzyszył. Niech Ci się wszystko uda i niech Ci będzie dobrze.

moje Ci biedaku kochana i miła po
narodzinie się. Naokoło którego pokocha
się pociła? bo to myślał tak bym się jak
przysłonięć i wami, a mój siostrzyczko, a
stare pod łuną? w. Ty biedaku w rękach
pomocach piszesz, a w dzień i w nocy
dusi, strachasz?... ale bóg co bóg, pociąg
Ci mój. Drogie Miciu nieś się, pomocach
i wieszaj sobie ten rozumia i wiesz, niech
tam, licha mój mój i wiesz i wiesz i
wiesz i wiesz i wiesz! jak rozumie
strachasz, to co Ci po mój i wiesz!
Ta przysłane mi konic bardzo Ci mój Miciu
Dziękuję, tylko mi pociąg i wiesz to
moje bóg i wiesz i wiesz i wiesz to jest
lepsze, pociąg mój i wiesz i wiesz i wiesz

to tam bardziej si teraz Niemiec to nich
 korzystac beda i przyjezdzic sie m krótko
 do was wyjadę, - może mam jechać
 jak re Smoma wyjechać bede? jeżeli
 sobie tego życzyć to prozę po nich
 przyjechać około 24^{go} gdyż ja i tam
 tego dnia do was wyjechać mam kamion
 przyjadę do was poarta 25^{go} a może i
 przedrój. - nie pisałam do was bo byłam
 zajęta różnymi interesami a Milko
 a przytem przez parę dni i koronowałam
 na migrenę ale już jestem zdrowa.
 I omeromstwo niedziałam, są jeszcze tutaj
 ale podobno jutro i tam wyjadę, mają
 instaję do was. - I szukam was i ciekaw
 mrytka traje najrudej po milion wry.
 Henryka Samli kometa

To jest pismo z dnia 24^{go} października 1884 r. pismo z dnia 24^{go} października 1884 r. pismo z dnia 24^{go} października 1884 r.

111
Smoleńsk. Czerw. 860.

dnia 20^{go} 866.

Moje Drogie Dzieci!

Niepisaliśmy do was jeszcze po powrocie
moim z Wiedzy i przysługę ci kilka
dni po moim przyjeździe do Smoleńska
otrzymałam również nieprzejmione
wzruszenie miłości i Miłość, a namyśle
umieściły tak często się tam od lat kilku
wydarzających wypadkach elementarnych
które więcej i zburzonego i tak doskonalu
supelnie myślenia; do nas i nie, Praga
w 13^{go} 866. powstała nagle i w Miłości
i kruszynie. burza i deszczem ulewającym i
gradem, która w polu i w lesie straszą
po wyprzedzeniu skody; była ona tak
gwałtowna, że w lesie i w polu połamano
i zniszczono ilość tyklic i kruszyny
i zniszczyła i... ale, nie dosyć nam,

z 5 gu na 6^{ty} promiata, znowu deszcz,
 ulotny i niepamienny, czyli tak zman-
 oberowania się, chmury, wskutek czego
 tylko wody przybyły, że nie tylko grobli
 popsuła, ale i młyn mój i rybną podmulona,
 i zniszcza. Do września, tak i trzeba
 nowy budować. — Nypadko mięs, też bar-
 dzo mnie smutniły, a i konopcom i m-
 tym, rzędy, drzew, wiele mi czasu zabierały.
 Dlatego do was napisalam moje dristki.
 Wiercie mnie ożeniście, ten nypadk.
 tak, oprócz znacznej szkody poniesionej
 w lesie, musiałam jeszcze podać 500 frk
 tak, jakby w bluto rzucić, na obudowanie,
 „nie młyn i reperację grobli. — ale
 co, wolicie? nadzwyczajnie jest nowa ha-
 mata z tego odwrócić, nie jest, mój mój
 tu, jest rozpadnięciem, Bożemu trudu się
 mięs, podać, i pokorę, mój opatrności.
 przebieg. Smoja, o mnie mój, drugi Mierzei

100
Któręj mi dajes' domod listami i Smoim
krocie po pomoci Smoim i Chrakoma
do mnie pisanym, miłkij mi sprawnit
przyjemnośc, słońcie, jak miłe usprawie,
na was obojga pobytu mojego u was;
i mnie słońcie pobyt mój u was mój
drogie dzieci miłkij sprawnit, przyjemnośc
to nadeł, ukochanych dzieci moich,
i kłaniet kiego noma narodzonego masegithy
i obopólnym przerwicie mojego nad nadeł
myra kochająca was masegithy, usprawie
za doniesienie o mesku Micie kłaniet
i mój drogie Micie driskuje, jak kłaniet
sie, jak nadeł, i jest jak miło pisać
i straszenie noma, i kłaniet, mi o kłaniet
obcina straszenie noma masegithy, i kłaniet
usprawie dla niego było, i kłaniet
wyboru smójgo nigdy nie porałowat.
i kłaniet, jak me Smoim, i kłaniet driskuje
byli u mnie, ale ich niemiedziatam bo

mnie nie roztali w domu. — Dominiani są
 jeszcze tutaj, są tu także Władysławowie
 którzy na kursie konie przyjeżdżali.
 Włodzimierz i Aleksander Dzio.
 Wkrótce były pierwsze kursy, na których
 i ja byłem, ale by nie myśleć zupełnie
 o mody, i przypomniać się łaskomiej
 pamięci publiczności, czyli miłoścom
 mójemu, pięknego imienia Smolnickiego,
 ale mi się tamycierka moja do Smolnickiego
 nie podobała, bo myślałem, że dla
 słotnego czasu kursu na ten dzień rano,
 miedziarny na inny dzień odłożone zostały
 i całe jechać dnia tego nie wysłalać, a
 brzoły się domieriałam, że miedziarny
 z nim się zebrali i tam przyjechać tam,
 było już prawie po masyt kienie.
 Władysław Dzio. myślał najniebezpieczniej,
 które mu przypisali przez to tydzień.
 Łaskom. mas masytka troje najniebezpieczniej.
 Henryka Samolicki

Smóń 28^{go} Czerw. 860.

dn. 29/860

op. 30/9 1860.

Moje Drogiu Miciu.

Cieszę się, kiedy oboje macie ze synami i siostrami
w naszym domu i szczęśliwie, i że Waszko
ma i prosperuje, i że mam moją Drogiu
Miciu i żebyś wręczał mi nasze przepisy, ma,
„nim” pamietać się, dla nas smutno, a dla
nas codziennie w fizyce i moralnie
wzrastając, daj mi pomoc, się sam pociesz
nasz. — co się ty w tym czasie jest
tak nadmierajnie koryklimy, a daje się
i to jest smutno, kromie i daj, a warto
imieć, niektórzy si chłoją się w myśle
koryklimy, jak dromereta, matke,
możesz i pamiatać, takimi i estetyktem
jakim kade istota, poraje matke
wyle i łasciennie i bionie karmicie i swoje.
pyta mnie się, mój Drogi Miciu, co ja

[illegible]

mystarnie obracóm. — i kompromisem
się także miedymatem; u siebie iu tytu.
u których oni bardzo często bywali.
Mieć ^{auk} wiele niemiedziatom, byli raz
u mnie, a ja raz u nich; a nierastam
się, m domu mrajemnie, więcej u mnie
niebyli, a tak ~~Prz~~ Pauliny nieporozum.
miej mam nie o niej powiedzieli niemoż.
byłam także dwa razy na mystarnie
obracóm, a to pierwszy raz, w prze-
„szłość, sobotę, jako sprzedająca „spektu”,
„tarka, a w przyszły poniedziałek
jako kasaierka sprzedająca mraz.
x. Książkę Capiernę białą, do której
to starby Książkę damy sprzedające
galeryę po kolej na jedną dub dnie
gadzie, dzień nie mryma i raprasa,
nawracając mocno na to, i i tak mali
jest u nas na Smoleń samitomanie
dużo sztuk pięknych; i i tak mala liczba
miedziom sprzedająca tygodniową mystarnę.

117
Lwów 2^{go} Lipca 860.
str. 2^{go} 800. ONK.

Moje Drogie Kochane Siostry!

Lwów z niezmowną radością odkrył,
Doniesienie wasze, że jesteście zdrowi i
szczęśliwi; składam Bogu za to najser-
weczniejsze i błagam do najgoręcej, abyście
przez całą życie zawsze szczęśliwi i zdrowi
szczęśliwsi i miłojemni miłości i
domowni z sobą pozostali. —
Znam, że biednego Wasia nie jest miś, że
„ciemnym” w życiu jego i miłemu
niemki dotknięty, jest istotnie dla
Waszki wielkim smutkiem, kiedy mu
odbiórę piastunkę, do której się już przy-
maga, ale tu jeszcze ten przypadek
miłkiego młotku miś nie może, bo Was
jeszcze taki głupiutki i raźno sam miś

osobie ierzyje, matpie mię, bardzo otem-
nieby się już był takim na domiaru
swojej przyniósł. — Ogrodnik Twój
mój Miciu jest niemokrzejnik, prawdziwy
Czek, porwana się, ranta i się, u Ciebie
w Medyce mykieramut na Ogrodnika
na któregoś go myniot, i iście ich oboje
okrypał. Dobrociójatny na które jstare
wzrostużył, tak ty, jako i rona Twój,
prawdziwie iśtudy są tak niemokrzejni-
kiem niemarta nie smiaderu, są to tylko
płatni nieprzysięcie, co nam codziennie
domodra przykłada i dośmiaderu.
Dobry Twój iśtudy ten mamo na miejsce
jogo przysięty ogrodnik był tej porzecznej
reguły iśtudy myjatkim. —
Dziś był u mnie Kochanek nasza
Wanda, która przysięcham ty tu mamo
jutro o godzinie iśtudy po pilić iśtudy

Do Wiednia myjeżdża, dla której to przyczyny
teraz do nas niemięta; bo się spieszny do
maga; minila rzecz jest: teraz u mnie
w Kierownach; które jeżeli mi stęży
bada tamże tu jeżdżę w Lipcu ponownie
jeżeli coś przecimnie, to mają się udać
do Hastein ręką niemięta, przedrój jak
w Kierownach. — Między jeżdżili miarę z
Lipca do Wiednia; po czym byli prawnymi
miarę z Lipca która odmiarali me Lwów
ale u mnie nie byli. — Tytus ^{przeł} niemięta do
Kierownach myjeżdża; wóze ten do nas
po drodze niemięta; ja i stęży przed
— niemięta niemięta, jadąc do niemięta
„kubem się z nią i pojechałyśmy razem
z niemięta do Pni Grochajows. gdzie jako
zmyśle zastawiony był w ogrodzie przed
domem stół z przystawkami i piwem
„horami do korbaty, oserkujac zawsze
zpragnionych i spodriimanych gości;

[illegible]

1616

1617

1618

1619

1620

1621

1622

1623

1624

1625

Smóń 30^{ty} Lipca 866.

sto wina $\frac{21}{7}$ 866

Moji Drogi, Kici!

Ciesz się, że jesteście oboje zdrowi i Wasim
wzajemnym zdrowiem, o którego byłem miano
niepokojna, ażeby mu ta pierwsza
powrót jego do Smówa nie zaszkodziła.
Dziśki Bogu że mała słabość kochanej
Hali o którejś niedonosi się po powrocie
swoim ze Smówa przebyła, bo dalszych
słych następstw szeregłonie przeżyła.
Była ona nieznacznie zmęczona i
skłoniona młodej powie roku dni po
których skutkiem następują niekiedy.
Do którego to razibienia się, Hali
kochany. Już przeżył się miesiąc.
Nie dźwiesz się, że nie ma moją drogą
Hali że Ci smutno było na sercu
podczas niebytności Smójego Miśka,

152
bo i ja chorak jak drugi raz odmykłam
od towarzystwa tych, których Kocham,
będąc teraz, przez osiem dni z dwoimi
moimi, posmutniałam, po ich z tą
wyjeżdżając, i ciagle rażeniemi tęsknią; —
po pomrocie Micia z Wydoromki
nie miałam, mogłam skorzystać z krótkiego
żoga me Smornie, pobytu, bo był tak
zajętym, że przez cały dzień go nie miałam,
a niecierpiąc, do mnie przyszedł to
był tak zmęczonym, że się na kanapie
położył, prosiąc o herbatę, która
takim ja zrobiłam, tak maśno
puszt, że się go doświadczył, lub i jej godziwy
dobić nie mogłam, a obudziwszy go
na koniec ymaltom, i naprawiwszy herbatę
do obawy go odsłać; — tak to,
tak się, mój mi, spramuj, kiedy z
nie mi zwrócić mi nie ma! —

Otrzymałam w tych dniach list od Wandri
isze b. m. z Wiednia przez przedstawienie mi
zegararka mego przyjaciela Włodzimierza
Burkowskiego do mnie pisany; pisze mi
ona: przyjeżdżamy przedmować w Piskurów
i jutro myjeżdżamy do Gastein, tam
zdrowia Rafała trochę się polepszy,
nawet lepiej mygląda ale bardzo wolałbym
po Piskurawskich kąpielach; dlatego jedziemy
do Gastein, bo tam są najsmaczniejsze kąpiele.
Ostatnich dni sierpnia albo pierwszych dni
Września będziemy wracać do domu. —
Tytus dotąd jeszcze z podróży swojej do
Berlina niepowrócił; może być, że wróci
się z domu myślimy, w dalszą się
gdy namysł, puścić podróż. —
To przyjechała mi pamięć o reformach
począć się mających co do przesłki
mikturalu do Lwowa, i myślach o nim

72
potrzeby tychże dla ludzi, równie jak i o
przystanie mi mójka do przejeżdżania
koni bardzo ci mój drogi Misiu dziękuję,
nauka moja mamie Tasiom dała
skutkomata nieco, bo od myjardus, mojego
lepiej się spramuje, a przynajmniej nie
był jeszcze odgad rękoma. —

Doktor Dr. przysposobiał mi lokaja,
który się zdaje być niełym, ale ruda,
mniejszej pławy popiołu liberyi /friso.
i do tego jeszcze takiej postaci jak Was, i
nie miał obciążony do schodzenia posadzek.
Ścisłam mas i całuję najczulej moje
kochane drogie. Dziateczki, młode i mądre
kochanym. Ładnie i ładnie. —

Włosa

Ścisłam Was. Kochajcie Macie
Hienka, Pamlikomka

431
Lmón 15^{go} Chirp. 860.

Moja Drogiu Halcie!

Nie napisam ci w ostatnim tygodniu
na list. Troj i dnia ~~całkowicie~~ chciłam
do Ciebie przetrwać ostatnią okazyję i Modyki
przed wyjezdem naszym do Krakowa
pisać, ale myślałam, że tak jak msto
dorositas, dopiero 15^{go} do Krakowa
wyjeżdżacie, lecz za przybyciem okazyi
domiadrinał się, więc wyjazd nasz
o dni kilka przyspieszył, i jechi się
mst Puck i Puck myśkali. — a pichniet
to mst toki, ptań figle? a pichniet
godzi moji Drogi Drici?... Kiedy ja się
i oracya, na dzień imiennin Kochanij
Halcigotuff, i kce, i via przed wyjazdem
naszym pichniet, myśk, i miedzi, i

145
jużi nas m. m. dyje niema. — ale serce
ryżenia kochającej matki, i ma krewi
smiata by nas dosięgła, a mię i do braku
na mamie gorze; — ryżenia moji, dla Ciebie
droga Halciu, czyli miłości moim
Dla nas obojga moji drogi dzieci,
i ja i serce miłości moim, dla nas
margitki, ramie są, jedne, i te same,
kochacie się wzajemnie, i bógcie ramie
tu k. s. r. z. s. t. y. m. i. jak teraz, a Bóg
niechaj duma na nas wszelkie błogostę,
„miłośćna i moja, i spełnia błogostę mi,
„i t. m. matki i mojej! Do których to
j. u. n. y. s. z. y. c. h. u. n. y. k. t. y. c. h. dla nas ryżenia
moich, teraz jedno i serce dodaje: niech
mam się, dzieci moje, do domu na pociechę
moją i choma! — a po wróceniu naszym
do domu będą, Ci droga Halciu ofiarować
przygotowane dla Ciebie mięsa. —

„Tasim naszym niemało masichisic
mieć my podrozij maszej kłopotu, ale
nam to my nagrodi przyjemność
pobytu maszego u matki Emojej.
zapewne już jesteście m. Radziomni
gacie razem z matką, Emoją, dzień
imienia maszego obchodzić będziecie.
proszę, by kochana Halcia oświadczyć
matce Emojej przykre ułtyny i najszczersze
„... życzenia moje z okazji tej imieniny
chciałabym nam co nowego z naszej
stolicy donieść, ale pramodnimie się
myśle i myśle, i nie znaleźć niemożę,
bo tu teraz nikogo niema, morydu
się albo do moć, albo na miś poraz,
i jeździeli, słomem, okropnie smutno
i niedno jak zmykła mój poraz
roku po miastach byma, do czego się
jeszcze i to przyrzeciać codziennie darsze,

istoty takie, i się, w domu myślenia
trudno. — mój brat, jest codziennie
z pamiątkami z Berlina spodobał
ale go dotąd nie ma. — rakonice se
zgrupowania Łachów, coar, bardzo
z przystaniem, im, przez nas, Kamelionów
nie, konstante, przy, wosilam, im, tyje
napadł, do, przekształcenia, bledzi, na
który, od, niej, Pni, Noist, bardzo, przesłano
otrzymał, odpowiad. — z magistratu
otrzymał, w, przesłano, soboty, przesłano
tłomaczni, się, pa, zachowanie, moje
tytuł, się, mianom, go, mian, urzędom, go
nadzorca, i, grabierzy, regana; które
to, tłumaczni, się, było, ex, officio, i, worku
Przydion, myślenia, c. k. Namiestnictwa.
Łoiskam, nas, i, catuj, najpierw, moja
kochane, Drogie, Dziatki, mrok, z, moim
kochanym, Działkiem! —

45 -
Lwów 25^{go} Lipca 860.
p. 2. 55. Dziś 24. lipca.

Mój drugi Miściu!

Spadłeś iś się naimało zdziwie, gdy od
Ciebie list z Wiednia piarwy odbiorę,
bo jakże mogła bym się temu niedziwić
niemiędzy pierwej ani słomka o tym
ramiarze i moim jechania do Ostrady;
kontenta jestem z tego, zntaszcza iś mi
ramre mómisz iś Ci kapiela monkiei
sturis, chociaż z drugiej strony brarę
się i niepokoję o swoje zdrowie, bo mi
się zdaje iś się musisz ruc sta bym,
kiedy się zdecydować do kapiel jechać,
a do tego jeszre ber Hali i Tasia; m
kardym warie rozumnie zrobiles iś
pojechał, bo chociaż Ci to rozkazanie
się, z rona i z dzieckiem przykrem

być musi, zdrowie jest najprężniejszą
rzeczą, z resztą, rozpoznać to nie trudnym
bedzie, i my nagrodziłam się, domiś
jędzi Ci kapielę morskie do zdrowia
postarać; - za doniesieniem Tego o Hucie
Jasne, i jakżeś ci imieriny "H" przesyła,
„drili bardzo ci dziękuję; nie dziwię
się, temu że kochana Halusia była jak
mi, przeszedł po naszymu mutna kiedy
Tęj Mierze odjeżdżał, ale niekaj się
przejechał, myśla, że M^{te} zdrowe jak
rybka pomroci; o co Boga błagać
bedziemy. - proste, ci bardzo, bardzo
mój Drogi Miciu donies mi m^{te} krótko,
choć i kilka słówach o sobie, bo będę
bardzo niespokojna jeżeli nicotrzymam
prędka od Ciebie o zdrowiu Tego
miadomosci. - Tytuś 16^{go} k.m. m^{te} m^{te}
z. Berlina; mówili mi że za przyjazdem

smoim do Krakowa domiedziat się
z Czesu a smoim z tamtąd myjędzie.
Dobrze teraz wygląda utrzymamy
cel podróży swojej z którego zdaje się
być radomobionym. mówię niemied
małe projekcie jechania teraz do Berl.
i nie muśta dopiero m Krakowie do
myśli przyszedł. namamia mni arby
za jego posta przykładem, i pojechał
takie do Berl. albo teraz, albo namia
mraz z niemi, gdyi zamysłuje pojechać
na czas krótki do Krakowa, arby
się tra która nigdy nie jechi trachy
Koleja relazna przejechała, a Tyńcia
która ulega się historyi bandy Kraków
miedzieli pragnie, miedziela Kraków, i
starożytni pamiątki narodowe które
są m niem przekomane. — z tamtąd
mówi on, mroćta by tra z Tyńcia do

domu, a my pojedkalibyśmy do Berlina.
projekt ten podobam się, i może nie,
„jeżeli od niego, żeby tyłko przyszedł
do skutku! — Tytus biedaczek straszy
tenar ^z P. ^{dom} Fabielskim o kupno Dobra
Hrovnicy graniczących z Niemcami
mających 18000 str. i dłużej i
w kilka tysięcy o które się zgodzić
niemożna, więc jak mi Tytus mówi, podobna
się kupno na tem rozjrzeć. —

Komerc był wrona, w ^{dom} Fabliu, gdzie
domiedziamy się i Tytus już jest we
Lwowie, ja w Fabliu. roztam, a dam
tutaj porządek; w przyszłości zaś śród
do Wier. pojedkać. — Tytus się już w tych
dniach do Fabli. wybierze. —

Leśkiem C. najczuliej mojej drogich kochane
dziecko. i przede wszystkim najprędzej o
rozmowie Trójce i Fabli. miedziomosi. —

Henryka, Pamlikańska

Lwów 9^{ty} Wrześ. 860.

Mój Kochany, drogi, Dzieńko!

Dzisiaj jest dzień 9^{ty} Września, rocznica
drogiej dla mnie urodzin mojego najdrożego
„sreco Tedyśaka! a ja go nie mogę, nie mogę
uściskać, ucałować, do bijącego macierzyńsk
„kiego porzycionaj serca... pojmujesz
ty to jak mi to jest przykro. czy ty to
pojmujesz mój drogi Mienie? — kiedy
niegdyś mój mój gorliwiej chwili, jesteś, i
dukać mam list ten do Ciebie adresować,
i chętnie za pióro i pióro, do Ciebie,
wraz z tym przynieść ulgę, natłokowi
sercu mojemu. — Dzisiaj konczy się dzień
i dzień lat 26. jest to rocznica przeszłego
dla mnie dnia w którym mnie Bóg
łaskawie obdarzył Synem, i składam Mu

rakte łaskę Jego nieskończoną Dzięk!
 najbardziej jeszcze rakte i misję go do końca
 domość, i jest szczęśliwym, a blagam
 do niestannie żeby na niego zlewał
 wszelkie błogosławieństwa swoje! -
 jesteś szczęśliwym mój drogi Mieczysławie
 daj ci Bóg żebyś był zawsze tak
 szczęśliwym, i szczęśliwym, jeszcze jak
 teraz. - wiem, jak teraz mój drogi, Dzięk
 ci jest zion dla mego, ciem mój dla twojego,
 ciem rodzice dla ciem, a ciem dla
 rodziców; ... spodziewam się, więc ci
 sobie to łatwo wyobrazić ciem jest
 dym, dymyś dla matki, i może może
 teraz więcej jak damnię kochać będzie. -
 Od Hali Twojej miałam list z 17^{go} r. m.
 pisze mi że było przez parę dni trochę
 słabo, z przyczyny powiększenia jej przez
 choroby znowu teraz niemiarę gości.

pisze: „Dobry, że okoliczności ta na zdrowie
 Wasia niemiala żadnego wytknąć, że Was
 zdrowie tenki, a ona teraz bierze wreszcie
 kąpiel dla wzmocnienia się. — ja zaś
 na to mówię, że ona nie jest dobrą na
 mamkę, bo mówię, że dobre mamki pra-
 cują ciężko. Karmienia żadne gości nie ma,
 „drac nie powinni. co Ty na to mówisz?
 list jej jest pełen jest troskliwości za Tobą,
 ale widać się pociesza, że napisał, że Ci
 morską kąpiel służyc' będą, i że do
 domu zdrowszym powrócisz. — Tędyż
 już wrócili z kąpiel, byli przy zdrowiu.
 4. m. we Lwowie, widziałam, że z nim
 kłopot mój, że mu kąpiel służyły,
 i że jest teraz, zdrowszym jak dawniej,
 niemniej jednakże przyznać trzeba
 o wiele lepiej jak dawniej wyglądał.
 Wandzia teraz bardzo dobrze wygląda.

o Pani Mier: Dr. mówiła mi Wanda
 jest, chyba to samo co ty mi mówiłaś,
 że podobna jest, jest w blagostanionym stanie!
 Tytuś myjskał, już rano do Pablonowa
 30-go r. m. nieśkoniecznym interesu
 tyranego się kupna, dobre, którym ci
 widział, moim do Brukselli do Ciebie
 pisarzem dorosła; niemnem więc
 czyli interes ten przyjdzie do skutku.
 we Lwowie teraz okropnie smutno i
 pusto, bo nikogo, nikogo tu nie ma. —
 a niecierpliwie oczekuję wiadomości
 od Ciebie, moje drogie dziecko, niemiłym
 bowiem, i takiego późniejszego od Ciebie
 listu, po tym, którego z Wiednia pisał.
 pisać więc pisał, mój drogi Miercio bo
 jestem, a wronie Twojej niepokojnej.
 Ścisłam ci i całuję stokratości namiętniej!
 List ten nie los przesłania do Ostrowy odpisuje.
 Henryka Pawlikowska

Lwów 18^{go} Września 860.

Mój Drogi Miciu!

Nieotrzymawszy od Ciebie przybicianego
mi listu z Krakowa i zarysów si jesi-
ni Ciebie troska i niepokój, ale mnie
uspokoil list Twój z 17^{go} k. m. r. Ostatni
pisany, który mnie się bardzo wroci,
i przyłączone do tego fotografia Twoja
która mi najmilej wrażliwość niepodrażnia
mój Drogi Krakowy Miciu! a za którą
Ci równie jak i za luby, prawnicze
sygnoski i listy Twój najserdeczniej dziękuję!
i życzę Ci przy tych niemiłych warunkach
praca i wypraska i szczęście! ale nie to mi ma
telegrafu, tylko to mi się do czasu miłego
do Pr. i do Ciebie i dohistego miśnienia
naszego. — list Twój mój Drogi Miciu jest
taki miły, taki, taki, taki, taki, taki, taki

uśmiechu serca, szczerego przyznawania i wdzięku,
 „serwusci Dobrego Dłusa, miłości Marysi i Jan-
 cie marcie do Ciebie i rodziców! były to trzy radości
 moje, drogi Dziadku! i niektóre miłe Ci
 Bóg wszelkimi Dobremi, płaci! — mój miły
 mój, drogi Miciu, że mnieś odwiedziłeś,
 i serdecznie ścisnął; moje, drogi Dziadku!
 i kochanym, do niego przyjechała, wypielni-
 „, aem tyka i miły obywatel, Matki,
 i serdecznie serdecznie Twoje jest serdecznie,
 majem! Dziękujemy raziej Bogu i mi-
 go wypielnić, dozwolił, i blagajemy do
 ostatek, i do Ciebie i kochających Ciebie
 błaganiem i serdecznie! —
 Dziadku, to jest bardzo serdecznie, jak się to
 czasem myśli i okoliczności spotkaniem,
 „nych i kochających się istot schodzą: i tak
 naprzekąd teraz: Ty przyszedł do mnie i
 ja do Ciebie, tego samego dnia przyszedł,
 później ja wypielniłem, list do Hali i

[illegible]

iomatemu tego nobie' niomysyacia, / ale za
 holenderskimi knowami. — ale co tamnij
 ten miedziy był za holenderskimi biegnie
 jak na rólentku na morze jak szalony
 się przeszedł, jak mi się, teraz do tego
 przypominasz. a gdzie to, to się, rozmawiamy
 miedziowicami, takie robie' szalenstwa?...
 tak, rósł to miedzi, tak rósł Holandz kochat?...
 i to, fetyda, się tego mój blynu. —
 W. przesyła, niedziela, wchyla się, tutej
 do ławki, miedziowic, instalacji, nowego
 Amerykańskiego. Branskiego. Kierownika
 byłego Biskupa, Branskiego; niedziela
 miedziowic, miedziowic, miedziowic, miedziowic;
 chociaż tam trudno było docisnąć, ale
 niedziela, miedziowic, miedziowic, miedziowic;
 po skończeniu, miedziowic, miedziowic, miedziowic;
 i Ameryka, na sto, wół jak mój. —
 blynu, miedziowic, miedziowic, miedziowic;
 Biskup, miedziowic, miedziowic, miedziowic;
 Holenderski, Branskiego, miedziowic.

Lwów 8^{go} Października 1860.

Moje Drogie Bratko!

List Twój z dnia 29^{go} r. m. który mnie
29^{go} b. m. dostałem, z najpiękną, otrzymaną
radością, bo mi jesi, tak samo było z wiadomością,
i matką od mojego drogiego Siostrzeńca,
Dziękuję Ci za list Twój mój Drogi, i za
wszystko co mi w nim i w sobie donosił;
wiem, że się nie dziwisz, że Ci tak wiele
możesz skazać, skazuję się, moim sercem
serce Ci tak skazuję w ten sposób, że przy
tym jeszcze słotać i wcale nie tym roku
nieprzejawiającej. Kapiełom spore roku nie
i rozkłada, i nie jest od tygodnia i nie
kiedy nie pogodny i słotać, i tak nie
przebiega, niebry i się, i w praktyce,
i w sercu niebry i w moim, i w praktyce,
jak Ci to jest, dobre wiadomości, i tak.

[illegible]

to jest być samemu, wiem, jak to smutno
i takno kiedyś miała do kogoś słowa, prze-
"mówić" miemu o tem miastety z którego
doświadczenia, - ha, kaci, jestem w kraju
ojczyzny i między swoimi, ale nie w tymi
którymi mi się najbliżej, i najdrożej. a
kiedy ktoś żyje w odosłaniu od najbliższych
miejsc to żyje tak, jakby był zagranicą.
Pomieram tu od dwóch tygodni,
ale u mnie nie byłoby, ja u nich byłam

doma. aże mi...

miło tego czasu, ja do tego nie mam.
byli tu także w ciągu dwóch tygodni dwa
razy Mier. Dł. byli dwa razy u mnie,
przez cały rok, nie przestali mnie odwiedzać,
drugi przyszedł mi, Mier. drugi się
był w rozpliniwym, obaj dobrze i
dobrze wyglądają, w tym jej niepodoba
jaki, jak mi Kacim mówiła, a Halcia

pisala niestety natychmiast, m. ino, jak obci-
 siastu jego mowia Mier. jest bardzo dumny
 jedyn. tenor, w niedzielnym da familji; byli jacy
 w Wydarowcu, Wiedluchowie, Wipierze, a
 z tego p. b. m. pojechali: mowia da Wydarowcu
 interes Mier. z Komarowcu jest już w
 ukoniecznieniu jacy mi Mier. mowil. —
 wiec, ten mój Mier. i ostatni, ie tutaj
 me. Swowic Kurauji Hajerka, ie Litych
 jedynit do Berlina, a Aleksander pojechac
 do Berlina

[Redacted line]

Stalim mi pisala ze jacylibys jacyre nieproszona
 z Ostendy powrocil, to sama z Wasim do
 domu powrocil, ubawiajac sie, zeby mow.
 „wiec da domu w polniej jesieni Dziecka
 niebylo z kradlinem. mowia ma sluch z mow.
 Dziecku Cie, i slysz, i Bogostawie! moje Drogi
 Karbon Dziecka, pamietaj, wazy najczuliej!

Henryka z Paula Komarowcu

London 28th Febr. 866
Am 3^{te} sep. 3^{te} Febr. 866 Marki

Moje Kochane Drogie Skini!

Ciesze się ci mój, czyli raczej nasz drugi
 Mierzecki, już do domu powrócił, bo już i
 was było do stajenkowej wzięcia Łotki i
 Łotkińska, a przytem już się i zimowa pora
 roku zbliża, w której najmiej se smacznik
 na konie wjeżdża pod zimową siódnię, strach
 czyje i strach podzielną wjeżdżać które oboje
 domojcie restrykcji się waszego mój drugi
 Drzewi nie po krótkim, bo tylko Dziwniejsze,
 „wym. wstrząsnienie się w sobie. — Drżkuje, mam
 mój drugi Drzewi na ten nasz wójny liść,
 jest on dla mnie prawdziwym różowym
 liściem, bo mi same Dubie i mada se was
 przyniesł. niestety: — mój drugi Władysław
 Drzewi, Kochanek Halcia taki sam, wójny,
 piękny, i mada, Was także, wójny mada,

[illegible][illegible]

Dziecko chorowity i kilka dni w szpitalu
nim aspy do niej zabieramy. -
mieszkoć temu takie choroby, waga, że jest
Dobrze Dziecko, jednorodne, aspy, szpitalu, i
odgrodzić takowe, a w ten sposób kiedy Dziecko
jeszcze nim nie zabraknie, gdyż to się uszytko
wtedy które Dziecko więcej i zabraknie, nie
Dobrze jest więc Dziecko w ten uszytko
Dziecko nie ma. -
W ten sposób, jestem Drogą, Hluboką i Ci się
brunnaletka którą Ci ofiarowałem, pod
bela, wybrałem ją, dlatego że mi się gości
w ten sposób, a przynajmniej jeszcze w ten sposób
są to ci one przedstawia. godło familijnego
zmiarku naszego następujący sposób:
przynajmniej, najwięcej, przynajmniej i ten walcu
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka

Przynajmniej, najwięcej, przynajmniej i ten walcu
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka
zmiarku jest to ja, Drogą, brunnaletka

more excellent Classic, more yet the more

Verreacht tweejaar. eenigeft naar familieng-
myabewind' die verreck in rich. edage: -

malhetta dos galactea na Bacia Focucha

sumirowana jest prępyta czerwiką morską...

see in Brewster's *Illustrations of Birds* the

potamogetonum rivularis pumil. Mart. —

Stylos piceus interops. v. Kupara. Dobro zrepli.

nie skryt, jest jawnie tutaj, ale ma

medelstare mycket. — visst sig beundra
i 9 min. i en drömmig miljö

[illegible]

Christenheit. Die weltliche, alle das dem jeh
Dienstadt, man hat es mit die man jeh den den

thylacanthaceae, Abetea mollethym. virens

Domniej później przyjechał na Stację;

nickel in Reichenbach's 'nickel' tower, which

Scilla tectorum -

Wojciechu mój! Kocham cię! Wzrostłeś! Dziękuję!

partysige, collisonen wassryk, millionen.

[illegible]

Henryka Bonlikonska

1

17.

[illegible]

und sie möge die Maria roman. portraitl.

je rostat nychuanyim prachem i nychuanyim rognom
mu vlonku nedy vyple rucnej / Konvulsiivnyj

tigori, barto dimadri ro ga jai un oja anis ro

obyniatela, z čieho vzniká systém! —

niez jak to Wasz kochani wiedeński wiedeński...

[illegible]

niepodziękowała, przesyła tego jest ci
mi od przeszło dwóch tygodni Kompetencji
a Dziennik, Milna to osobicie to listownie
tak, głone, ramiejące ci creta niema.
tytu, które ci bym ja przedrapać mogła,
bo z jednym czasem posłanie gadois, ranna,
„nini, a drugiem ma listownie ogłoszenia się
odpisywać muszę. — nieprawdnie ja się, o to
niegniemam, ale, żeby to się tytko na co
przydada! — mam już, ośmiec Kompetentów
między którymi jest także Adolf Ujejski.
podobna brat party Karwila ze Horsz.
ja ich uszytkich posłać do Lutyka do
Waltmana, który mi przysłał do inu,
refsu mydrze wamnia Milna dopomódz.
takemiedre nie ogłoszenia a Dziennik
Milna w Cynisku, barzic Limój Miciu Dziękuj
Łaskami was obaje moje dracie, dracie i
maricka mojego najerulej! najardrinniej!

Wasza Kochająca was Matka

Henryka Paulikowska

Przepraszam ci, że nie mogę ci więcej napisać, bo mam już dużo do zrobienia. Wskazywać ci nie mogę, bo nie wiem, czy ci to pomoże. Wskazywać ci nie mogę, bo nie wiem, czy ci to pomoże.

June 28th Wed. 860.

Niepisalam, do was przez ostatnią okazy
barier, Wroclaw, bariera, powrotem do domu
na święta spieszyl, cieniu sie bynajmniej
nie dawał, bo i jemu ze swoimi świętować
jest miło, mierzając więc uczucia jego z wst.,
„swoimi uczuciami moimi, rozgłoszalam, je
i niechciałam poradamy jak najprędzej wyjechać
jego ze Lwowa, dla listu mojego zatrzymywai.
za życzenia waszych, świat i przesłanie, świat,
„nych niekiedy, moim decydując, Ci Kochana
Halciu, Dziękuję, pragnąc, pragnąc, pragnąc,
„jem, nie życzenia i błogosławieństwa moje
dla was wszystkich, które na drogę, głowie
objawiającego mnie, Miścia, mojego, Chorobę
ciężką, bariera, tam, że Was, was, już, moim
robota, jest to dla was i dla mnie, moje, drogę
Drogi, najmiłszy, Kochany, a daj, Boże, daj, mi

się wyrzucił: tak szczęśliwie jak ten pierwszy
i bez wielkiego wysiłku osiągnął. —

Misia zrobił mi teraz nieszczęście, bytnością swoją
we Lwowie miłą, niepodzielną, „ale ta praca”
„jawnie” tylko mi się, dręczącemu snem byde
ręce, tak go mało z przyczyny tak krótkiego
we Lwowie pobytu widziałam; mając go
teraz lepiej wyglądać, tylko ciężej mi się
kusić; a rękę mi się nie sam do tego mają,
niezaprzyjanie, teraz i się prawnie nigdy
nieprzebudzi, i nie więcej jego matki myślać
głównie od myśli i powstrzymać się, jak przysięga
nieporównały na to Halcia, i kusić mi się,
gwałtownie dnia rano na tydzień pomadomai,
bo inaczej kusić mi się w kłopot, mecie walczyć
staroświecka — smutna, smutna i samotna
przegadaniem, na woli, nieprzebudzi nikogo,
bo mając od nas mało budzący się, mi się,
„tylko” była zaproszenie kogo takowe kupować,
a i te są teraz bardzo drogie więc wolabam
się, bez ryb, i bez gości obić. ale to cię

przypadał mi myłowni. taki to się moja duszko
sprawiedliwie przypowie „pawiełki” aka koniatury,
pisane miłowniem. ie były pod Twoim nad,
„zwem piczono. — są one i smaczne i dobrze
mypiczone. — za pamięć o opłatku bardzo
Ci dziękuję! przestaram się, istotnie nie
bo sama ze sobą, błogosławiąc, przytom
w myśli najserdeczniej kochane Dzieci moje
i wnuczka mojego. — przy zmianie roku
przesłam wam moje drogie Dzieci najserdecz
niejsza moje wszelkich pomysłowości i serdecz
ności, których kład, dla was i Dadeń waszego
najserdeczniejszego zdrowie, i pocięte, z Dziecka
waszego, w przytom, abyście byli cięgle, szczęśliwi
jak teraz, w najemną matkę, miłością;
przy dostatku i błogosławieństwie Bożem!
Kochani Ci jeste moi drogi Miciu i imienn
Twoich naprzed powinowałam, pomotałam
tu jeszcze życzenia i błogosławieństwo moje dla
Ciebie, czyli raczej dla was wszystkich trojga!
ratujcie bardzo się dnia tego który jest dla mnie

podwójną, uroczyście, i wam przesyłać
niemożę. — List ten dotąd napisany
wstrzymać mi do przyjazdu do Warszawy. —
Do mnie i do moich przyjaciół. —
Halcie dożycia, miłości, a wyjeżdżać
mnie do Mińska, a deputacji do Wiednia
niemógł mnie odwiedzić, bo mi w tym czasie,
„nie swoim czasie” nie przypominał. — Jesteś więc
moim sercem moja droga Halcie. i ja mi Ci,
ale Kocham Ci, a to jest w naszym miłości
i tego miłości, bo razem rok nowy w
ulubionej sprawie krajowej, jako prawnicy Polak
i obywatel. niech i w tym roku Bóg wam
„różnie” przesyła. — Siedząc ja jestem co miś
przez polski strój robić i broda moja?
myślać ja i w tym sercu poświęcić musiał. —
i ja mi biednego Jasia i jego już odgrywać, ale
„się, cię, i ja” mastry ręką. —
począłem Ci droga Halcie na Koledze, serwisie
do jaja, i to jest orzechowy, który podobno oboje
najlepiej lubicie, a dla Jasia rękawki. —
Kocham was oboje najczulej najserdeczniej!
Henryk B. Benlikon

Lwów 14^{go} Styx. 861.

Moje Drogie Dzieci!

Naszym listy wczoraj, pierwszy Hładi przed
wyjściem jej do Krakowa, drugi Twój za
powrotem wczoraj do domu. Do mnie pisane
zanim nam odpisuje; - najpierw drukiem
najbardziej Kochanej Hładi za wyrazem mi
syczenia. Jej i okazyi nowego sortu
który był dla was i wszystkich Dzieci
matki naszej najprzejmowszym!... Tobie drogi
Kochany Młodziu najprzejmowszym list Twój drukiem
a to tem bardziej. Dlatego zrobił mi nim
już jawnie i tak bardzo powściąm się po
razemitych ważnych i kłopotliwych przygodach
do domu, gdzie Ci się przeszedłoby niebytności
Twój młodość, jak mi to pisał ręką
urbiwisto ręką; raz piszesz do mnie;
niech Ci więc Bóg za to, wszelkim Dobrem
płaci moje Drogie Dzieci! - wyjazd Twój

464
a deputacya do Wiednia, o którym mnie
Halbce umiadowita niemala mnie zdrivil.
bo mi o tem projekcie swym ani słowka
nie wspomniat, podczas ostatniego pobytu
Twojego we Lwowie; ale wiesz, to wiadomo,
„nie, serdecznie wierzyta, chociaż wyznać
muszę iestroche i gorączkowe rekursy...
bo podroz, to przedziwny i w celu naszym,
i interesie tyracym się polepszenia bytu
naszego, jako prawny Polak i polityk
Twoja jest uwaga. Swój mój Miecz i ci
się jakoś dziwnie raki to raki, ja jęz, i
same, mojej myśli i robilom uwagi; -
aby Póg Laskany pablogostawil szere
szere nasze, a rakiety raki nowe, epoka
zaprowadzenia miary chryścianskiej, jęz
Szula którego imie nasze, Dominik niedomian,
„kom i wrogom naszym. i jest Póg który
i wnie prawa blogostawia, i przed, i
poiniej, prurprawa do skutku. -
Dotąd jednak mój drogi podobno jeszcze

z miłości waszej nie wiele sobie obciągnać
możemy. - wy przytłaczamy mi numer czasu
ślicznie Ci dziękuję! wiadriatom, już o tem
wszystkiem co ramię i z przegladu, pomysł
który teraz trzymam, i o którego mi o
wzrostkiem o tem, się z niego dowiedzieć
można. - ciekawa jestem, kto był ten młody
szkolek, który mieszkał w Krakowie, mowa
do odjeżdżającej do Wiednia Deputacji, i
jaka ta mowa była? gdyż tylko namierzon
jest o tem w przegladzie wspomnieć, i
byłbym chciała o tem dokładnie wiedzieć. -
podobnie mi się z opisu Twojego strój polski
który sobie obrates, bo jest powołany skromny
słowem do czasu i okoliczności w których
zwykle zastawiany i gdy przecie nie bogaty
strój polski miał być w towarzystwach nie
„początkowych” ale na czasach niejakoś cichej
trudności. - chciałbym Cię wiedzieć w tym
polskim stroju, musi Ci nim być bardzo
co mi także Halcia pisuta. - mówił mi

111
młodemu mój Drogi Miciu sie Aleks. Dr.
wcale nie jest radcą w dyplomacie; otóż
widział się się, że tam myślał, bo on nale,
i do do najpiękniejszych rzeczy delegowanych
w Deputacji, gdyby więc nie miał do tego
radności nie byłoby go do tej misji obraci.
Twoja pociercia Halcia kochała: Ciesząc
przyjardem do Krakowa najmielszą niepo,
Dziwka, ile jednak uczyniła się narażona
zdrowie swoje puszczając się w tej porze
roku w podróż zaważ po odłączeniu
Dziwka od pierści, a daj Boże aby tej
niezdarzając młodego wieku zdrowiem
nieprzeplaciła. - Ciesząc się doniesieniem
że narysuj trójce zdrowie jestesie i i i
Drogiu Miciu mojego w krótkim uściskiem
i i i uściskiem i i i uściskiem, mias moi
drodzy po milion razy najczulej! -

Henryka Dąblikowska

Łódź 13^{ta} Marca 86.

Op. R. $\frac{44}{5}$ 6. 1. 11.

Moje Drogie Dzieci!

Niemając tym razem przerw, Dariusz przebieg
czasu listownie od was wiadomości, ostatni
list wasz po powrocie naszym z Krakowa
do mojej pisany z przyjęciem radością otrzymałem,
ja do was także od wyjazdu naszego z Łódzi
niepisałem, nie drąc się będąc obojętnie
moim zajęci, jednak sprawnymi Krajowcami
a drugie białami, nieporostaje nam czasu
do korespondencji z wami; nie chciałem nam
więcej pisaniem moim czasu zabierać i wołać,
„kam przetrwać a i się, tam przetrwać i wartog”,
„nie ma skonać”; — przeto także i ja wiele
tęż i powołanie ramienia naszego wydrżania
Młoda mam zatrudnienia które mi czas
zajmuje, nie drąc bowiem się dawać się Kom,
„jętenci moi których już kilkunastu listów
już się więcej niegłoszą, i wszyscy gdzieś tak

jak komfara zniknęli; w miłościbom powitaniu
w Angla. ogłuszeniu o śmierć Mibna;
w skutku którego nowi nabiscie i listomnie
zgłaszający się kompetenci wiele mi czasu
rabinoją; a dał by Bóg aieby przynajmniej
nie darmo nie! — jestem w tym względzie bardzo
niepokojna, bo miama się zbliza, a dotąd
nie jeszcze pewnego względu na dyktando
niemam. — Cieszę się, dobiebie nieom iemurytta
traje zdrowi i jestcie i iemad. Wasz wstęły
płynne i moralne wzrastają i prosperuje,
przyznam nam się, że byłam o Wasza nie,
„niepokojna, że tak nam biedaczkę zostat,
ba chociar mieć mnóstwo doradców, nie
mogą one nigdy zastąpić naszego własnego
matki, a nawet częste przykłady dowodzą
że im więcej przy matom, dłużej jest doradców
tym gorzej bywa dawać. — ale kiedy jest
zdrowie i upetnie i nie musi się z tego podras.
niebytności naszej nie stało; to dzięki
Bogu i robom i moją w tym względzie była, jstomą.

„Kontemta jestem iessie, Halcia trochę, nie Krea,
„Kowic. w śmiecie towarzyskiem pokarata,
i iessie, w miern. podobata, a nawet według
wymiarowania się Kochajęcego ja, meja zrobiła
na balach furor; — jestto zwykły tryumf
pierwszego występu w świat młodej kobiety
a szczególnie męzaki, do której łatwiej
imiekompromitujący jest przyjęty, niż do
i gustowny ubiór zawsze się podoba. —
z Krakowskiego towarzystwa jest tu towarz.
Dni Marstynowa, iikamca jestem co
w tych Krakows. balach, i o mas rozpowiada,
ale może się o tem i dowiem później. —
Tutaj układa się teatr towarzyski na korzyść
ubogich; ale nie niedość jeszcze jakie sztuki
przedstawić, i kto w nich grać będzie.
ma być także loterya fantowa dla ubogich.
Teraz udaje się do Halci w następującem interje
i praca damnicka Czerwka zgubiła mi
swoje chustki, płócienne od nas, z których
trzy mniejszych z szlaczkami i płaszczykto,
,,wammi

cyframi, a trzy niekiedy berdelkami, i
z wypukła kaptowaniem cyframi były,
ponieważ mój i Twój i moja białka
jednakże ma cyfry, proszę Cię kasi, proszę,
„ręć cyfry, te chustki moje, gorę, między
Twoją białką, niekamierzący i jędrnie,
niekamierzą, to je, ponieważ Twój, ułaskawia,
w którym to przypadku warto by ja, na
tę gorącą, ułaskawia, i kamierzą,
co by mogła, która, re, ułaskawia, i kamierzą,
mądrze, a moim, nie jest i kamierzą,
Dziwna, która, mi, kamierzą, i kamierzą.
teraz, niekamierzą, i kamierzą, i kamierzą, jest,
sta, zamiast naprawiania, przed, kamierzą,
białką, ponieważ, ja, podaruję, i kamierzą, do
reszty, kamierzą, proszę, Cię, bardzo, kochana
Halciu, upomnij, ja, o to, kamierzą. —
Łaskom, was, oboje, i Halcia, waszego
najserdeczniej. —

Henryka Pawlikowska

18
7 67

Moji Drógie Mićcio!

Liścik nasz zielony z dnia 14^{go} b. m. przez
poztę do nas pisany, i tak jak gdyby
był ragnawiczny za recepię, i pieciorną
piceracją opieretowaną otrzymaną;
myśladom istotnie na pierwszy rzut oka
nie jest w Medyki pisany, że Mićcio
już wionie ra gromie, gorio wyjechał,
temczasem nie, że tak nie jest, i że to są
tylko figle mojego Drógię Mićcio! — bo
i perard, i mionie, kiedy się nie raje z
Drógiem naszym istotnie, jest to prawie
to samo jak gdyby były za gromie; —
list nasz bardzo namie uciasto, bo mi
bardzo trudno i smutno jak niemu
bezpośrednie o nas wiadomości. Mićcio

215
mnie i z miarą powietrza na domku jego
taki sły nyltym wymiara i gdyby nie
pozwala zmiara i drogi nyltym jego, to by
razem był, stwierdził jako półtora ogorka;
jaki to zmiara i istota, powietrze jakim
jest, to nyltym i nyltym nyltym nyltym na
domku. W tym samym nyltym nyltym nyltym
i istota nyltym nyltym nyltym, co
nyltym ludziami i starszego nyltym i drogi,
„nych nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
ale i ty mój Drogi Mierci nyltym nyltym nyltym
nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym.
jaki tego nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
bardzo nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
by im nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym,
ogorka, ale jako cała berka nyltym —
i tutaj ten nyltym nyltym nyltym nyltym nyltym

niezbyt jak tylko o wyborach i sijnie,
który już przed iaczeim tegor powodem
jest do niedawek i pisomnej garsniarskiej
poloniki; co to będzie dalej? Daj tylko
Boże, żeby nam to wszystko nie dobie
nyszło, i żeby nadzieję nasze spełnione
rostały! Spodobać się, a nawet mieć,
„pie, o tym że i ty mój Drogi Mieru na
siejm tutaj przyjeżdżasz, ale mnie z tego
nie wiele przyjdzie, bo mnie że Cię nie masz
tak jak ostatniej i twojej tutaj bytności
imowie prawie widzieć nie będę mogła;
choć się już naprzód martwię. —
brat mój jest tu także wkrótce spodziewany,
razem z nami przyjeżdżać. —
Drogi Bogu że jesteście wszyscy troje zdrowi
i szczęśliwi, nie życzę cię, kiedy tam
w was ludzie tak chorują — ciędy mnie
to co mi o naszym malcu donosicie, zdaje

się i irodni chłopcy i kiedy się tak przeka-
 fitywnie i moralnie rozmija. wistocie
 to co mi o sile i rozumku jego powiedział jest
 radim i jaż sam; ale bota mi i rart. Drisiuj
 młodość synu i wada raki skończył!
 mianuje, nam miuje drógie drici i ruder-
 szersze i mure podzieln! teraz już jest
 bezpiernicy, / bo do roku będzie dricinko
 sa. bardzo niepomna! / oby go Bóg i na
 dół miał, w smagij spina i na podierke wazę
 rachować racyt! — Hala dricuje za-
 rufie się wyszukaniem chustek mack,
 ale to już podobno się niemaży. —
 Liskom nam moje drógie drici i Naśka
 wadego najsmutniejszej!

Henryka Pankiewicz

Smoleńska 861.

475
Lwów 25^{go} Marca 86l.

Mój Drogiu Dzieni!

Ten list nasz ostatni najserdeczniej wam dziękuję.
Wszystko mi to nad wszelkie wyobrażenia i jak
mnie się przypomniało szczęśliwy czas
Waszego naszego przepisywania sobie
Bogactwa miłości i miłości, które na
głównie, miłość moją składam; o
moje Drogiu Kochane Dzieni! jeżeli nie
istnieje to miłość, miłość, jestem tak
szczęśliwym, to go nigdy najserdeczniej błę,
„godłowiec nieprzebiegany, „niechby Bóg
dał, aby się na powrót, waszą nychował!
Śmiechem, to jest rzeczy się inny z Waszym
i kawałkiem miłości, anemum, i ja
tak samo z moim, szczęśliwym Waszym i
jego kawałkami; tylko się uzupełnia

111
innych warunkach, myślicie bowiem że kamary,
„kiedyś miały, a ja kamary nie potrzebuję
się, nie mam, a teraz mam i widzę, że
nie, opowiem. — o wyborach i o nowym
politycznym nie mam nic do powiedzenia, bo
wiecej nie wiem jak to coś jest w
główności; — niechciecie się zająć,
nr 33. Przegląd tego gmina Milnia.
obrotu na wyborach; co o tem sądzicie?
ja myślę, że sądzić nam nie da tak mądry
niech to i niech tego zrobili natchnienie,
tylko i to zrobili i uszyję porady, i
że będzie gmina więcej której taki sam
wyborów. — Jakowa jestem tego
tam w Medyce wybiorę, może, może
Pana?... jest to, niechciecie, sławny Doktor
z Milnia, Promocja której tu parę razy
był w naszym i nawet telegrafem na
koncu do Pani Wł. Starzeńskiej, która

przypadkiem wyjechała z domu, i w której
pozwala przyszedł, już jej nie było, napro-
„stawał i jechał, nie było. niczego
był u mnie, kontynuacja była, nie przyszedł
do mnie myśląc, że się od niego czego dowied-
za wyborach tamtejszej okolicy, albo że
lepiej niechciał coś nowego z Rosji
dotąd ustawić, jedni, ale w końcu jedni
inni i drugimi nie mogli, nie mogli, powie,
„Dzień, mówię, tylko że gmina Michajłowska
na nie podpisywać się nie chce, i nie chce,
„racz nikogo niechciała mówić, nie chce,
„Dziwny nikogo niechciała, niech Cesarz
robił sam o mnie się podobaj, ale tego
niech powie, głodzą się wybierali Cesarza.
o Rosji mówię, że Car nie jest lubianym,
nie mówię, że jest słym, i że dojdzie do
takiego jakim był ojciec jego. —
coś słabi Pratomie, obywateli młode w gródki

100
razem się pochłonęły, i zapełniały te
swoje, a przynajmniej podobnej przesyłny,
Dziękuję Bogu, że już sobie przysłały do domu
a Paulinka będzie spokojna. Drogie dzieci,
Bóg łaskami będzie, ja nie wiem, w której sprawie;
będziemy się wszyscy około tego domu osiedlić
jej rozwieranie do Niego modlić! — a wszystko
jestem do niego zbudowaną, i daję się być
rodzonym, a niekiedy młodemu lub starszy na tej
okoliczności nie wieściem. —

Paulinka Gied. chce zostać zakonnicą, a
Hanna rozuje. — Wobec nich jest dom
w którym damniej mieszkać, a to wiek
88 lat życia mający, choć próżny. Koniec
niepamięciom, która trwającej choroby, w porze,
„słabym tygodniem roztrząsać się! —

Wiskam, was i całej parafii warty wysłucha
trójce, najczulej. przesyłając, mam życzenia
najweselejszych dni. —

Henryka Paulikowska

Łódź 22 Kwi. 86.

op. 17
h 86.

Mojej Drogij Dziści.

Tu mierz i poświatach, i po wyborach,
i po sejmie!... po sejmie niestety mój!
a przynajmniej na teraz; wszystko mija
moje drody, coraz bliżej do śmierci, a
niczego dobrego się na tym świecie
doverkać nie można! ja przynajmniej!
Dla siebie niczego się już nie spodziewam,
a daj Boże przynajmniej żeby Dziści
i Hanka moje skrzęśliwszych doverkali
się zrasów! — Dziści z rana / poszła
„z rana wyborach / poprzyklepiła na po-
rątem mieście rządowe plakaty, jak mój,
„wia następującej treści: będzie: sejm
jest z woli wyborczy dla wziętych / prę-
„żym do nieornakowego czasu odroczone.

na terror zaś nakazuje się wszelkie rządy,
„młodzieńców i urzędników, że od tego jak
terror ogólnie, straszy narodowego, karabelli
toporków, orzechów polskich, trojkalorowych
krawatek i t. d. mianowicie rządnych nara-
„dów, i wreszcie nasieć niemobno, a kto by
się na to poważył, ten porwie policyę,
i wiganym będzie. — że straszy polski tym
tylko nasieć, porwałony którym go danię
nasieć, i to tak jak danię było, tylko
mijał kono przy wielkich wojennościach.
takie nasienie katoby, i wszelkie inne
narodowe demonstracje nakazuje się. —
co my na to powiecie moje. Drogie dzieci?
jestto rzecz oczywista że takie postępowanie,
„nie że straszy rządu sprawni wielkie
młodym i w narodzie, i może nawet
smutne wymowa następstwa, jestto bowiem
tak samo jak pokarać dziecko, cacko, i

raportu je skonać. — w przyszłego
numeru Przeglądu możecie się o więcej o
tym dowiedzieć. — za przesłane mi życzenia
z okazji świąt, najserdeczniej wam moje
Drogiu Dziśki dziękuję, jako i za prze-
słane życzenia rocznych urodzin, które mi się
nawet jako zwykłe życzenia obdarzyli.
Ciężko się udało i wszystko było dobre
zakończyć się tego wszystkiego jest
niemożliwe, a niemożliwe już w domu mojego
Drogiu Miścia który mi cały tydzień
z przyjacielami swoim i te wszystkie świąt,
„teżne przysmaków jest pomagają, a
z tej przyczyny mimo prośb i nalegań
moich czasem po kilka dni nie ciętego
niejadł, i tem mi bardzo o zdrowie
swoje niepokoił i martwił. —
na święconym była u mnie w niedzielę,
Lytusowa ze swego, Lyncia, Marynia Mat.,
„Kruska,

i swego gubernanta; sama Matkowska
 nie była, bo była do kogoś innego już
 zaproszona. — we wtorek zaprosiła nas
 obie z Tytusową na śniadanie do siebie,
 ale ja nie byłam, niebodem zupełnie zdrową.
 Jak się, tak ma wasz Las? co się dzieje
 z jego zabkami? czy się już wytknęły?
 porośnięte młotego sierpciem, jakże by
 powinno być, szczególnie gdyby je mogło
 kilka razy w ciągu życia swojego dorwać.
 W ostatnim numerze Przeglądu jest artykuł
 Kulm Ułbelym i Krakows. który mnie
 bardzo interesuje, proszę was moje
 dzieci napisać mi jeżeli coś o tem wiecie.
 Mnieś mi się do Smoleńska po świątach
 obiecał, więc się więc mój drogi Minciu
 o dzieje niedawna iusciowania Ły wkrótce!
 a teraz ścisłam was oboje moje drogie dzieci
 w wielkim waszym najserdeczniej! —

Hannyka i Paulikowska

Właściwie to mój Minciu nie był w Smoleńsku, bo tam nie było czasu, a ja nie mogłam iść, bo byłam chora.

Świeżo 20^{go} Kwiet. 86.
w 2^{ej} poł. ok.

Woj Drogie Mianie!

List Twój z dnia 14^{go} k. m. otrzymałam,
bardzo mnie on ucieszył, bo niemając już
od Twojej tygodni listownej od was mia-
„domości byłam już o zdrowie wasze
niepokojona, tem się tylko pociesza-
jąc, kiedy mi się już dawno do Lubna
ubiegają, to mnie w krótko, nadjadając,
ale nie drwinie, ja się, temu bynajmniej
i miale Cięgo niemało raść, iester-
nie, tak, że jak zwykłe do mnie pisać,
„ję, bo wiem, że głowa Twoja teraz pro-
wodzi i kłopotów gospodarskich, sprawami
kierującymi i rokowaniem interesami jest
zaburzoną; niepotrzebuję się więc wam
drogie, drisko młodym i Thomas' pisać,

„mieg się! Długo cię nie napiszę.

ale co ja to mam w historii przerywać,
mstyżenie się przed Tobą, że ci tak
bardzo, napisalam sesyjnie niebożnie,
nie było to jak ci się, to daje skutkiem
przebiegu napisane, ale przecież ci się,
do tego przysięgam, że nie zapomniłam
plakatu; od razu mi się bowiem, że kiedy
nawet i zgraszenia kabrioletu, to
już i sesyjnie niebożnie. — tego przecież nie
widziałam; potrzeba odwołania, niedrago
dobrze i o tym lepiej od razu wiadomo,
„nym jesteś i o tym nie mówię.

już więc dzięki Bogu, że cię kocham!

wybory się zprawa, rozprawy się toż,
wada bym bardzo to widzieć, ale podobno
z tego nie niebożnie, bo pomimo że tyłko
za biletami na galeryę, sali sesyjnej dostać
się, widać, mówią ci tam taki narzekanie

615
ie się nie duka, a wręcz kocham się tam. Kto
szeregiem dostronie, musi myśleć nie mi,
„nie drimamy, i nie nie drimamy; a się,
takie przesyły poniedziałek wydawęto
dani, tytuśmiej z Piz, Białomostka. —
na wczorajszym posiedzeniu miał być
wielki kłopot z powodu, iż niechciana grupa
„jaś nyboru Chomińskiego na prosto, który
uszedł do większego, głosów odwrucnym
wzrost. — skoda, że przegląd wychodzić
przeszedł, byłby on ten, barokowickim,
a ten, trzeba wskazać, że nam z Chominko
dominacja się u nas nie Lwowie, druje,
Wygnadki Wawerskie uszły, które tu
zgnano, przejmują. — o regionie Głuchym.
Tytuśa więc, jak zapewne z gazet, jest to
nie każdym wglądzie nieodwołanym strata!
jeżeli mass romiar przyjeżdżania tutaj
do widzenia sejmu, to spodziewam się

że Cię nie krótko zobiskam. Tylko proszę, Cię,
 mój Drogi ubieć się, ciepła na Drogę;
 żebyś się nie przeziębiał, bo ras jest
 szkodny, wilgotny i zimny, a nawet
 nadciśnienie krwi świą palatuje; Drisiu
 tak mi zimno było że Karolom nie pisać
 zapalić. — przesyła mi się Wasz nasz mój
 był rakatarny, i barda kaszleł, niek
 was to mój, niekatarnia, bo kaszel paprze,
 „Dra myśle, w Drisiu myśle manie się pomyś
 ząbów. — co to tam rabi Pani Paulina,
 czy już wreszcie podrozi swoje, do Krakowa,
 „na wakacje? lubsteri dąpiro się, w niej,
 myliwa? nie mi o tam Halcia wiadomości.
 bynajmniej mi zdrowi moje Drogi Drisiu,
 dośkam was i ciotkę, wraz z Wasim
 naszym, po milion razy najczulej! —

Henryka, Paulina i Karolom
 }

Łwów 28^{ty} Czerwca 86^{ty}
wzr. 11^{ty} 5^{ty} 18^{ty} rok.

Moje Drogie Dzieci!

To to mój mój Młody Który już tak długo
przyjard swój do Łwowa obicuje dotąd
nadawanie to jest przesłanie i wiele
innych osób oczekiwany? a nadawanie
drugi raz to że wyrażamy mi ostatnim
liście swoim do mnie pisany że sobie
ryzy sąm widzieć, dotąd przyjad swój
zmiłkość i nieprzyjeżdżość, — już tedy druzi
Młodzi ten sąm widzieć niechcący.
bo ten jest w ten sposób rozporządzenia
ministra stanu i przyrzeczenia rady
państwa do nieprzebiegu czasu w miastach
w przesył piątek było tegoż ostatnie na
ten sposób posiedzenie, na którym i ja parę
przebiegu i ostatnie, w ten sposób i Sytuacji

"Wszystko to jest przesłanie i wiele innych osób oczekiwany? a nadawanie drugi raz to że wyrażamy mi ostatnim liście swoim do mnie pisany że sobie ryzy sąm widzieć, dotąd przyjad swój zmiłkość i nieprzyjeżdżość, — już tedy druzi Młodzi ten sąm widzieć niechcący. bo ten jest w ten sposób rozporządzenia ministra stanu i przyrzeczenia rady państwa do nieprzebiegu czasu w miastach w przesył piątek było tegoż ostatnie na ten sposób posiedzenie, na którym i ja parę przebiegu i ostatnie, w ten sposób i Sytuacji"

na galeriji bylam; isciak byl ogromny, tak
ie ralecowa sie moze byla niepoka. a rita
skrojona raduka; mima to nieistetyjny sie
gwaltowa, isciakowia niepodobna byla ani
dobrze widziec, ani slysiec; bo nietylkie
lepsze miejsca takie niiszej jako i wyszej
galerji porozmianowane byly jak mowione
ju od godziny poludniowej, nietylkie przecie
placu dotrzymaty, i dobowalnie sie nieustaj
od godziny 8 z rana ni do 3 z po poludniu
o ktorej posiedzenie komitetu nastalo. —
mowy mial: Leszek Borkowski, Siemiatkowski,
Wladyslaw Lubomirski, Jan Kistler i Wlodek
i innych bratow porozmianujacych pomijam.
z niymi mowil czterech najlepší sie podobalo
mowa Borkows. ktora byla i o układe tresci
piszka, i rachujajaca diem crucia i piszka
nej mowami ktore tozje mowa w nietylkim
posiada stopnie. — Kieda slowa mowy jego

było prerestrukcyjne rozumiane, a gdy
przeszedł mówić i wyjechał, skonkretyzował,
zanim do niego nie przyszedł, że jest nim
i mych zaś niektórych nie ma, było dobre
rozumieć, bo mówili nieograniczenie, rozumieć,
"kto i gdzie, a byli i tacy którzy mówili
jak student który się, dobrze lekcy ma,
"uczył", - ale nim w tym nie przeszedł,
bo nauka oratorska nie jest tak łatwa, do
nabywania, a dla nas jest ona rzeczy tak
nową, że trzeba będzie wiele czasu na to
za nim sobie ja przypisać, -
wybor padł na delegatów do Wiednia
jak mówią, nie mając rozstrzygnięcia wypadł.
Kontrata jestom iem to posiedzenie
regimowe niedziela, jesto w istocie spok,
"takie niecierzenie zajmujący, a strze,
"głównie z tego względu że to jest repre,
"zentacja narodu. - żał mi bardzo moje

Drogie dzieci! Kiedy tego rano zjawia się mi
 naszego niewidzieli; oby tylko Bóg go
 szczęśliwym dla nas pobłogosłowił skutkiem.
 W tych dniach przyszedł do mnie Ksiądz
 Karwelić i umiadowanie że nie rozmówia,
 nowo przesiadyna mojego w klasztorze
 ich lokal na biblioteczną zbioru jego
 wystarczy już; jest istnienie do zyczenia
 jego wyrestaurowanie, raportują się więc
 czyli syn mój lokal ten, w którym, lub nie,
 w którym to przypadku wyjąłoby komu
 innemu to pomieszczenie. — umiadowałam
 o tym natychmiast z Panem Schmitta, który mi
 poradził na to powiadzić i że jego się już
 o to raportowali, i że im na to odpowiedział,
 że oczekuje dalszej. Pan Pawlikowski w tym
 względzie. — Kiegnam was moje drogie dzieci
 i serdecznie was wszystkich troje serdecznie!

Henryka Pawlikowska

734
Lwów 10^{go} Lipca 86.

Moja Droga Halkiu!

Kiedyś się tego bardzo nie już drugi
list od Ciebie otrzymuję, kiedy Ci jeszcze
na poprzedzający tonie, luby listek Twój
nie opisałam, a teraz niektórzy mówią
tylko nasz Mierny, który już teraz i dla
mnie stał się Miernym wieloletnim
na głowie biednej matki godnym!
wystąpił sobie Droga Halkiu nieprawnie
mój, nie widząc go prawie pięć miesięcy
przezjechał tutaj obierając mi się już od
dwóch miesięcy, a kiedy sobie obcywałam
kiedyś, nie wiem, przez kogoś, polubił jego we
Lwowie nareszcie, za pomocą powiadomości
mojej, się go widziałam! - i tak się przyja-
załam, jego tutaj dnia 20^{go} zim. był u mnie

w tym dniu i w dwóch dniach następuję
„wych tylko chwila kilka, potem przerwę
cały ciąg narad, gospodarzycki i kredyty,
„wych niewidzialnym go wcale! — powkosi,
„czemu narad które trwały przerw dwa
tygodnie, pokładł mi się tak nieczcym
na krótko, a naradę... w miłym
podziwianiu i smutkiem...
przerwę i trochę podrobia na plecach,
na porządku. — w tym to mówię,
moja droga Haliu? czy to się godzi tak
sobie i kochając matkę postępować?
czy ja sobie na taką obajęć się i nie,
„wznowienie radu? czy tyś tyś tyś
tak się, w matkę obchodzić powiniem?
albo czyś ty mi jurcata miłość tyś
tyś tyś tyś, tak się jej nie jest dla
matki nieporozumienie? jest to prawnie
nieodgadnione, dla mnie i sąsiedka; bo, je

był mocno zajęty temi poradami i
wyborami o tem bynajmniej nie wątpię,
bo wiedział było rozporządzenie na jego wyobraźnię.
„Alej twarz, ale żeby już, ani jednej
skinieli w obcej niemiast, w której by mógł
stechnięcia, za nim matkę odwiedzić
tome ja wierzyć nie widzę sposobu niemożę
gdy się, nad tem zastanawiam niemożę.
„nie wierzyć, mój, że Bóg który wiał
przyniżanie w sercu, rodziców do dzieci
i najimnie dzieci do rodziców, wdrze,
„miał je z czasem do rodziców znowu pro-
stoby im uczynić mniej bolesną ich stratę,
w przesileniu nieszczęść rodziców ja
z drim kardym pamiętając, przez to,
naturalną, dla nich więcej i obawę, że
je muszą, w bliskiej morze opuścić przysłać.
trzeba się więc poddać pokorą mod-
„nym wyrokowi opatrzenia. Ale Bóg

115
Lwów 31^{go} Lipca 861.

Moje Drogie Świeci!

Przebiegałam, wam, że list wasz, przyszedł ostat-
ni, obawę, że mnie przyszedł, list, ten
przyszedł, mnie, i wam, przyszedł, nieca, bo
mi, smutnie i testno, od wyjazdu wasz
do Lwowa; - bytności, wasza, tym, razem
tu, tu, była, tak, krótką, i, mi, smutnie, was,
nie, mogę, się, wam, wam, przyszedł, tylko
i, wam, przyszedł, was, być, może, w, i, wam, przyszedł,
„są, jest, są, ten, smutnie, jest,
i, tego, przyszedł, - smutnie, mi, wam,
wam, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł,
którego, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł,
mi, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł,
smutnie, mi, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł,
przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł, przyszedł,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Lwów 1870 Świec. 861.

Moje drogie Kochane Dzieci!

Wstydzi się, i barzdo się tego wstydzi,
że już drugi list od was odwróci nie,
„odpisany” mam jeszcze na dwa
przewrócić od was obójga domnie pisane,
a do tego jeszcze takie łube, serdeczne
listy! miłom najserdeczniej, choć odpi-
sania mam mało, choć nie ma nie mojej
drogiej Dzieci, bo która by nie miała! Chęci
na takie listy odpisywać? są one bowiem
tak cude, tak pełne droższych uczuć
synowskiego domatki przywiązania, że
się przy odczytaniu ich od rozkoszy,
„nie” i tak miłymi, nie mogłam, a pła-
„kałam” się, więc na czoło jak bóg, taki
ie mnie potem parę dni very bolaty,

co mi narwet pisać niedarowałab. — już
mi mój Drugi Młocin drugi raz na Twoje
modriny takiego płać, figla! Kiedy
mnie i tak tęskno i smutno że Cię w tym
uroczystym dniu dla mnie niewiele, że
Cię dobijającego przyścinę, niemogę serca!
i w rozczuleniu pomarzyć się o dobie
pobłogosławie! To Ty mnie jeszcze moje
drogie Dziecko listem Twoim wprawiłaś
ale niech Ci to Bóg płaci moje drogie Dziecko,
były to Twoje smutki pomieszały ze łzami
nie wyrażonej radości! Bo jeżeli mnie
nieistocie tak kochać jak mi to wyrażasz
w listach Twoich mój drogi, to jestem
wzgardzliwym z matką! — pytasz mnie
moje drogie Dziecko czyli Cię w dzień
urodzin Twoich błogosławiła? o jakże
był o tem pamiętać mogła? ja która
Cię codziennie, co chwila wracam Twoimi

Wszystko mi narwet pisać niedarowałab. — już mi mój Drugi Młocin drugi raz na Twoje modriny takiego płać, figla! Kiedy mnie i tak tęskno i smutno że Cię w tym uroczystym dniu dla mnie niewiele, że Cię dobijającego przyścinę, niemogę serca! i w rozczuleniu pomarzyć się o dobie pobłogosławie! To Ty mnie jeszcze moje drogie Dziecko listem Twoim wprawiłaś ale niech Ci to Bóg płaci moje drogie Dziecko, były to Twoje smutki pomieszały ze łzami nie wyrażonej radości! Bo jeżeli mnie nieistocie tak kochać jak mi to wyrażasz w listach Twoich mój drogi, to jestem wzgardzliwym z matką! — pytasz mnie moje drogie Dziecko czyli Cię w dzień urodzin Twoich błogosławiła? o jakże był o tem pamiętać mogła? ja która Cię codziennie, co chwila wracam Twoimi

Wszystko mi narwet pisać niedarowałab. — już mi mój Drugi Młocin drugi raz na Twoje modriny takiego płać, figla! Kiedy mnie i tak tęskno i smutno że Cię w tym uroczystym dniu dla mnie niewiele, że Cię dobijającego przyścinę, niemogę serca! i w rozczuleniu pomarzyć się o dobie pobłogosławie! To Ty mnie jeszcze moje drogie Dziecko listem Twoim wprawiłaś ale niech Ci to Bóg płaci moje drogie Dziecko, były to Twoje smutki pomieszały ze łzami nie wyrażonej radości! Bo jeżeli mnie nieistocie tak kochać jak mi to wyrażasz w listach Twoich mój drogi, to jestem wzgardzliwym z matką! — pytasz mnie moje drogie Dziecko czyli Cię w dzień urodzin Twoich błogosławiła? o jakże był o tem pamiętać mogła? ja która Cię codziennie, co chwila wracam Twoimi

napieraniem błogosławie! mogłabym o
tem ustatk drogiej dla mnie rocznicy zapomniać
błogosławie! w sercu i myśli w dniu
tem i Ciebie i Twoich mojej Drogi, a kiedy
Ci Błogosławie!stwa kochającej was matki
jest tak, drogie, więc Ci je jeszcze tym
listem przesyłam. Aby was wszystkie
moje drogie dzieci, i wnieśli Bog Błogosławie!
błogosławie! raczył! — rodzice się do
was pisać nie mogli, i rodzice nic
do tego przeszkodziło, to jakieś interese, for,
to domowe zajęcia, to korespondencje,
to niestety, i tak dzień za dniem ucho,
„Dziś mamnie i nie pisałam do was.
ale jestem zdrowa, nie troskajcie się,
a mamie ustatk wzięcie pockine dzieci.
miałam list od ^{pani} Eugen. Która mi
przesłała puzto, puzto, długie mojego
pisze mi, że jej bardzo smutno po waszym

najedzie razem i ulubioną Kasie, którą
 jej wyzyskują, konty zapłacił; czemu się,
 może niedziwisz, bo imnie się, to i samo
 drzewo po wyjeździe wyszywa. Iżwa,
 chociaż się w domu niedługo cieszyłam.
 Kwata Bogu i dzieć w wyzysku trójce zdrowi
 do domu wróciła, i z Kochanym Kasie
 jej marabki, w które się biedorek style
 nawiązała. — Dziękuję Ci Kochany Miesiu
 za wyzysk, dobre wiadomości, które mi
 donosisz; cieszę się, że Aleksander Dr. tak
 dobrze córki wyduje, i że Twój Ludwik się
 już wkrótce według życzenia swego ma
 iem, i w sercu im serdecznie życzę! —
 nigdzie nie naprawiamy domu w którym mieszk,
 kam niema dotąd jeszcze dary, bo Olszyna
 i przystąpił do domu tego wyjeżdża do Wiednia.
 Ścisnęłam was najczulej moje drogie dzieci,
 i całuję najserdeczniej wierz i Kocham!
 Henryka Pawlikowska

Chochanac Halciu.

Nieodpisaniem Ci na list Twój, przeszedł
ostatnie, okazy, do mnie pisany z przymus,
i rzucił się, do mnie w niedzielną, noc,
Pani Brokajonka zaprosiła, a naraziła
niechciałam, Hugo okazy, ratujemywać.
Dziękuję Ci za wszystko co mi o nas obojgu
moje, drogich, drim i o kochanym, Halciu
waszym, donosić, co wszystko bardzo
mnie interesuje; wiadomości o której
jak mi to piszesz: język Ci się nie chce
abyś mi donieść, a na co, więc Twój
niezwolnić, daje mi się, że się domyślam
i tajemnicę, waszą, odgaduję, jest to, ponieważ
to, które nie nadaremnie tak, Hugo nie,
„wyprawy, się, nigdzie z domu, nie, dążyć,

się dzieć, ale coś... my gospodarowali. Niepro-
wadzi się umiem zgadywać?... ale czas to
okazać. — żal mi biednego Wasilunia że jest
na rączki tak ciężkim, żeby się ta
bieda jego już przetrzeć przesłynie skonała
gładziła się z głowami, jeżeli w tym co-
mi o nim. Długo Halina donosiła, jeżeli
cokolwiek nie przesadziła, fizyczne siły
tego dziecka, pisze bowiem, że już on tak,
nie może chcieć chodzić, a gdy go prowadzą
to doskonale mierzają, to nie przesadziła,
ojciec jego młody młodziak, co on biega,
nie mógł się, jeszcze wcale na smyczach bych
utrzymać rączek, i do półtora roku nieke-
nogo, tylko raczkował. — Kiedy mierzają
i donosiła, że w do głony Kochana, Halina
to trzeba wskazać mojego straszenia
się i nie przesadzić się nie wielkie upady
gdy to takowe koncepty do głony pomina

— "Notion! Shewings! no! It's dangerous!"

1841
 1842
 1843
 1844
 1845
 1846
 1847
 1848
 1849
 1850
 1851
 1852
 1853
 1854
 1855
 1856
 1857
 1858
 1859
 1860
 1861
 1862
 1863
 1864
 1865
 1866
 1867
 1868
 1869
 1870
 1871
 1872
 1873
 1874
 1875
 1876
 1877
 1878
 1879
 1880
 1881
 1882
 1883
 1884
 1885
 1886
 1887
 1888
 1889
 1890
 1891
 1892
 1893
 1894
 1895
 1896
 1897
 1898
 1899
 1900
 1901
 1902
 1903
 1904
 1905
 1906
 1907
 1908
 1909
 1910
 1911
 1912
 1913
 1914
 1915
 1916
 1917
 1918
 1919
 1920
 1921
 1922
 1923
 1924
 1925
 1926
 1927
 1928
 1929
 1930
 1931
 1932
 1933
 1934
 1935
 1936
 1937
 1938
 1939
 1940
 1941
 1942
 1943
 1944
 1945
 1946
 1947
 1948
 1949
 1950
 1951
 1952
 1953
 1954
 1955
 1956
 1957
 1958
 1959
 1960
 1961
 1962
 1963
 1964
 1965
 1966
 1967
 1968
 1969
 1970
 1971
 1972
 1973
 1974
 1975
 1976
 1977
 1978
 1979
 1980
 1981
 1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295

przetył. tutaj jest i pić i kłopoty i rzeczy.
Wierzę jest wielki butłownik, bo obierają
mi już taki domni przynajmniej do Inna
który ciągle i on chwile i przypominają
ocerkuje; ramiasz do Inna, jędrze do
Obachowa; ja go tu i węgierską, niemiec,
i plowacizę, ocerkuje, tak dla tego i ja
z niemi niemi diermą go tak. Wługo dawa
stopkniwa jestem jędrze i ja przynajmniej
jestem moim i kłopotu. Wierzę
które, ni jest dotąd wydzieraniem,
mnożtwa się diermami i ogłasza to
poinowio tego mi i na prawnie w intere
niechodzi, bo kłopotu by chiał i w ię
nie jędrze diermami, tak jak trzymam i trzymam
diermami i kłopotu i to ma być lat;
ja zaś niemi chęć tak tania wypisać
bo obachowam i to co w Miłna i kłopotu
i ja, jędrze i trzymam i oficyalistom;

epre,
sto
jest
konc
co-
eli
ly
ntas,
dra
blim,
dar,
abych
nicku
ur
luis
ia
nady
mama

Wierzę i kłopotu i trzymam i oficyalistom;
Wierzę i kłopotu i trzymam i oficyalistom;
Wierzę i kłopotu i trzymam i oficyalistom;

18
staroby łapawej i restauracyi, naprawy;
nie mi prawni z tego kryzysu. Dzierżawiego
nie rośnie; — najgorsza rzecz jest w tym
interese i kartofle które tam dla gorzka
najważniejszy produkt stanowi, dotąd
nie są posadzone, a tu już czas sadzenia
tychże mija!... przemyśl, tego jest to, że
Dzierżawie nie jest obniżony takowe ośca,
Dzień, a ja nie mając pieniędzy wydatku
tego zrobić nie mogę; — nie wiem więc jak
się to uszytko skomary! — żeby Mierio
przyjechał to more by mi w tem co poradził,
jeżeli nie to Mierio tak naudziło; że gdyby
miał, tylko dobry kupiec trafił to bym je
sprzedał, bo czyż warto mieć dobra na
to tylko żeby się nim tylko kłopotać i
nie z nich nic mieć? a berdo stała tych
hendusów dobrze gospodarować trudno!
Łeiskom was obojgi i Wasia wierszadziej!
Henryka i Paulina

Smóń 48^{ty} Kordian 86.

Moje Drogie Dzieci!

Z przebaczeniem wyorytałam w liście Miciu
Doniesienie o niecierpkiej chorobie biednego
Właska naszego, i naszego w tej przygnęty
smartwieniu, które sobie i całemu domu
wyobraziłam, — w pierwszej chwili straciłam
„łam zupełnie głowę i nie wiedziałam co
pisać, boję o was, a szczególnie o
biedną Halcię w powodu obecnego jej
stanu bardzo niepokojnego; z początku
chciałam do was jechać, aleby nam było
choć w czemkolwiek pomocną, a sama
boję przy was mniej niepokojną o Właska
i o was, wreszcie gdy już było do
zamówienia pocztę, obrałam najlepszy
sposób aby mieć jak najprędzej o was

wiadomości; i ratelografowałam do was.
odpowiada od was dostała mnie o godz. 4 1/2
min. 18. - jest ona. Dziśki Bogu pociesza,
„jacy! jednakie spokojna być nie mogę,
dypoki pomysłniejrych od was nieotrzy„
„mam wiadomości. - o które was bardzo
proszę. - raklinam was na wzajemną,
miłość waszą. Drogie Dzieci. a szczególnie
Kochany, Gładzi, na obawiajki iony i matki
będzie iłomowości umiarkowania w razie
waszym. - mam w Bogu nadzieję, że od
was niestręście. które nam zagraja od.
„wrocisz wacy. - często bywają, takie
porębyłady że biedna Dzieci są na rękę
witali, optykarym stanie, a jednakie
z niego za pomocą Boską ścieżkę i
złotym wychość; miłujmy więc w Bogu.
nadzieję, że i z Gładziem waszym tak będzie!
Bóg zasmuca i Bóg pociesza. - oby nam

Drugie Dziecie nasze Łaskawie raczcie raczyć!
W tej chwili otrzymaliśmy pocieswiający
list Twoj przesyłający do mnie pisanym
o który Ci serdecznie dziękuję! jest on
wprawdzie pociesającym, ale opis jego
o chorobie biednego dziecka, i o stanie
w którym się znajdowało i dotąd jeszcze
znajduje jest dla mnie i rodziców
„jacy serce.“ - Kiedy Ewa już odjechała
to zdaje mi się że już możemy być
o Nasia spokojni, gdyż inną jej niebył
by go w stanie porzucić i nie być
„pięknym roztawit.“ - niesie się także
doniesieniem o przybyciu do was Pani
Eugeniusz. bo już teraz nie będziemy
względnie o was spokojniejszą być mogą.
Łaskam was wszystkich i całego waszego
„domu“! przesyłając wam Drugie Dzieci
i Nasia waszemu błogostanowi i szczęściu...

Henryka Benlikowska

Moją Drogą! Słodzi!

Nieraz nam wyparłi' radości mojej
z porażających o zdrowie Drogiego Pałka
naszego miłomoci! tej lubej Drogiej
Dziścy naszej której niestety! walowa-
sie: jaci niegdyś kłótniśmy utraci! i at
niegdyż jaci mi pisze: nie nadzieja: że Bóg
myślucha modłone naszych i że nam ja
Andrzej zachować: raczy! żeby tyłko to
srebrzliwe polepszenie: niezmieniamy było,
i nie lepsze, niż to nie lepsze, i coraz lepsze,
nie dzięki go Bóg: Łaskawy do zupełnego
niegdyż wyprowadzi: zdrowia. — ciężeż się
kochana: biedna: Holcia: smutniejsza: to
którem: nos Bóg: namierzył: i łaskawości
wzruszenie: nosi, i istota się: pogodzić

siul swój z podmiójnym, tak sprzecznym
tworze. Sta miś białuarki obowiązkim
miał i iony. — jak można przejecha
jestem smutnem potowimem naszym
i nadzieję która w sercach naszych waży
„Sta, mawie, mawie niepotrzebuję, bo będą
dotad również jak ja wadziłam i syna
jedynaka, najbliżej to sami rozumiecie.
bardzo pocieszny jestes mój drogi Mieru
i mima smutniejsza Twój, wadzi
mimo staśku naszym donositis, drzkuje
ci to do najczulej mój drogi drzkuje!
jest mi to dowodem przeocucia Twego
niepokojności mój o nas, i że kochając
nasze chce z mi w niej przynosić ulgę.
Halcin przypiszek w ostatnim liście
Twój, bardzo mnie ucieszył, bo widzę
z niego że staś już zdrowy, i że kochana
Halusia spokojniejsza o niego nieco. —

Staś, mawie, mawie niepotrzebuję, bo będą
dotad również jak ja wadziłam i syna
jedynaka, najbliżej to sami rozumiecie.
bardzo pocieszny jestes mój drogi Mieru
i mima smutniejsza Twój, wadzi
mimo staśku naszym donositis, drzkuje
ci to do najczulej mój drogi drzkuje!
jest mi to dowodem przeocucia Twego
niepokojności mój o nas, i że kochając
nasze chce z mi w niej przynosić ulgę.
Halcin przypiszek w ostatnim liście
Twój, bardzo mnie ucieszył, bo widzę
z niego że staś już zdrowy, i że kochana
Halusia spokojniejsza o niego nieco. —

Przejdź się, wrogowie! — Chęć was
do was przyjechał, i już jest tam, a Wasia
a wiele spokojniejszą kładzie. on jest
przy nim. Hallom podobno miał
dozoru najlepszych lekarzy, a przyjaź
„nawet niema tej reputacji, więc nam
nie wolno na niego się spuszczać, wielka
szkoda że Gebartowski się do Inowa
przeniósł. — Był tam, dawniej w Prus
„myśli, że Miria, który był bardzo
sukcesywny w kuracji dzieci, ale niemi
czy tam jest jeszcze. — ciekawam czy
H. Chęć was już w do słabości Hall
bawić będzie, lub też odjedzie jeszcze
do Krakowa i dopiero później na
słabość tej wróci? — takie były Pi. Eug.
jest jeszcze u was? — Chęć was
wszystko troje moi drodzy i błogosławie
po macierzyńsku najczulej! —

Henryka Pawlikowska

Właśnie! — Chęć was, i już jest tam, a Wasia
a wiele spokojniejszą kładzie. on jest
przy nim. Hallom podobno miał
dozoru najlepszych lekarzy, a przyjaź
„nawet niema tej reputacji, więc nam
nie wolno na niego się spuszczać, wielka
szkoda że Gebartowski się do Inowa
przeniósł. — Był tam, dawniej w Prus
„myśli, że Miria, który był bardzo
sukcesywny w kuracji dzieci, ale niemi
czy tam jest jeszcze. — ciekawam czy
H. Chęć was już w do słabości Hall
bawić będzie, lub też odjedzie jeszcze
do Krakowa i dopiero później na
słabość tej wróci? — takie były Pi. Eug.
jest jeszcze u was? — Chęć was
wszystko troje moi drodzy i błogosławie
po macierzyńsku najczulej! —

Sam. 14th & Dec. 1861.

Moje dragi Branci!

„Zaprzeczam sobie nie dyspliniarstwa w szkole;
 „mamam, mianowicie, o waszym białym
 Wasze niewiedzę, od stamtąd co się z
 nim dzieje, w ten sposób, jakby
 nie dyspliniarstwa, się trzymał, przynajmniej
 nie mam tam przedko. listu waszego, przez
 „wytas, bo go. Kochany Minister, tak abliit
 się go, otwierając niewiedzę. — Dziękuję ci się
 Was, was, Lepiej, i że, was, znów, jeden, wyszedł
 zalek! — Wtedy, się, was, o to, wypro, min,
 „tam, niek, w, białym, i, tam, w, rabin?
 „podziwiam, się, że, was, i, tam, białym
 Lepiej; a, kras, i, w, tam, w, tam, w, tam
 „tam, w, tam, w, tam, w, tam, w, tam, w, tam
 „tam, w, tam, w, tam, w, tam, w, tam, w, tam

[illegible]

[illegible]

513
Lwów 22^{go} paździer. 861.

Wszystko jest miło i miło. Lubię cię.
Drogi Miciu! nie wiem, czy ci to
nie napiszę, aby ci nie więcej jak domowi
Waska naszego interesowała, czego jest
jakoś domowa to ci nie mający praca.
Dzi kilka dni w wiadomości mojej
się już o niego niepokoić racynałam.
poproszę cię, drogi Miciu! boś
mi przez ostatnie dni codziennie w nim
donosił, a teraz by mi się tego samego
chciało mieć i przez codziennie wiadomości.
Lubię cię moi. Drodzi! może je mieć i
„Dziś ale tylko dobre odbierać od was
wiadomości i wiedzieć, że wszystko troje
domowi, jesteście. - Dziś Bogu nie
się, macie lepiej! a radabym jaknajprędzej
złotyście i już równie szczęśliwie. -
teraz mnie jeszcze druga troska zajmuje,

stan obawy kochanej Halki naszej,
o której serceślimie porównawanie codziennie
Boga błagam! siostrę się bardzo utego
nie już jest uwas jej matkę, bo będąc
pod opieką matki mójemu bydlaniu
spokojniejsi. — aby ja Bóg serceślimie
wzmocnił i dał! i dał wam zdrowy
i ładny, istota syna, lub córki, co sobie
oboje więcej życzyli. — ja mam jakiś
przezwyczaj! jak Ci to już mówiłam!
nieznanu, będzie Syn. — za przysługami
telegraficznej wiadomości serdecznie Ci
mój drogi Miciu driskując z niemi,
„złota jej serceślimie serceślimie będzie!
Nowo-rasste kumane wypadki Warszawy,
które wstrząskich zgroza przyjmują, o
pomstę, wolała, danioba! która niego,
„drinyk spramówiłybie przedaj lub
pożniej niemi. takie serceślimie niemi.

nasuwają i Łowickowi myśl, że może
Moskale nie są ludźmi? są to może
wiewiórka na wzór Łowickiego stworzone?
gdyż takie sprawy tam by się tylko usypały,
„wiedźmiw” dają. — o smierci biednego
Moskiewskiego niewiedzialom dotąd, tylko
wiedzialom od Stefana Łowickiego, że jest bardzo
niebezpieczny i groźny bez nadziei życia
i zdrowia; zialami go bardzo kochają go
nieznajomym! bo miało być w każdym
wzroku dzie, dobry i dobry młodzieniec, a tam
bardziej go jeszcze kochają dla związku z szerszą
przyjacieli która jest z nim. Łowicki, bo trudno
jest nasłuchiwać o przyrodzie przyjaźni,
a szczególnie ten który choć jednego takiego
posiada. zgoła jego jest okropnym cięciem
dla biednych nadziei jego! których znowa
wzducha. — Łowicki już znaczący część biblii
„także” Przejść do nowego lokalu przeniosł,

i namawiając je do dobrych porządków tejże roboty
 niemniej z pryncypu je niema dotąd dawno
 mu już przyobiecanych strat które mu z Medyki
 przysłać miały, przysłać miały. Wierzę. Ciżko mi
 przypomniała. - na domie jest już plakat
 ze polowa pizra. domu tego jest od 20^{tych} Listop.
 do wynajęcia. - z. Waisie Co^{mi} tu sprawa. 'Kajsi'
 ten i hadanowicie wyrył tenżeniejszy dom
 tego nawiązał już z. Wiednia gdzie się widział
 z Esigiem. Sub. i jak mówi przedstawiał jej
 że cały ten dom jest mocno renowowany i wiel-
 kich wymagań koniecznych reparacji. - na co
 ona odpowiedziała: że nie powinna renowować
 niczego, i że nawet, jak się po Esigiemu!
 że absolutnie wyprzeć! i na pięć dukatów
 wydać ten robotę nieporuszała. Druga kucyka
 z polskiemu mi. także odmówiła. -

Dziś mam nową, ciekawą, i błogosławie najszlachetniej
 wszystkich świata... może Probie i inna jest!

Henryka Bonifonska

Dla Pani (Zagraniczny) w której i podobnie miały być, dotychczas.

$$\text{ref. } \frac{2}{11} \text{ gl. i. m. l. l.}$$
[illegible]

Przeciwiec Róg jest murek marmurowym! —
niechcąc tam być, tak nie murek marmurowy
murek murek, przecież wiać wiać murek murek, by
kiedyś murek konstytucyjny, kiedyś taki
straszny choroba murek murek, przecież —
je przecież, to choroba, murek murek
murek murek, bliskim, jacyś, do którego
murek murek, poloj murek murek, to jest
murek murek, przecież, zbliza.
p. Przecież murek jest murek murek, przecież
bagnistej ziemi, to choroba, przecież, przecież
murek murek, murek murek, murek murek, i
jacyś, przecież, kiedy murek,
najwięcej murek murek, przecież,
czego jest jacyś, przecież, i tam
w tych, przecież, przecież, choroba
murek murek. — Choroba, przecież
murek jest murek murek; przecież, przecież
niepotrzebny, przecież, przecież, przecież.

my jej to hakerstwo i duszy naszyj
przebaczymy, była tylko nadzieja, jak
„najbardziej szlachetnej” spólnicy zostali! —
coż nam było? „Dziś” „Dziś” „Dziś”?
abyła i nie nas od kilku dni smutno,
bardzo smutno! W naszym podzieloj
okropny rios którym nasz rany. Wół
chmółka dotknijemy zostali! W którym
wielu i garet. — byłem na tym smutnym
obrzeżku, bamiśie, i nie było się się to
czuła, nie było chmółka od kądrego. Wółka
należy! była to przegrana: jakiego, już od
dawnego. Smutnie nie pamiętają. —
mówia i nie ma chmółka nie było przegrana
i nie było nie było nie było: jakiego
demonstracji dla niego, a czego on
chce i nie może nie mieć. — i nie jest
nie mogłam dotrzeć do niego, który miał
chmółka: jakis młody na moment, a

Swan 7th Listop. 861.

„Mojie Krugje Kivri!“

Nieprawa Dito się więc przekucie moje
 że na wszystkie dni przybędzie mi Bóg,
 „cokolwiek Władca, i to mijszy w Bogu,
 nadzieję że co się oświeceni nie maie.
 niemniej takie jest Hula i tużametek?
 kła się moje Drogie Działki, obywatela
 masielesie! - w Bogu wiek będą druki
 jeżeli w istocie była tak, jak to Drogie
 Hula i niemniej: i była bliska, prawnie
 co by w istocie samowładnie, któreś
 i przyrzeczy obywateli Działki naszego mi
 mogła być przy podobnym jej stanie
 sprawować, Bóg jednak, który wie,
 że i nas od niedrogości tego zachować.
 ja także kiedy byłam w stanie Hula.

w skrótych miesiącu nadzieli przysięcie. na
śmierć mojego drugiego bratanka, okropne,
„wymiarosom” dotknięte byłam: śmiercią
jedyną siostry mojej! a jednak,
kiedy to zwierzęta tam, śreśliwie, i
rodzime, rodzone na śmierć wydawały. Dierż
! nie heretoga, jednakże nieby to strasza
wzmietanie. moją nieumyślną upłynę
w rozpasach. moją bratankę moją
które nie, nie, nie!... a to moją
drugim. Mnie, przetrwać! Daj! --
Drugą zaś siostrę, bratankę, tak miękko
drugą przysięgę, miękko, miękko
miesiącu, bardzo niebezpieczny przypadek
wzrostka, to moją drugą. Mnie, miękko
jest, Boga! a Boga, tyłka, Boga, Boga!
przypadek, Boga, Boga, Boga, Boga!
Boga, Boga, Boga, Boga, Boga!
Boga, Boga, Boga, Boga, Boga!

niepodróżowałam. - niepokoi mnie odjazd
matki Twojej z Medyki, ale się powstram
obietnicę przysięgam jej do wsi; a może
już i powróciła do domu. - jak się tam macie
mnie biedny Aniole? spodziewam się że
są tam lepiej; co day Boże! wnie się biednie
spodziewam mój niepodróżnik, która go
mnie króci i czeka; t.j. przybycie Bractwa
u Wasz Księżki! co day Boże! niepokoi!
Gdzieś da mi go za lat parę najmilem
zabawka. - ja mam do siebie mi miłostki
nie przyjeżdżam do mojej drogiej siostry! ale
przełamam mi się ząb który mi był najpięk-
nie, trochę się przyjemnie, bo był podstronem zębego
zoba; przetrwał dwóch nie raz przetrwał
zostawiam; i miłyłka z kawałkami myśli, tam
ale mi przytem jeszcze przetrwał ząb
z kawałkami nóg i język kłótny. nie miło
u Wasz? przetrwał do D. Wierzyński.

rozpytujac go: czyli ten Söffler który tu jest
teraz, jest dobrym dentystą, i który tu jest
wiecej teraz nie Szwamie najlepszym. Wówczas
miałem do niego odpowiedzieć: że najlepszym
jest Straski; — a i ten najlepszy jest
także niewyjątkowym, a przeto jeszcze
Szwamem, grubianostwa, więc nie chcąc stać się
się, do niego udawać. — W tej chwili przy-
„niósł mi Ksawery list z powroty z Milna,
który z dwudziem wozami jego odebrałam
mógł być to telegram od niego, którego od-
chcieli do chwili z niecierpliwością oczekiwać.
w nadziei otrzymania wkrótce pomysłowych
od nas wiadomości i wskazówek i także
mógł być to jego najświeższy, przesłany
nam, najświeższy, kłopotliwie i trochę
was oświecił! — Stał się Eugeniusz, przyjechał
do nas, poźniejszymi nocy.
Pani Włodek. pamięta szczególnie dobrze. —

Henryka Paulikowska

Lwów dnia Listop. 861.

wp. i w. 12 861.

Mój Drogi Miciu!

Z niewymowną radością otrzymałam wczoraj
 twoją listę telegraficzną, wiadomość o
 szczęśliwym urodzeniu twojej Kochanej Halcie
 młodej, i narodzenie się syna młodego;
 z serca kochającego was matki winuję
 wam tego szczęścia moje Drogi Dzieci!
 a nowo narodzone Dzieci wesołe wra-
 z wami i Łaskiem mądrym najruchli-
 wogostawie! niechaj je Bóg Łaskawy
 zdrowo zachować raczy, i pozwoli wam
 się z nich doczekać pociechy! -
 Dziękuję Ci serdecznie mój Drogi Miciu
 za przesłanie mi wiadomości
 której z druzgocem oczekiwałam sercem,
 spodziem się, moje Dziecko nie mi w

51.
Kochanie, a może nawet jeszcze. Dziś jest to stary
dokładniejszy wrodziny Halki, tudzież
nowo narodzonej Dziśiny, i całego tego
możem i dzięki Bogu, szczęśliwym. Ila-
nas zdarzenie dokładniejszych udzielił
wiadomości. — ciekawa jestem czy była już
z powrotem z Wrałkoma i Pani Eugeniusz. i
Gustawowej. Eber. — zgadłeś więc mój drogi
Miciu, że będziecie mieć Syna! może już
teraz więcej doświadczenia i umiastę zgadywać
niebaczony by więc był z Tobą ręką!
według zyczenia Twojego umiastem
osoby rodziny naszej i przyjaciół oszczędzi,
„nowo narodzonej Halki, i narodzenie
Syna naszego; uszyję się tem nieśro. i
wiosną now. — jednym tyłko Włodzimierz.
Dr. kapłan nie bez wzięcia radości! gdy
mówię, że będzie mi konstant z tego że mi się,
znowu córka, a wreszcie już wprowadziła. —

72
List ten do tyj napisany nadjechał z
modybi: obary; to warz. daleko, przedz jak
zwykle przyjadła; tak jakby przez prze.
„mnie, jakieś stawało i kani: i jej: z mi.“
„complicissimę nerekę; — drękuje ci moje
pozwane driska-za przesłanie mi prze-
niez słone kółko, nie dringę się, mada: i
wiecej teraz niepiszesz, bo sobie to dobre
wyobrażam, jak ty tam siedziałeś i
zmechony i niewyspany: byś musiał: jak
i białka. Pó. — Eng. obajga was z serwa-
riatęj: — jak sobie trochę myślowiesz, i
przyjdzie do siebie po tej przeprawy,
przez ci, opisz mi wszystko najdokładniej.
Liskam was i całuję oboje najserdeczniej,
błogosławiąc, dręci i wnieksta moje!
Dla Bratowej mojej przyjadła, dla was
przedmiania wywarz. —

Henryka Rewlikowska

První 15²⁰ listův. 861.
otr i odp. 16¹¹ 861. maly.

My Dear Minnie!

Ty, niecierpliwie czekając na wiadomości
 od Piliśki, o Świętej Wąsach! Heliśki i
 naszego młodzieńca, któryś tu, w Warszawie, a
 nie w jakimś tam kraju, gdzieś tam, gdzieś
 się moi bracia i nas przytulili, a wreszcie
 niepokoić zaczęli. — List swój z dnia
 13-go uspokoił, a nie, jak słyszeliśmy, że moi
 bracia, bracia, bracia, a nie, jak słyszeliśmy,
 przyniesli radości, a nie, jak słyszeliśmy,
 brakuje! jako i inni, a nie, jak słyszeliśmy,
 a nie, jak słyszeliśmy, a nie, jak słyszeliśmy,
 Heliśki, a nie, jak słyszeliśmy, a nie, jak słyszeliśmy,
 tak, jej, jako i inni, a nie, jak słyszeliśmy,
 naszego i nas przytulili, a wreszcie
 Bóg nieśmiertelny, a nie, jak słyszeliśmy,

126
Drogi Andrzej i wam wszystkim, przesyła
jak najdługo przetrwać życia waszego w
przebiegu której opieram się mieć wam!
bardzo cię kocham, jestem i widzę waszego
Andrzej, i napisania Twojego. Widać mi się że
to musi być Andrzej Dziurka, ale kiedy
jest takie jakim był. Tak kiedy się wiodł,
to da ci się podobać w nich, a jakby
tak widać widać jak jedno z dzieł i Twoich
da ci się podobać było. — Wymyślić więc
Andrzej, tak się wymyślił. Widać, że Twoj
Andrzej Dziurka, i tak się widać, że wam
kochać wam. Widać i wam, że wam
Andrzej, jak wam Andrzej nie Andrzej
Dziurka Twoj; aby Twoj Andrzej przeszedł w
ich, i wam wam. — I Andrzej kochać
wam się tak, że wam i wam. Widać, że wam
jak wam i wam, i wam. Widać, że wam
wam i wam, i wam. Widać, że wam

[illegible]

[illegible]

Thimble, Pearl Buttons

Wiedeń 22. kwietnia 1848.

odp. na list. 13. kwietnia

Mojego Drogiego Siostrzyczko!

Ostatem więc od Nowego Jorku i we Wiedniu
tej pierwszej rzyżnicy Habsburgów,
którą po smutnym i wstydliwym „Przekroś”,
„nie jakiegoś nie wiadomym leżącym
Przekroś”, odwróciła się i przez „Przekroś”,
„linij” ruch tej stolicy jest „Przekroś”,
„tem”. — chociaż po tak krótkim
tutaj pobyciu moim nie mam jeszcze
nowego z tego donieść niemożę, bo
nikogo ze swoich tutaj nie odwiedziłam
i co tylko, wczoraj wieczorem z
Hasiem przez „Przekroś” kilka do
niego przyległych ulic przeszłam.

byli
tom
ke
ścila
is
du
me
do
u
wa
był
skle
mota
rych
wa
ka

patrzył na tych dwóch kółach
takich jak i Hlubie i kółach z Kupitami
z Krakowa i z kółami z Krakowa
stojąc tam, tutaj z kółami z Krakowa
przeszedł piętek: i widać było w Hotel
Weiss; w drugim piętrze, w drugim
pomieszczeniach mi przesyłał Hotelach
nie było stodoły z kółami z Krakowa
"kawa"; w tym dwa pokoje i przedpo-
"knie ciemny grani, w których było
6. rym. drzewa; i kawałki widać tylko
jedna pokój i przedpokój, ale nie drugi
wstać by mógł być w tym hotelu
i drugi strona hotelu, i widać było
najbardziej, niż widać było widać było
kawałki i kawałki widać było widać było

Widziałem w tym hotelu, w którym widać było widać było

799
jednem i kawa jak myśla traktowania
„we, ale niechyt drogie, i wreszcie niech
by tu było gozły tyłko niechyt tak zimna
ka piece kałowe jak figa, a do tego
jeszcze bardzo oszczędni w nich pały.
mieszka tu Polaków, obok mnie Pani
Linnikowska, Pan Skrzeczkowski, Pan
Laskowski, któregoś iona umarła. —
a do celu podróży mojej nie jeszcze w
tym względzie nie przedsięwziętam. —
jak się tam ma, drogie Kochane Skiatko
i mianowicie moje? jak się ma Halina,
Miria, Elż, i Jadzia? a któremi to kraj
przejeżdżasz, drogie Działo donieś mi. —
Lubię was i całuję w czułym sercu pa-
milion razy najserdeczniej. —
Henryka Pawlikowska

Wiedeń 22^{go} Grudnia 861.

53

Moj Drogi Dzieni!

List nasz z dnia 14^{go} b.m. i najpiękniejszą
radością dnia 16^{go} otrzymaniem, bardzo
nam drogim i drogiem dziatkiem moim i moim
dziećkiem, również jako nam wszystkim wiadomo,
„w miarę czasu wiadomości, które się
wszystko czerwone i czerwone jestcie, i wtedy,
„kam nas skłoniła w której nas do serwa
niego przyciskacie? bo mimo tego że
Wiedeń jest miastem pełnym ruchu, życia
i obfitości w różnorodności ciekawości, jakoś
mi tu nie było w obrybie samej jednej
asymetria i tęsknota i marzenia, i smutki!
zapomniał się, Dziękuję Drogi Dzieni i do

Wszystko jest tak jak pisałem w poprzednim liście. Wczoraj dostałem od Ciebie list i bardzo się cieszyłem. Wiem, że jesteś zdrowy i szczęśliwy. Mam nadzieję, że wszystko u Ciebie idzie dobrze. Proszę Cię o wybaczenie, że nie odpisałem wcześniej. Jestem zajęty pracą i innymi sprawami. Mam nadzieję, że kiedyś uda mi się napisać Ci dłuższą wiadomość. Pozdrawiam Cię serdecznie.

który okieci się zokarać i ustronięć. Wreszcie
 futerami komandorego go obalamucit.
 później jedzenie tego samego dnia gozna,
 lachem, tam gorzys ty napisat, obrozy
 jego mi się bardzo podobaty, bo mi ich
 kilka przesiadnych, i jako mi się zdaje, że
 wielkich mistrzom, a których posiadanie
 jest bardzo dumnym, ale co do profesji
 którą piastuje wcale mi się robota jego
 nie podobaty. - Byłam jedzenie i w drugiego
 którego mitatę jako jednego z najlepszych
 polowio, jest to niejaki Berchard na Grabie
 tego robota lepiej mi się podobaty od pierw-
 szego, ale ten nie zdaje się być wziętym,
 bo nikogo u niego nie zastałam i nie dać
 nie jest ubogim. - na jutro pojechałam do
 Jacka i na tego chociaż mi i innych robot

swaich niepokojach, nie zdecydowalam, bo
nie budził mnie ten rodzaj rozumu, mój
mój, i trzymał ocenianiem swej istoty;
przytem ma wielość pacjentów, tak że
się do niego dotrzeć trudno. — robota
tu. mnie już jest prawie na ukoniecznienie,
czyli być mniej radości, niż w niem
jeszcze dotąd, ale niepodlega żadnej zmianie,
można być lepiej, lepiej, jak paryska.
wiele mi to interesu czasu zabiera, bo
muszę od 12³⁰ h. m. u Spa codziennie po
kilka godzin siedzieć, a dotąd jeszcze
faktycznie wiele kosztuję, bo tutaj
prawnie ciągle od czasu mego tu przyjazdu
dostaje się. — Biskup nas i ceni,
moje drugie dzieci i wnuczka, mój
córka jak najwięcej po milion razy
Henryka Panikowskiego

Wieder Boga Nr. 861.

op. 16 862 R.

Moje Drogie Dzieci!

Najdrobniej wam dziękuję za pamiątkę waszą
o mnie przed świętami, i przesyłam wam
przez rękopis waszych opłatek, którym
przetłumaczam i spójlam błogosławieństwo
i duszy i myśli kochanym dzieciom i
wzruszającemu moim! Oby wam drodzy moi
Bóg łaskawy również błogosławił! —
Smutek mój mój kochany Dzieci nie
wami, święte nie przeszedłszy już
i na nowy rok wam nie będzie, tak
jak to sobie układałam i szkerze tego
pragnęłam, bo miłość mój drodzy i rok

nowy jest dla mnie podnożny, i wielki,
wzrostem; bo oprócz rai najowego się,
roku nowego, jest także drugim imieniem
najowego. Jedynaka mojego! - powieci
moje moje dzieci i to odemnie rai rocto.
na ten dzień pomocy lubnie; na to
wim odpowiadam: jest to po części, ale
nie zupełnie prawiada, bo rocto się, rocto
nie samem, tylko sercem ale i rozumem
kierować musi; z czego mynika rezultat
iemię rocto prawnem swiej woli bydr moie.
„toż tedy przycygną drugiego nad raimiocto”
„ny rias mogo tutaj pobytu jest następnego
B. Packs który jest tak rajtym dla niepos,”
„politej mędrzności w swej sztuce; ię sobie

Skamnatłokę pacjentów nady. Dać mi moją
mniekają, milogo odpowiadając, wiecież, że
wszystkich pokolii na raz netych
samych dniach i godzinach traktuje,
tylko mi przerz to sobie umarowad, że
sobie dotąd samierzonych nieporobitam
jeszcze sprawunków; a kiedy już tu jestem
to rozumi. Dyktuje się lepiej takowe tutaj
wzieli we Lwowie skuteczniej, bo tu
jest wartytko i w deparych gatunkach
i tarów. — chciałabym wiele rzeczy
kupić, a niemiłe piemiędzy wydać, co
trudno reszta pogodzić, latam więc
na sprawunkami a z mi nagi popuścić.
czyli raczej od ichodzenia nabiermiały.

Wdziatkam już kilka razy. Dziękuję Ci
która jest dla mnie bardzo grzeczną i
przyjacielską, i pomaga mi do robienia
sprawek. — są tu Rusocy, wdziałam
ja u P. S. mówiła mi o jeżdżących kolij
żelazną, i Syniemi i oim re. Inwenta, który
jej mówił o ja jestem w Krakowie.
Prisłaj listu mnie Pan Adam Tomajski,
dane, wam ciekawie o nim wiadomości.
T. i. i. i. i. w tym mieście... oim. — a. k. m.
u. s. w. o. j. o. wieloletnia przyjaciółka. —
przesłajcie wam, drogie Dziatki, i mnusieci
moje najszlachetniejsze życzenia moje i błogą
nienawistwo matki i okazyi nowego roku
imienin drogiego Miccia, mojego iściska
was wszystka serwem i całuję najserdeczniej!
H. Bawlińska

Wiedom 20^{go} Styca 86^{ro}.

Moje Drogie Dzieci !

Tęst nasz z dnia 16^{go} km. Który. namie
Dzieciom dostał jest. Dla nasie najmilsey,
niezgodzianka, bo sie go jesi wcale nie,
„spodzielanym i przyszyty i nam jesi
przed dniem tygodniem pisalam i
wkrótce, wstę wyjadę; Dziekuje nam bo,
„Droga macoszcie o nas moje Drogie Dzieci
bo sie jesi z nami i nam wstę kradam; i
wzrykam sie o was niepokoić, niepisa
„kam zed do was mojej ciagle romiar jak
„najprzedszego wstę wyjadę, który dla
różnorodnych przeskod od dnia do dnia
sie wstę kradę dotąd i skutecznym nieostal

lewo niechże się tu nad przysgodami podróżą
 mojej rozpisynwać będą, boż doorkai
 wkrótce je nam ustnie samą opomim.
 iśse się iśsei masytka ceworo zdrowi,
 a niemoge, tego oświłomai ie niechylam
 na chrześnacki Stadia waszego; - ale
 chociaż na chrześnacki jego niechylam; : :
 wmyśli iśsece mojem najśrewniej rzei
 Bogostaniłom, i jśsece raz jako drogięgo
 Wnuczka mojego najśrewniej Bogostaniłom
 jytacie iwie się drogię drzei jak się mian
 jak mi się powiadły moje interepa i
 ramysły? otoi odpowiadając na terrapy
 Stania doosze num: interepa rylivaczi
 cel podróży mojej do Wiednia powiadł
 mi się, nadspodziwienie dobrze! a przynaj
 „miej

iśsece się iśsei masytka ceworo zdrowi, a niemoge, tego oświłomai ie niechylam
 na chrześnacki Stadia waszego; - ale chociaż na chrześnacki jego niechylam; : :
 wmyśli iśsece mojem najśrewniej rzei Bogostaniłom, i jśsece raz jako drogięgo
 Wnuczka mojego najśrewniej Bogostaniłom jytacie iwie się drogię drzei jak się mian
 jak mi się powiadły moje interepa i ramysły? otoi odpowiadając na terrapy
 Stania doosze num: interepa rylivaczi cel podróży mojej do Wiednia powiadł
 mi się, nadspodziwienie dobrze! a przynaj „miej

+ na chrześnacki Stadia waszego; - ale chociaż na chrześnacki jego niechylam; : :
 wmyśli iśsece mojem najśrewniej rzei Bogostaniłom, i jśsece raz jako drogięgo
 Wnuczka mojego najśrewniej Bogostaniłom jytacie iwie się drogię drzei jak się mian
 jak mi się powiadły moje interepa i ramysły? otoi odpowiadając na terrapy
 Stania doosze num: interepa rylivaczi cel podróży mojej do Wiednia powiadł
 mi się, nadspodziwienie dobrze! a przynaj „miej

odroby
kai
im
wi
n
le
:
ga
gięgo
wi
is mian
i
rany
iracji
od
rynaj
miej

choćby nieuprzedzić do tego, że rzecz, taką
podobno nigdy człowiek radovolionym
być nie może, ale zdaje mi się, że to
bardzo przynajmniej rzecz, ta jest niemożliwa
lepiej i praktyczniej skuteczniej, jak
była ta, która była robiona w Paryżu.
wreszcie, ja, która do niego na świecie
nie mam szczęścia, tak jak gdyby jakiś
fatalizm nad moją ręką, i z tej takiej
okazy miało nieprzyjemności i smutku,
„trwając; o czym mam moji dzieci i
widzeniem się z nim i opowiem, teraz
róż w krótkości tylko wyrażam: że ile
wartości i wspaniałości Dnia Taksa podziwiam
tyle nim dla podłości charakteru jego
pogardzić muszę, i niemożę tego podziwować

Teraz się już nie wstydzi mówić, że jest to
ktoś, kto nie może być, i nie może być, i nie może być

i się nie do niego, ale do niego redaktor
 i tyle mnie pociecha, że mojej z nim ma-
 jomości skarywałam sprawunki. —
 i o miłobrodzie biednej Mire, Fredr. która
 reszta niepodziawie w świecie w najpie-
 kniejszym wieku życia swego wśród szcz-
 ścią miłości materskiej i dostatku! —
 ja się tu wcale nie bawię, moje drogie
 dzieci, bo nawet w teatrze nie bywam. Dla
 tego że nie mam żadnego towarzystwa
 a samej mi się do teatru iść nie chce.
 Piosenki w teatrze bywa, a
 w teatrze towarzystwo jej często słabiej.
 raz tylko byłam razem w teatrze z
 i z siostrami i z siostrami grających na fortep.
 widziałam Nestorowa, i B. Korta grających,
 i siostrami moją drogie dzieci i młodych, *

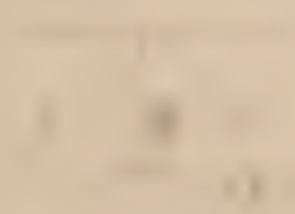
Lwów 1874 Siostry 862.

Moje Drogie Siostry!

Siostry, wam się przydarze miśniętych,
niepisaniem do was przesyłać okazy, bo jestem
moim rakatorem, i mam przytom kaszel
i ból gardła, co wszystko jest mi do pisania
„nie oprócz innych kłopotów przeszkody
była także u mnie niedziela Tytułowa i
która, druga rozmawiając i odpowiadając
jej na tydzień przesyłać cyfry miśniętych,
„tyś tak się tam rozmawiając i mnie miśniętych
i przesyłać w moim miśniętych kaszlu gardła
moim ból gardła i nawet powierzoną
naprawdę spuchła, przesyłać miśniętych,
i pomysłowny sobie i czasem niedobry

bywa. gwałtownie sprawa, a nie i nieplimiecia
 wrokiem. Dnia, kiedy mowa o Doktorze,
 to mowa o nas. obywateli się. Dobrze i sprawa
 „wary lepiej mieć. kocham, i tak się, bez
 Gra. obywateli. - przyjaźniemy tutaj. w godzinie
 i tak. zastawiam. warty. w naszym
 porządku; kamienie, już. w naszym
 Oufrego i Nasione, już. i piątych. - było
 tylko obywateli. zaima, bez. przy. wary
 niech. wady. wady. wady. i do tego
 jeszcze. wady. wady. wady. wady;
 jak. nie. to. wady. tutaj. wady, do. wady.
 wady. Oufrego. list. swój. wady. wady.
 wady. swój. wady. wady. wady, to. wady.
 jedynym. wady. wady. wady. wady. wady.
 wady. wady. wady. wady. wady. wady.
 wady. wady. wady. wady. wady. wady.

retrektujemy ją do wina braci nie potrzebujemy
„nam, braci Wasiem, zinn, która nie
potrzebujemy nic nie gotujemy, a nie regół,
„nie bardzo dobry wód, przerwany, dół
jść gotować. - Driscy ujawnił się jakiś
kuchacz, mający bardzo dobre i smaczne
któremu karantem dla próby przerwany
dół gotować; nie w driscy próby ród,
„młody, jestem więc go podobno przyjęty
razem z dozwoleniem, miedziowej pręgi, ale dół
miesz, że przerwany na is. -
i młody. - Wzrost, nie jest nie, dydaktem, bo
miedziowej nikogo oprócz Tytusowej, która
takie dopiero przed tygodniem tu przyjechała.
Tytus ma dopiero małego tu przyjechała. -
Laskom nas najmilej, moji drogi driscy!
Wzrost moji, i Laskom i Błogostanie! -
Henryk i Constance



Śródnioży Marcu 862. ⁵⁵⁹

Mój drogi Miciu!

Przekuj sięś o mnie myśląc, jakiego
wypocząsnę po powrocie swojemu,
i hrakona z podwórzy jako i tamie poa,
„czas egzaminowania towarzystwa gospodarczego”,
„czas wzmocnienia domowych trendów i
rozczernia; przynajmniej było być
stwierdzenia wiadomości o nas; — ale chociaż
te słowa od Ciebie otrzymałam, mi się one
zupatnie radawałniające dla mnie, bo
mi pisanie i kochanie Halcia podoba
nie byłoby. Twój w domu był i nie piąty,
pocieszam się tą myślą, że u Halci i u

Krewi do głowy nieporozumieć reszoty
i adnych, etych, watepatu i jstta tytko
przemijajaca Ambosi pochodzaca i obfita
krowie i rownie. -- ciere sie, i dricista
watek rownie; Ias biuarek, ciupiacu,
jak mi pisze, ale rasto bierze miut waltu
a do rachtu niepiet wato! -- Ladia
biedny musi byc skrofeliczny kiedy ma
tak morny wyrost na rolnu sieci; -- nie
to nie skodri, byle mu tytko tego wyrostu
niegoic, goze to nie na rownie najgorsze
do rownie drici skutki nardal. --
Ladna domoici i krowa bardo ci moj
mnie wdrizowa jstom, szona do mni
ci krowa i intrefugze, jednaki nie jstom

Wszystko to jest napisane w języku polskim, ale nie wiem, czy to jest oryginalne, czy może ktoś przekładający z innego języka.

Wszystko to jest napisane w języku polskim, ale nie wiem, czy to jest oryginalne, czy może ktoś przekładający z innego języka.

zeględem Okrętowa bez uszczerka i szkody
bactem konwili jak mi piszesz. Dziękuję
a wzmnie mi. Imowie zaledno godnie. —
Wielki mój kłopot z promiarkowaniem,
tema i sieje, taki jak to pod bytności two-
ja, we Imowie uradziłem, jeszcze tego
samego dnia umiarkowałem i już na dal
tylko trzy miesiące t.j. do 20^{go} Maja
trzymać będę, po czem P. Prezydent rwał
obraczmił i stał się do wynajęcia i od tego
czasu, inni zaś dogodniej starczy i wtedy
walcie niemogę; niemiennie, co i tego
będzie, i chym, tylko nicosiada na łodzi!
pożytem, jeszcze i to mam i idę do godności
i niemogę, koni i furman i mianem

la
ko
bfito
ta
y
kalki
in
y ma
in
eute
xx
mój
mnie
justin

+ wstąpię, doświadczy, i nie będzie przegraszką...
 czasu w ostatnich dniach, jęknąć: —
 „pierzak mój, mój Miercie, i na mój rękaw,
 powstanie mi grzybów; — Dzielę się z nim
 odponiadam na to co następuje: niech
 „kłam, ja dzielę mój mój mój rękaw,
 „korywać, tylko iść o mój rękaw
 niekiedy rękawem prosi, co się
 tych przysługach mi niekiedy, do których
 nie mam prawa, nigdy o nie nawet nie,
 „prosi, a tymczasem rękawem bym mógł
 „do dobrej dzieli mój, wiedzę, o tym, iść
 przymuszone miśkać mój mój mój
 „szczęśliwych, dochodach moich, same pamięć
 „o tym, co mi wydatków, oświecić mój. —
 rękaw więc o którym wspominać niech
 mój, ale zwane Oufrego, który z to +

[The handwriting is extremely faded and illegible.]

gdyż innaczej mogła by być ta sama rzecz
— jest to para rodzinie niżej i
iż miłostki ludzkie, który podpalenie niżej
promienie apokaliptyczne. Kary i
choćby ich ludzka ręka nie była
ja się ciągle starożytności, który dotąd
dotychczas niema, bo to są i niedogodne i
drogie, więc trudno się na którą z nich
kierować. — pomysł karcie gdzie teraz
miejscem przychodzi, często oglądać, ale
nie tak, jak młot piersi na miejscu
tego nie odrywał, mówią że karcie
iż to jest i że na rozłożeniu domu
to i tym, tego powiększyć. Dla tego
niech, to jest, wskazać na niego. —
iż to jest i że na rozłożeniu domu
to i tym, tego powiększyć. —

Lwów 24^{go} Sierp. 862.
otr. i odp. ok. $\frac{16}{11}$ 1862

Moja Droga Halciu!

Niedziwnie się, temu musiałeś się starać, rzadko
dumnie, prężyłeś, i niebierze, Ci tego
bynajmniej zarzeka, bo kto ma, jak Ty
swoje małych dzieci, i chce się, niemi
pomocierzynsku zajmować, temu niewiele
do korespondencji porostaje czasu.

Dla tej samej przyczyny równie się nie,
„driniej, że się sama tych świat, wielko,
„wonych przyczynom ciast zajmować nie,
„mogłaś; ale chociaż słownie przystawie
mowi „cho pański tury konia, tym
ruram się, ono nieprawdą, bo muszę
było myśleć, i racjonalnie nielepsze jak.
myśleć bywa, niemyślącraje nawet iśtej

51
baby, z której chociaż się naigrywano
że niekiedy stać tylko lice, gdy ją roztro-
„jono z miłkiem podnieceniem wszystkich
okazała się wyborem! poznałam nawet
w tym pięknym mistrzowskim sztuce,

Prze Kasperkiewicz. — Dziękuję wam bardzo
moje drogie dzieci za przesyłane mi życzenia
wesołej okazyi świąt, i wszystkie tak
wzruszające, jakoby jakoś nadzwyczajne,
t.j. kolejną, wielką przesyłane mi wiktualij
i przysmaków, i żyję wam wzajemnie
jak zawsze, wszelkimi przyjemnościami!

oży was Bóg Cieszący wszystkich błogo-
„stanem! moje drogie dzieci i wnuki! —

Tobie mój drogi Miciu Dziękuję najserdeczniej
za życzenie Twoje pragnienie Synowskie,
abyś jeszcze z waszym Łodziem i jego
rodzicami i rodziną jadła święconę;

choć i zrywanie to moje Drogie Dzieci
specjalnie być niemore, bo nim się
wasz Was i Tadzio wasz porienie, to ja
was uszytkich moje Drogie Dzieci i wnuki
z innego pierśmiata błogostanie być!
ale z Wasim i Tadziem da Bóg doorkie
szereplonie na przysły już rok mogłabym
juz być święcone, bo im już obu rąbki
roczny, a namet i teraz, bo do święconego
jaja rębów niepotrzeba, ale co z ich
rionami tego sobie wcale nieoblicuje. --
śmiesz smutno przesy tak, jak to Misio
przepowiedział, a to z przysy niepogo,
„dnego czasu i codziennych pszczoł”,
choć mnie biednej samotnicy byłoby onie
te jeszcze smutniejsze jak dla wielu
innych były, gdyby nie to że dwa pierwsze
onie przepowiedział z moim Bractwem,

pierwszego dnia ja bylam w nich na świętym,
 wczoraj, a drugiego oni byli w mnie i
 Tyńcu i Dyńcu Dy. — w nich oprócz
 jakiegoś kompetującego o posadę gubernanta
 nikogo więcej nie było, a w mnie to samo
 nikogo, oprócz Konsyliarza Freya. —
 wyszli zapewne mimo słotnego czasu
 gości na święta mieli, bo od cregor
 by kolej zielarna była? — nie wiem,
 czyli jest prandrima pogłoska, że w
 Krakowie podczas rewolucyi miały
 miejsce jakieś rozruchy, że wskutek tych
 wzięto było siła zbrojna, i zbiegł ku
 swojej obronie ciskał na różnomy kamieniami.
 bynajmniej moja droga Klara! —
 Ciskał was i rzucał, wszystko co było
 najniebezpieczniej! —

Henryka Pawlikowska

Inowrocław 14^{go} Maja 862.

Mojego Drogiego Dzielci!

Dziękuję nam, że o mnie nie zapomniacie
i często mi osobliwie dajecie wiadomości chociaż
nam nie na każdy list wasz odpisuje;
niebyma mi na szereg chęci pisania
do was, bo myśli moje nadzwyczajnie tymi
które mi dał wyobrazić, dzielnie i wspaniale
„tęmi moimi rajetami, i nieustannie
kółko niekiedy, a najniej mi jest przy
„najniej listownie z niemi rozmawiać,
ale zawsze mam do pisania do was
jakieś przeszkody; i tak tamtej niedzieli
kiedy miałam do was pisać, przyszedł
do mnie mój Brat z którym rozmawiać
„leliśmy się do 12^{tej}. tej niedzieli toż samo,

w tygodniu rano i rano korespondencje,
 „ciesząc się, były mi do pisania do was
 przeszkodą, i tak dzień za dniem bez,
 „czymś do ucieśnienia mojego uptywał.
 Tak mi was biode, drogie dzieci, że wam
 tak, cięgle prawie małe wasze napisy,
 „miałe, chorujące, musi was to niemało
 martwić i męczyć, ale tak to jest zawsze
 z dziećmi, młoda one zawsze jakieś swoje
 dziecięce słabości, mniej lub więcej prze-
 „bywać, które niedoświadczonych rodziców
 często niemałym nabrają strachem,
 Dzieki Bogu i słabości te są częściej prze-
 „mijają! co do myślicie który miał was
 Tadzio i który was takim strachem naba-
 „wił, obawia was, czyli to nie jest ospa-
 naturalnie była płoną, bo kiedy się ospa-
 dobrze rozrępi i przyimie, to naturalnie

przeżył nieumarł, a przynajmniej nie
przedziw jak ra lat kilkanaście, tak jak
ja, mój biedny Mirio, pomimo iż ja
miał dobre warunki, i że jak się
zdało dobre się było, przyjęła, dostał
ja w średnim roku życia swego.
a podobno i w Halicji to samo było.
Lycia, Lysosomowa od niedzieli jest słabą,
na jakąś niestrawność i gorączkę, ale
się drżniej już lepiej ma jak mi Karol
powiedzieć. — podzielał radość Twoją,
droga, Halicji z powodu doniesienia
Twojego że nasz kochany Mirio lepiej
teraz wyglądać zaczyna, dzięki Bogu!!
możemy tu letnia, parę roku do zdrowia
postąpić, a smierć powietrze więcej go
utuczy, jak to mała ilość powietrza
które zwykłe wzięła. — Kiedy to piszę,

minowalnie przyszedł mi na myśl Półkom
i jego ośle mleko, którem mnie tak marzył,
a kto nie czy poznał Półkonnicy
nie ma w tem racji, i czy by Młocieni w
historii to mleko na równie nie strzyło?
albo przynajmniej Korci mleka? teraz
jest właśnie pora, po temu, jeżeli byście
chcieli to bym wam się tutaj o ośle lub
o kory postarota, a i da dzieci by to dobre
było, i Półkonnik by się z tem mlekiem
na kadeł mógł lecieć. — ja się tu teraz
dwoma rzeczami bardzo kłopotę; tem
że muszę wiele pieniędzy kupić, na reperacye
gorzebnie w Młociu, i że dotąd starych nie mam.
Bogaloki przysłał mi dla Ciebie starą księgę
o dawnych prawach polskich, którą Ci do
zbiórone Twoich ofiaruje. — Sciskam was
oboję wraz z dziećmi waszemi najserdeczniej!
Henryka Półkonna

Smóń, 18. go czerwca 862.

Moje Drogie Dzieci!

Chocież wiem, że dzięki Bogu wszyscy
zdrowi jesteście, bo się w to nie przyby,
„nim każdej okazyi do was dopytuję,
jednakże, jakas mi takno i smutno kiedy
do was długo bezpośredniej niema mowa,
„domości; lecz niedługo się temu bynaj,
„niez, bo mimo najprzebieżek do pisania
i tak, widać się ma równo do tego przeskoczy,
i tak teraz, wiem o następujących: Młoda
jeździć do Krakowa, gdzie ma się równo,
„miżkami kamionka, glazura, Halka
rajeta, dziełmi, gospodarstwem, przyjmowa
„nim

gości, i tak dzień za dniem mija.
 czasem też i niema wistotie co pisać
 czego ja sama często doświadczam, ale
 otrzymać list od smutkich dróg skreślony
 rzeka, zawsze jest miła, chociaż by nim
 i nic ciekawego nie było, zawsze jest miła
 i dlatego się listów takich z niecierpliwos-
 ścią czytywała. — cicho mi się najbliżej
 i najgorzej tak jak gdyby się ze sobą
 na coś dla mnie rozmawiali, czasem się
 prawie ze sobą ostatnią bytnością
 swoją rozjeżdżali; Tytus wyjechał 21-go
 a Miccio 22-go z. m. — Tytusowa z Tytcią
 wyjechała 10-go b. m. — w poprzednim tygodniu
 będąc w Kisielę widziałam się z Kąkol.

Wrotymskim, który mi mówił, że mu
tamczona kucyka bardzo stary, i że
się teraz bardzo roznosi, więc
pytał mnie się o was, i mówił, że jak
tyko te kucyki swoje, którzy teraz
choją ielana do was pocić. Wam
ma jechać do Ems. po skończeniu
kuracji jego. — przed parę tygodniami
zmarł reszwinat Jan Stodnicki, który
swoją cześć tamczonik mawia, wtem
kilkę dni przed śmiercią Napoleon Hira,
bitonicki, który już biedak od Stęgi
iżon cięgle przeswie skończył.
Stodnicki zapisał Boratyn, siostrę swoją
swoją Chazimierowi, Chasickim,

Wrotymskim, który mi mówił, że mu
tamczona kucyka bardzo stary, i że
się teraz bardzo roznosi, więc
pytał mnie się o was, i mówił, że jak
tyko te kucyki swoje, którzy teraz
choją ielana do was pocić. Wam
ma jechać do Ems. po skończeniu
kuracji jego. — przed parę tygodniami
zmarł reszwinat Jan Stodnicki, który
swoją cześć tamczonik mawia, wtem
kilkę dni przed śmiercią Napoleon Hira,
bitonicki, który już biedak od Stęgi
iżon cięgle przeswie skończył.
Stodnicki zapisał Boratyn, siostrę swoją
swoją Chazimierowi, Chasickim,

[illegible]

Łódź 3^{ia} Lipca 862.

Moje Drogie Gracie!

Z radością listy wasze pierwszy przez
poście, drugi przez okazyjny otwó-
"mam, z których pierwszy szczególnie
mnie ucieszył; kilkakrotnie go z radością
odczytywałam; bo obraz wrażliwej miłości
waszej, i szczerstwa waszego w sercu
tak żywnie odbity jest kolorami i odcien-
kami nad wszelki wyraz radosnym i szczerym
bo serce moje, drogie, drzazgi moje
jest tylko w sercu waszem!
Kochajcie się bo tylko wrażliwy serce
i miłość w matrymonium odrodzić mogą

troski życia! Kochajcie się drogie dzieci
 a będziecie szczęśliwi! bo Bóg i podziw
 wasi tak tego, jako i tamtego święta
 błogostanie nam będą! — Liat wasz
 poświęsny nie tak mi był przyjemnym
 bo mnie nabałwił niespokojności o was,
 z powodu iż mi piszecie że jesteście wszyscy
 już nie zdrowi. Micio jest jakiś osłabiony,
 „ny, Halci krew do głowy bierze i dzieci
 takie nie zupełnie zdrowe, Halcia Dzieci
 Bogu zdrowa i kora tylko rdaje się jej
 ma krew za wiele kiedy jej ta przesłoni
 do głowy idzie; Micio biedaczek prze,
 „cinie, rdaje się jej miedzi za mało,
 szkoda maże drogie dzieci że są wszyscy
 na świecie ktorymi się podzielić niemożna

51
by gdyby taki podmiot był możliwym
bylibyscie oboje zdrowsi. — ja się was
tutaj według obietnicy waszej wkrótce
spodzielam, wszelako jeżeli jestcie mi,
„prędko przyjechać myślicie prosić was
swoje drogie dzieci o doniesienie mi choć
w kilku słowach o zdrowiu waszem. —
Wondrie była znowu w przesłanym tygodniu
nie parę dni w Łwowie, ale jej znowu
nie niedziela, bośmy się w tajemnicę w
domu nie zastali. przedtem razem wyjechali
z tą oboje do siebie na wieś. — o tem wie
Karolcia Dł. że mająć dzieci niedziela
już, ciężej się bardzo z tego nie biedować
po prostu sierota dobry las robi. —
w przyszłą niedzielę byłam u Pani Waler. Dł.

57
jak mówię sto lat już życia mającej,
która już bardzo dawno niedziela
i nie może przed jej, albo może przed jej
moim rozumem robić ciekawym. siedzi
biedna jak automat, nie słyszy, nie rozumie
co do niej mówię, i zaledwie powiedzieć
może że to jest ryjca istota, gdy jej
się spytano czy wie, powstała, i czy wie
kto jest, odpowiada: powstałam, to
jest Śmieć Chorystowska. — smutek to jest życie
i tak podziwiałam siebie! jest to prawdziwa
przeoczekająca mędractwa! —

Ciebie was iściskam wrytka ciwno
maje, drogie dziatki i wniezła błogostonia
was wrytkich jak najczulej! —

Henryka Pawlikowska

Swon 57 Gierp. 862.

Moj drogiej Skici!

Prickuję nam ra list nasz po powrocie
naszym do domu do mnie pisany,
ciężko się dobiecinnym ciężce przesłanie
z małenstwem naszym do domu rajcha
w przesłanie jestom tam co mi piszeć
o uradowaniu naszym z powodu domu
„nego kaskanego i serodnego przyjeźdź
naszego w mnie m. Swonie. Kochane
drogie dzieci i wuczele moje! i jeżeli
bym was inaczej przyjąć mogła?
naszkie myśleć mi uszytkiem a
uszytkiem naszkie! Mierio jest
moim najdroższym jedynakiem!
Halcia jest córka, s. p. Brata mojego,

521
i żonę mojego najdroższego jedynaka;
a więc także moja najdroższa córka,
jedyńca! a dziatki nasze są trzema
moich najdroższych jedynaków, a moje
najdroższe niwiera! i jakie bym was
moi drodzy mogła nienawieć? -

popatrzeć mi nie mogę! dzieci miłym
na krótkim, przelotnym naszym w Łonach
teraz mi tęskno i smutno bez was!

nie, mi serce ścisnęło, kiedyś was za
kolei zielonej w ogrodzie wiodła,
a ukłony pogrzebane tego kapłana
i wcz. moich śmigających was zniknęły.
smutek mój z nami! drogie dzieci! wiesz,
„szept się wona nieprzejmowna, która
dornatam w parę, dr. po wyjeździe naszym
ze Łonach, a to rokami wyjątkowego
wiadomego nam pomieszkonia, jest to

jak robaczyli nowe archiwizacje Galla,
 wystawiali sobie. w sprawie dr. pomysłowic
 wadym. przychadziły faktory kapitulacji
 moich. sturagich. czyli ja niepotrzebuję
 stajnie i woronnie, ponimam się domniemnie
 że ja najetam pomieszkaniem Galla
 berwick, a on ma dobrego stajnie i woronnie
 do wyprajenia. — w przekorcie będąc jego
 pomieszkaniem to wina, że stajnie i woron.
 „wnia mam najeta, tak jak się o to
 w podzieleniu domu. stajnie było, i
 co mi najprzód listownie, był przyob.
 „co a później kontraktami miało zapewnić,
 karata. rydowi pomieszkaniem stajnie
 i woronnie niepotrzebuję, bo mam stakony,
 i rydow odprawić, — ale ponimam się
 upomnieć, przy tem obstanat się ich
 niema, a później przyszedł powstanie

— „Głównym powodem, dla którego nie mogę
być wyrażającym: „nie” kontraktu, i że muszę
z synem Galla dla potwierdzenia tego, co mówi,
zajmować się kontraktu, a przekonywać się,
z tegoż i z twierdzenia faktora jest, że w rzeczywistości
i z istoty i z moralności w istocie w tym
wymiarze, nie jest, przeto przy podpisie nie poj-
„muję, jakim sposobem nieumiaralim?”
postuluję po Galla, a gdy ten również nie po-
„zwala, twierdzi, że nie istoty i z moralności
nieumiaralim, a ja uważam, że ten takowy
pomiarowanie to jest, zbyt drogie, a przytem
szlachetnym rydonskim obywatelom będąc
propozycją wzmianki kontraktu,
rydonski chętnie przystał, a ja więcej z
podręcznikiem Korayl. Treść w treści mi
danych mi 200. zł. radatki. — teraz jestem
w stanie wstąpić z synem o pomiarowanie,
a dla braku innego podobno być musiała
rada mi rada, w tym samym porządku. —
Ciebie, was moi drogie dzieci i m. najszlachetniej!

Smoleńsk 16^{go} Siepn. 1862.

Moja Droga Haleriu!

Przy nadchodzącym dniu imienin Twoich
przesłałam Ci drogą przyjaciółką najserdeczniejsze
wzruszenia moje wszelkich pomysłowości i
serdeczności. Sta Cibie! Sta was obojga, i
sta, dziatko waszych! Oby Bóg łaskawy
spełnić raczył to co kochająca matka
Ci życzy a przede wszystkim Ci Droga Haleriu na
niczym zbywać nie będzie! Oby Cibie oby
was wszelkich moje drogich przyjaciół i
„czysta błogosławieństwo! — w czasie pobytu
mojego we Wiedniu myślałam o Twoich
imieninach i przyniosłam Ci z tamtąd
na wiganie upiorki do kobierzyków
które proszę, Ci przynieść odosłanie mile!

umiałam w opowiadaniu tych sprasiek. podo-
 „bięstwo do brzośolki” która Ci Miccia
 ofiarował, i równie jak on godło srebr-
 „ścią dla Ciebie!” i dlatego je wybrałam,
 randałbym moje dziecko żeby Ci się podobaty,
 a nademszystko żeby się to godło dla Ciebie
 spełniło. — przysłał Ci je na powrót
 wczoraj do domu, bo nie otrzymałszy
 dotąd przyobiecane go od was listu, myśla-
 łem już do Krakowa wyjechać, i dlatego
 list ten do Radziłowa adresuję. —
 na im. Heleny, nie zapomnij mamie
 Twojej najszczerze życzenia moje w
 imieniu moim złożyć. — piszę Ci
 drogi dzieci w ostatnim liście moim że
 dla braku innego dogodniejszego pomieszc-
 „zenia” podobno będę, przynajmniej na
 dół w tym samym porostać, o co Ci donoszę

nam teraz z pewnością się nie jechało
 do tej samej przyczyny zdecydowałam,
 zostaje więc jeszcze tutaj, stać tylko zmia,
 „na pomieszkaniach, ie nie na tej stronie
 piętra gorie obecnie mieszkam ale na
 drugiej stronie gorie mieszkał Miccio
 i gorie była Biblioteka mieszkać będę,
 zatrzymując atoli salon i przedpokoi
 który mam teraz, przystanę karat mi
 Ko. Walist który tym domem siostry
 swojej zarządza, postanowił dwa piętra w
 tych dwóch pokojach gorie mieszkać Miccio
 i gorie były obrazy, więc będzie mieszkał
 obok siebie, a może i tak zimno jak było
 dawniej kiedy był jeden piec na dwa
 pokoje nie będzie, co się da widzieć,
 czyli właściwie mówiąc, czy jak zimno
 wędzienie?... płacić będę czynszu rocznego

1 na który czas bowiem wyjechać mi nie,
,,choćbyś pisał 850. a potem o 1500. mnie
jak rządzał Gall z naszymi pomieszkaniemi,
a do tego jeszcze był stajni i morowni.
to wy tam robicie kochane dzieci? jak
się mianacie? jak się mianują malce
wasze? czy nie myślicie gdzie dalej do
kapieł pojechać? jak się bawicie?
kiedy myślicie zabrać ołtarzy? czy on
jest jeszcze biednym Saramem? itd.
bo mnie to bardzo interesuje.
niegam was moje drogie dzieci całując
i ściskając was i dziatki wasze po
milion razy jak najserulej! —
już trzeciej ołtarzy w niecierpliwości
oczekuję bo prędy nie będę mieć o was
żadne wiadomości. —

Henryka Potulikowska

531
Lwów 6^{go} Września 86.

Moje Drogie Dzieci!

Testem bardzo niespokojna o was, bo
od wyjazdu waszego z Medyki i radnej
o was niemało wiadomości; pisałem
do was 16^{go} r. m. ale dotąd na list
ten radnej nieotrzymałem odpowiedzi;
czy tyłko dlatego, że was nie zastałem?
Lub czyli mam się bronić was od tego, bo
jakaś stała niewygodność przyczyniła?
proszę, was moje Drogie Dzieci uspa-
szyć, moim przekonaniem jest, że w tym
względzie. — ja bym już dawno była
pisała do was, ale mój codzienny
wstrzymywał codziennie oczekiwanie
wiadomości od was, do czego mi takie

przez kilka dni było przeszkodą prze-
„nosząc się do innych pokojów i
urządzając się wtych, bo chociaż
przenosiły te listy miśdalskie, sprawiły
mi one jednak duże ambary, tem
bardziej że tylko jednego Asia do tych
przenosiła miśdalem, bo Onuś jak
wzrył się ramię się rachuje. — Jakiż
po przenosinach, od tego b. m. ramię,
„kuję drugą połowę piętra domu tego,
też gdzie mieszkał dawniej mój drogi Miciuś
i gdzie była jego biblioteka, a pokój
mój sypialny jest ten w którym miesz-
„kał i sypiał mój drogi Miciuś. —
jest to miłe ale bardzo smutne dla mnie
przypomnienie! bo mi się tu mój drogi
Miciuś każdy kącik zawsze przypomina,
a miśdety śpięteś jak równo jak dawniej!

Co do niektórych względów jest to pomieszczenie
"kawałek lepsze jak w starej stronie,
co do innych zaś gorzej; i tak lepsze
z tego że jest nieco przewężniejsze; i
opodzierzawienie się jest przy więcej piecach
będzie teraz cieplejsze, ponieważ że
miałem tutaj o dwa pokoje więcej, t.j.
na kuchenę i dla kucharki, które
garnioba niemusi być tak jak pierwotnie
razem z kucheną. — Drugi zaś jest
to że w naszym pokoju jest strasznie
ciemno, ciemno i ciemno, a mój pokój
między łazienką i jadalnią, pokój
jedynobedny jest, jak groch przy drodze,
ale nie robić kiedy innej być niemożna.
Ja jestem cięgieł w trakcie kupna domu
w Łowiczu, był by to dla mnie dobry
interes bo jest na nim więcej niż drugie

co jest kwoty, której mi należy do kupna
domu tego nie dostaje, bo Lorenz nie da
jako ostatnie, waz, za dom ten 39,000.
obawiam się tylko, aby opłacenie
procentów od długu nie rozprężyło mi
i tak, niewielkich dochodów moich. —
W piątek wtorek dnia 17-go b. m.
jest dzień uroczysty dla mnie, dzień
urodzin Twych mojej Drogi! Dziś
kiedyś, dziś składam najprzeczniej
lat dwadzieścia odem; i czyż Ci mam
najdroższe dziecko moje żyć w tym
dniu najuroczystym dla mnie?
oto ścisnąc i całując Cię najczulej w
myśli, składam błogosławieństwo
moje na ukochanego głowa Dziecka mojego
i proszę Boga, tak jak wkręci urodzenia
jako abyś był szczęśliwym! najszczęśliwszym
z ludzi! — H.P.

W piątek wtorek dnia 17-go b. m. jest dzień uroczysty dla mnie, dzień urodzin Twych mojej Drogi! Dziś kiedyś, dziś składam najprzeczniej lat dwadzieścia odem; i czyż Ci mam najdroższe dziecko moje żyć w tym dniu najuroczystym dla mnie? oto ścisnąc i całując Cię najczulej w myśli, składam błogosławieństwo moje na ukochanego głowa Dziecka mojego i proszę Boga, tak jak wkręci urodzenia jako abyś był szczęśliwym! najszczęśliwszym z ludzi! — H.P.

Lwów 15^{to} Wrześ. 862.

Moje Drogie Miciu!

Ta luby liścik, nadz na którym napisany
papierose burdno wam, drichuje! wiesz,
się mój Drogie Miciu, żeś mi ulubionym
rodzinnie do domu rajekhat, i smowich
rodnych zastat; jesi więc, Tadiu biedny
odległony; rozczuła mnie, spokojnie
i rozrywanca jego przy stracie tego co
mnie dotąd w życiu jego najmiłszym było...
widzi i rodzinną okłapiet! iż się niema
kiedyś ustowik bedzie! — iul mi! Halci
je jest przy odlegreniu driczenia ciępięca
mówi się ja, pierwi bolu, a mowi się żałuje
się ja, jeszcze więcej serce boli, bo matka
nie jak to jest dolesnem biednie niemowlętko

któremu się życie dało i stała się karmić
 piersią, dotychczas; — ale to przemienie, tak
 jak każda boleść przemienia w śmierć,
 a spodziewam się, mając drugie dzieci, że
 nas wkrótce obaj me i mój w dobrym
 zdrowiu uściskam. — wspomniawszy swoje
 mistyczne o prowadzących i słuchających
 podwójną swoją na pokucie i strygując
 moją mowę, wada bym je odgadnąć, ale
 niemożę; trzeba więcej iść i upliwać,
 jeżeli dobre serce! Proszę! —

a pogrubił Pani Kulenjanowej mówiąc, że
 nie był, mój paradnym, miała ja tylko dwa
 księży doznających odprawiać i tylko
 kilku finków na konwojem jechać.

z rodziny widziawszy tylko Pani Janową Str.
 a z obcych znaczących osób Str. Str. Str.
 ale to dla niej biedarki wszystko jedno!
 bo i tak by jej z poradą przyszło?...

niekaj z Bogiem i z przyszłością! na jednej
i karate, pogrzebanych domowcach, jej
zgonie pismarce. Ktoś lat 98. a watomie
napisał 104. — zalmikandro Karimier.
ze względu domowego przerw, piorun
wypadku. — w Kęsinie tego dnia którego
Ty mój drogi Miciu do Swowa, jechałeś
wzrost, piorun w polu, i wchł, prę,
wotów w pług, i kobieta, tamie miodowa
a męga, jej za tamie idącego smierci
razit, a jestto niedaleko od Swowa,
Bóg las kamie, Pichie mój drogie, dricko
od niedrogoie zachowania, wachyt! —
a niedroie mój drogi Miciu! i niedroie
ze się tu piorunowe? a Ty na Błyszkanie
i grzmoty i pisał spokojnie! —
wslubie Kherolimy Dr. mictutaj niedrochac
za niedrochankę, którą mi zrobieś
garoty narodowa, i liciu Ci, drickuje!

174
Karabek, Fruzja i papiebnia, Ciopurak
te, okary, posithom, Karabek, Karabom
zbrajennu koni, odhedorij, a pokow,
odteje sama mychdorijam biatym
proszkiem, pryszkiem, który do wysz,
„xenia chinskiego srebra pryszkiem
kontenta jestom, iestowar, lepiej wyglada
i iest godniejsza, byc przy loku
Fruzja, Winczyska. — Galsie, Kochana
srodowisk, sciskam i iest sie i jej
sie szpinke podobaly. — Jasz, waz,
fotografija, naciaryc niemoge, bo i
pietkni, i hardro podobni, wrystko
troje jestacie. — Do miloga widzenia
sie sciskam was, caluje i bloskotawie,
moje, drogie, dniatki i wnetza najczulej!
Hemnyka, Pauli Konka

Smoleńsk 16^{to} Sierpnia 1862.

dn. 18^{to} 62

Moje Drogie Siostrzysko!

Straszy, wam się przedstawia mi przes-
tępstwa, okazy o was i przyjaciółkach
waszych pomysłach wiadoomości, siedzę
się, iście wszystko i swobodnie i
wesoło, i proszę Boga, aby tak zawsze
było, i bawicie mnie moją Drogą. Mnie
tem co piszesz, i o chłopcach i o was i o karciach
względnie w naukach i o innych jednostkach
postępują; a już też i o was po tem,
niezależnie to Was w marcu już i drugi rok
życia swego skończy, a i tak w
przyszłym miesiącu piątku! mimo
„wobec mi się, na to nasuwają słowa

*Ferencia w Świętokrzemiu Syrenie i Dnia
 myśliwca; i tak wolała się i tak zapytała,
 co to będzie jak jejnie reszta dni porzuci...
 ale tego już się w dzień w nocy nie brała
 i spodziewała się że będą mieć nocem, który
 dobre myślenie nie wytrzymał, byłich
 tylko w dobrym zdrowiu. Bogu Panowie
 zachować miłość! — ja pomyślałem
 w dzień i w nocy, kilka dni i w nocy,
 „tam, byłem na bolu krzyżach i w nocy
 w której się już przed nami uśmiechał
 mocno niepięty, ten bol nie mógł się
 równie dobrze tak się już ani ruszać,
 ani obracać nie mogłem, byłem już w
 wielkim strachu, i chciałem, po doktorze
 posłać, wreszcie się, dzięki Bogu, bo
 niego obeszło; wykuszowałem się samą,
 najprzód ogromną gorącą piaskiem,*

potem macierzyńskim kolonistą moją, a
 naklonie ciepła kąpiela, i macierzyńskim
 balsamem Satterliniego. Wymienię
 nieszytkiego pomógł mi nim, ale jestem
 już zupełnie zdrowa. — widziacie więc
 Kochane dzieci że nie tylko my sami,
 ale i ja w potrzebie leczęć umiemy. —
 witajcie was moje dzieci że was tak cięgle
 gościę mego, i tak bo jesteście przeuroczy,
 „nie jak groch przy drodze, więc
 ktokolwiek koleja jadzie ma sobie ra-
 obowiązek wstąpić do was. jakie by
 mnie to nudziło gdybym tam teraz
 mieszkała!... a jest wiele takich którzy
 by tam uszczęśliwieni byli i którzy nam
 tego mieszkania przy kolej rozkoszują.
 ja teraz o niczem nie myślę jak tylko
 o nowej okazyjczy domu który kupię,

[illegible]

Swónio 7^{ty} Listop. 862.

Mój Drogi Miciu!

Spodzinam się, że równo do domu
wyjechał, musiałeś tylko trochę, zmuszając
bo jakieś przenikliwe zimno było w dzień
wyjazdu Twojego ze Swóna. Hieroſtyi
tym razem dopiero dzisiaj po południu
tutaj przyjechał, dając za przyczynę
tego spóźnienia, że mu się kolo niedaleko
od Swóna złamało, dzisiaj zaś prosił
wtedy mnie pozwolić tu przemożować i
dopiero jutro rano z tego wyjechać, mówiąc
że konie są bardzo zmęczone więc muszą
wypocząć, gdyż zaledwo wróciliśmy z milna
dokąd jechać w sobotę, wyprowadzono go
razem temi samymi koniami do Swóna;

104
musiałam, więc tej słusznej prośbie jego
wzryść radość, a korzystając z czasu
pięro do Ciebie tych słów kilka, i donoszę
Ci o tem, dlatego, ażeby w domu nie składał
późnego powrotu swojego do domu matki,
że ją go tutaj dla wyprawnienia bielizny
do prania zatrzymałam; tak jak mi to
mówiłeś, że często robi. — ale co tym razem
gdyby to powieździł, skłamał by kaniemnie!
Pomysł bielizny niepasował —

Ona wisi, i mamorym i ustroniejszym
zrobił, tak jest ustroniejszym i moją
obietnicą; polecam go Twojej pamięci i
Ciebie, mój drogi! — Komuś Twoj wypatrzył
pomocę i uprzedzenie dla Hali podałam. —
Listem nas i ciałuje, moje i Twoje Dzieci
i lubo Wawrota jak najserdeczniej! —
Henryka i Pawlikowska,

co

ce

many

had

into,

my

to

care

bric!

m

ig

iri

Prin

m. —

ried

uska

~

126

Linów 6^{ga} Listop. 862.

Moji Drogie Dzieci!

Spóźniony tego tygodnia przyjazd przesłanki
od was nie barwił mnie nieco niepokojem
o was, mylił się tam u was złego nie wyda,
„wzryło; przyjazd tenie uspokoił mnie
w tej obawie, gdyż jak Stornal mówił
przyczyna tej złości w przyjeździe były
tylko dwa po sobie następujące dni świąt,
a więc Dzieki Bogu nie co innego! —
Dziękuj; Ci mój Drogie Miciuś za przyjeżdżanie
mi przez Onufrego wino, bardzo mi smakuje,
a to tem więcej że mi to jest miło
żeś myślał o mnie. Kiedy już byłeś na
usiadaniem na kutei: niech Ci to Bóg płaci!
jestem już na zółdek zdrowy. — Komisarz

126
Tnój P. Adwokat K. któremu dałeś rękowic
zapłacenia procentu w Banku, w piase dni
po wyjeździe Twoim ze Lwowa odesłał
mi papiery zdaje się, więc się już musiał
interesa tem zająć. — W przeszłym
tygodniu chciała u mnie być jakaś Pani
która niepowiedziała mi kto jest, i jak się
nazywa. Karata mi tylko powiedziała że ona
jest z Tyrkutu, a gdy ja się strząsałam,
„wiska jej dopytywał, odpowiedziała:
powiedz tylko tak, Pani, to już będzie
wiedziała kto jestem”, a gdy ja przeprosiłam,
„tam dlatego się, wtemczas ubierałam
powiedziała że przyjdzie naraz jutro,
tomczasem dotąd nie była. — Domyślałam się,
że to była Pani Starosćina, może wieśtowa,
„sic jakim tyżaczem się kupionego domu,
nie wiem czyby u niej było nie materialo?”

Przeł tu we Swonie temu przesłał tydzień
Dziennica mój Bratowski który tu
przyjechał w interesie rapierowej przetr-
niego nowej masyrny Gorkelniawej do
wymiaru nówki według nowego ustanowionego
przepisu rządowego, radby był, aieby
ja tę masyrny, rapierową, ale się od tego
wymówiłam, mówiąc że ja słyszałam że
to jest rzecz która do Dzienników należy
dać sobie więc to na tenaz wyprowadzić
mówiąc że to jest kwestya która się roz-
strzygnie przy upływie Dziennicy, w
którym to czasie albo ja tę masyrny
rapierową, albo ja sobie Dziennicy robię
ja już i z tego kontraktu jestem, bo już
nie niedręć, a kad tych piemiędzy nabrac,
właśnie w tych dniach muszę komu
płacić do Milna czterysta kilkadziesiąt

na wypłatę kwartalnych podatków, tudzież
 pesy i ordynaryi. Oficyalistom i slugom. —
 Ten biedny baron smarzony, bo się
 doniedziost, że wiadomy Ci interes jego
 tyraży się gruntu ile stoi; cała nadzieja
 jego jak mówi, jest w łasce Pana Mieczysława
 mieć się zdaje iż by mu ten grunt jego, tak
 bezprawnie wydarty, przepić niepowiezion,
 a to to młodzi, że ten był właściwie jemu
 a nie matce jego, i wadomstwie przerw s. p. Ojca
 Tegoż darowawcy; matka zaś jego, miała mieć
 tylko z gruntu tego dożywotnie utrzymanie.
 na co ma świadków i ofiaruje pokusie; —
 prosi, by baron mój drogi. Miał się starać
 mieć w tym interesie dopomoc. —
 Bóg mi raczy i szczęśliwi moji drogi
 Dziatki i Wnuczka! ściśkam was nieustannie
 i czuwa, czuję i błogosławie najczulej! —
 Henryka Pawlikowska

51
Lwów 21^{go} Grud. 852.

Moje Drogie Dzieci!

Mimo niespodziewanej przyjemności którą
miałam przez przyjazd Włocław do Lwowa
wymuszenia na osobiste najprzerwy
zyczeń moich z okazji nowego roku i
imienin jego dla niego i was wszystkich
i zdrowia na głowie mojego drogiego Bedy.
„naka majistralskiego kłopotliwości mojego
dla moich drogiech Dzieci i Wnucząt,
przesłałam wam jeszcze listownie najprzerwy
„ze zyczenia moje: oby nam Bóg łaskawie
dzwolił cieszyć się i wcale w rękach drogiego
Dziatwa nadą, i wstawać i doświadczać,
mierzwi i wzniesionym szczęściem przy
wzajemnej miłości i dostatku!

i objawia się doświadczenia powścią i traci
 naszych, i tego całego naszym pragnieniom!
 Wiązanie które Ci moją drogą Miernie
 ofiaruję i które Ci koleją ielarną posobam
 pod moją doświadczenia Ci adrepsa, a to i pragnieniom
 i jak Ci to mówiłam / miałam być sama
 u nas; jest to ogniotwórcza i kłopotliwa
 rzecz która Ci jest konieczna potrzebna,
 a którą przy teraźniejszych warunkach
 dochodach naszych, a mnogimi wchodzą
 dla oszczędności sobie odmaniałes; jak mi
 to sam mówiłeś; - pomyślałam sobie na to:
 „i kapy dwa razy traci” i w istocie tak
 jest w tem względzie, bo jeżeli komu
 niekiedy pominąć w otwartego i nie,
 „umiaru” w otwartego pugilarsu, jak
 się to często zdarza, lub obligacje i
 dokumenta, to na takiej oszczędności

nie wiele ryzyka; — umyśliłam więc mój
 Drogi Miciu w miejsce jakiegoś fraszki
 którą bym Ci na niękanie dała i rzekła,
 „niej byś niewielki miał porzytek, dać
 Ci rzecz potrzebną i użyteczną; ofiaruję
 Ci więc tę kasetę moję Drogiu dziecko
 dotracając przy tem życzeniu, żeby
 zawsze pełną była, a niebiorąc rachować
 was od tego. / niecierpliwym przypadek
 ognia, okarała się godną poręczaczką
 i Europejskiej stanny swojej. —

Niechże Ci mój Drogi na nowy rok
 postać podobnej Kasety, z obawy żeby
 to nie było zbyt dla Ciebie uciążliwym,
 „tam w niej wrzucić parę pienników
 ale mi Wronie nie miły figiel wypłatał,
 pośpieszyszy się z upakowaniem
 tego, i nie mogąc już pienników do

środku kasy młotyc, potrzył je na
wierzchu tyje obok kluczon na niej
leżących, w domod czego билет Ci jego
do listu tego przylaczam. —

Dla dzieci przerw okazy postatam
rabanki, które rozdabym aby ich
bawiły, a dla Kochanej Hali cukierki
takie jakie lubi. — i tak, bardzo ie
w namie na nowy rok niebode, było
by to wielka przyjemnością dla mnie,
ale co się odnie do niu niuier, trzeba
te przyjemność na inny czas odłożyć. —
Dyngusie mi zdrowie moje Drogie Działki
i wkursta! Ściskam was wszystkie serwow
i tak, po milion razy najserubiej!
Kochajcie mnie tak jak was serbare Kocha

Włody Matka

Hannyke Pawle Konuska

